

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy.

zespół (fond) 45.

Archiwum Dziaduszyckich

Część I. Rękopisy Biblioteki Poturzyckiej Dzieduszyckich.

167. „Krótka zebrana historia narodu ormiańskiego”. *XIX w. S. 117.*

Krotko Zebrana

HISTORIA
Narodu Ormianskiego

Poczoustrzy odnowo zaczy naiącego się po powsze-
chnym potopie, Swiata, to jest od Czasow Noego,
i ięgoz Potomstwa mianowicie Praprawnika i:
mieniem Hcuyga: az do Leona ostatniego Kow-
la tegoz Narodu, po którym, w Roku Sanktion
1393 ustalo Krolewstwo Ormianskie.

Z rożnych Dzieiopisow, tu w następujących kar-
tach, wymianionych

Zebrana

A z Języka Ormianskiego na Polski
Przetlumoczona.



Jana Janusza Skiego
Kornornika Stranskiego
106
1849.

Soprziedzaiące Wiadomości

Teyże Historji tyczące się.

Zapytanie I

Ktorzy to są Dzielnopisowic Historji Ormiańskiej z Imię-
nia, i jakim ięzykiem, i którego wieku pisali

Odpowiedz.

1. Manpas Kacyna Syryjczyk, Greckim i Syryjskim ięzy-
kiem, na Lat 1143 przed przysięm Chrystusa na świat.
2. Agatangelus Sekretarz Tentatesa Króla Ormiańskie-
go, greckim piśmem, a ięzykiem Ormiańskim Roku
Penskiego 318. N. 3
3. Buzard czy Fostus Byzantczyk to jest: Carogrodczyk
Biskup za czasow Wielkiego Niersesa, z Nauki Greckiej
Lecz tego Historja bardzo zfałszowana od innych Liza-
riow, wiele kłamliwych i omylnych rzeczy.
4. Koryn Tłumacz Uczeń Świętego Sahaga i Mesroba: z
przyczyny uż wyznalezionych charakterow Ormiańskich,
a dla tłumaczenia Pisma Świętego, Ormiańskim ięzykiem
Historję opisał.
5. Zenob Biskup Glauenski, Klasztoru S. Jana Chryścusa
rodem Syryjczyk. S. Grzegorza Oświeciła Uczeń, że
zlecenia mu przez tegoż S. Grzegorza, opisał piśmem i
ięzykiem Syryjskim, a to po udaniu się tegoż S. Grzego-
rza do Cesarzy Miasta, i podwignięciu się przez S. Leona
wyusza na Biskupa.
6. Moyzesz Choroenski Grammatyk czyli biegły w naukach
uczeń S. Mesroba Doktora. Ten na prośbę Izaaka Rotmi-
stria Bagratiańskiego (Bagratiana powiat w Armenii)
słusle rzecz roztrząsając, wybornemi wyrazami, i wielu swia-
dectwy opisał Historję Ormiańską począwszy od Króla
Baprawonuka Nożego aż do końca Królestwa Arszagau.

Tudzież dzieje Patriarchostwa zaczęwszy od S. Grigoria, aż do ustania tego Patriarchostwa w Domu i w dzieje tegoż S. Grigoria. Tę historję dwóch Braci Angielszczy Gulielmus i Georgius synowie Wiktona Gulielma znakomicy Mżowje wytłumaczyli na Język Łaciński, i drukiem Świątu wydali. R. P. 1736.

7 Reszty Pisarzy, ktorzy wszyscy zdają się, iż byli Nacyi Ormijskiej, a za tymi Oczyszczym Językiem opisali, same tylko imiona Kładą się. Są zaś te: Eliasz Doktor. Łazarz Farpenski. Towab Doktor Artarwuski. Jan Bishop Mamigonow. Jan Patriarcha. Mesrob Kapłan. Stefan Tarnnenski. Aristaw Lastywertenski. Mateusz Urhenski. Grigorj Kapłan. Samuel Kapłan Anenski. Nerses Kłaiński. Cynjak Saneacenski. Wartan uczeń zakonny. Malchiasz Zakonnik. Wahram Doktor. Tomasz Doktor, mecobenski. Arakiel Doktor Tawreński. &c. Ostatnie zaś Michal Doktor Uczeń Mychytara Opata w Wene: cy w Klasztorze Antonianow R. P. 1786.

Pytanie II

Zkorych Autorow wyjęta jest Historia Ormijska przez Wagona w Rosji czyli Moskwiie opisana

Odpowiedź.

Historja Ormijska najpierwej wyjęta jest z Archiwow Afriki i Afsynijskich Krolow przez wyżej ^{Wz} wspomnianego Marypas Katyna Pisarza: począwszy od Adama aż do czasow Wagarsacesa Krola Ormijskiego, za wskazem tegoż Krola. Ponieważ gdy tenże Wagarsaces krol z Narodu Partow, Brat Arsacesa Krola Perskiego, Armenia podbił sobie i Krolewstwo otrzymał; badał się, czego wiedzieć, iacy też dawniejszych czasow przed nim, w Narodzie Ormijskim byli Krolowie, iacy Książęta i Przeci Panowie, iakim porządkiem, i kąd mieli początek, i rząd iaki, a nie znalazłszy żadney w Armenii porządku

dnicy historyi; wyszedł wspomnianego Marjusz Katynę Si-
 sarza z rozkazu Brata swego Arsacesa Króla do Asyryji,
 gdzie by w Archiwach Królów Asyryjskich i Babilonii szukał
 tego. Z tych tedy Archiwów wspomniany Sisari, wyjąwszy,
 i wypisawszy, cokolwiek znalazł tyżającego się historyi Narodu
 Ormianskiego, przyniósł Węgarscaesowi Królowi. Nad to
 cokolwiek w samej Armenii, zbierając ze wszystkich Auto-
 rów, mógł znaleźć, opisał, i wydał jedną historyę, zaczęwszy
 od Adama aż do swoich czasów. Po temu i inni też historyę
 opisali, aż do czasów wspomnianego wyżej Michala w We-
 niegi Antonianina, który ostatnie, zwiędziwszy wszystkie w:
 Armenii Kracie, i w tylko dawnych historycznych Ksiąg zna-
 laż, te wszystkie zebrał do Weneckiego Klasztoru. Nadto z:
 obcych Narodów Ksiąg, iako to: z Łacińskich, Greckich, i innych
 cokolwiek historycznego o Armenii znalazł, zebrawszy, ułożył
 jedną powszechną o Armenii historyę, począwszy od Adama aż
 do swoich czasów, to jest aż do R. P. 1786. i wydał ją drugiem
 językiem Ormianskim we trzech Tomach. Zaś o historyi przez
 Włazana w Moskwie wydanej, żadna wiadomość: ponieważ
 o wszystkich tu od początku wliczonych Dziełopisach Armenii
 wiadomości, jest zabrana ostatniego tu ostatnie cytowanego Mi-
 chala Antonianina. Który o tym Włazanie Moskiewskim nie
 nie wspomina.

Pytanie III

Z jakich powodów i okoliczności trojakie u Ormian Pis-
 me pochodzenie miało?

Odpowiedz.

Naród Ormianski z początku, poki jeszcze Charakterów
 pisma własnego nie miał; zwykł był pisać charakterem gre-
 ckim, Syryjskim, perskim, a językiem swoim ojczystym. Na
 koniec za czasów Sahaga Partha Ormianskiego Patnyar-
 chy, Masrob Doktor, uważając że wielka trudność, pochodzi
 w wyrażaniu słów Ormianskich cudzym piśmem z przyczyną,
 ze ułbłych

że u obcych Narodów rzniey daleko liter, niżeli by mogły wy-
 starczyć do wyrażania wszystkich słów Ormiańskich. Przeto
 wspomniany Mesrob udał się do Asyjni, roznych do tego u-
 żywając Filozofów, z których żaden nie potrafił wynaleść liter
 Ormiańskich charakterów i nazwisk takich, ktoremu by można
 było zgodnie i doskonale wyrażać słowa ormiańskie. Wi-
 dząc tedy, że dowcip ludzki nie był zdolny żądaniu tego za-
 dosyc uczynić; pomyślił, że te dzieło jest mocy samego Bana
 Boga: a za tym udał się do Bana Boga przez modlitwę.
 I po niejakim czasie stało się, że podczas modlitwy, niży
 w ichimśi zachwyceniu będącemu pokarzał się kamienią,
 na nim członki palców ^{wybrzącales} ręki, pisząc wyraźnie pi-
 smo ormiańskiego charakteru. Dopiero tym sposobem wy-
 nalazwszy litery stosowne do swego języka, rozpoczął szkołę,
 wielu zebrawszy uczniów, pouczył ich, i ustanowił pismo
 własne oczyste.

Pytanie IV

Jaka wiara i obrządek, przed wprowadzeniem Chrześcian-
 stwa, był w użycowaniu w Armenii.

Odpowiedz.

Śniad zaszczerpieniem Wiary Chrześcijańskiej w Armenii, Na-
 rod Ormiański w poganstwie zostawał, i różne bóstwa
 czcił, będąc tego zdania, że ogień i woda jest Bogiem. Przez
 tego Komety, Planety, Zodyakcyjne Światła, i inne Kon-
 stellacje i Astry, Świątldy za Bogów mieli i czuli, Każde-
 mu z nich coraz inbrą moc do czegoś przyznając. Dopiero
 przez ŚŚ. Apostołów Ławduza i Bartłomieja wprowadzona
 była wiara Chrześcijańska do Armenii. Lecz po nie długim
 czasie, Narod Ormiański zamęczywszy Apostołów, powrócił do
 pierowszego baliwochwalsstwa, aż w czwartym wieku przez Ś.
 Grzegorzia powtornie, i już raz na zawsze Wiara Chrześcijańska
 osaniecony został.

Pytanie V

Którego wieku, i iakich powodow Wiara Chrześcijańska do Armenii jedney i drugiey wprowadzona była.

Odpowiedz.

Najpierwey Chrześcijaństwo w Narodzie Ormianskim, gdy jeszcze Chrystus był na świecie początek swój wzięło za Abagara Króla małej Armenii. O czym dokładniey będzie w samey historyi, gdzie mowa będzie o tymże Abagarze Królu pod Rokiem od stworzenia Świata 3999. Powstornie zaś (ponieważ iak się wyzey o tym namianilo, Narod Ormianski powoził był do bawochowałstwa, chociaż wielu było i tych, którzy i wiarę Chrześcijańską trzymali, ale skoycie.) Święty Grzegorz wyjęty z więzienia swego, gdy Tenytateda mowliłwą swoyą uzdrowił, wshrzył wiarę w Armenii, która trwa aż dotąd. Zupelniey to się opiore, wopidaniu Króla Tenytateda pod Rokiem Chrystusa 286

Pytanie VI

Jaki był związek w Obrządkach Ormian z Patryarchą Carogrodskim: i iaka początkowa różnica Obrządku Ormianskiego od Obrządku Grekow disunitw.

Odpowiedz.

Najpierwey pod czas Soboru Nienskiego R.P. 325 przeciwko Anyszowi zebranego. Także pod czas Soboru Konstantynopolskiego ze 150 Oycow przeciwko Mawedoniuszowi R.P. 381. Podobnież pod czas Soboru Efezskiego z 200 Oycow przeciwko Nestonyuszowi R.P. 431 zebranego, iedność była bez żadney różnicy między Ormianami i Grekami. Dopiero na Soborze chalcedonskim R.P. 452 Narod Ormianski odstąpił, i nie przyjął tego Synodu, z przyczyny: że Oycowie tego Synodu podzielili zdania swoje na dwie przeciwne Strony, gdy Symboli Niceni Artykuły układali, aż przyszło do tego, że Pisarzy rze za trzymywali, iedni iedno, drudzy przeciwnie dyktując. I tento Synod powodem stał się, iż się Narod Ormianski raz na zawsze aż po dziś dzień oddzielił.

Pytanie VII

Na czym to polegał związek poddaństwa Prowincyi Ormienskiej, chociaż miała swoich Królów panujących za czasow Konstantyna Wielkiego, aż do czasow Justiniana II, to jest aż do najeźdu Arabow Machometow.

Odpowiedź

Za czas Konstantyna Wielkiego, takie też i Terytates wkręmenii spokojnie królował. Ale przed tym pod holdem Rzymian byli Królowie Ormienscy za czasow Tygrana Syna Artawazy, patrzyj o tym w samej historyi pod R. ab Orb. Cond: 3965. Po temu po niejakim czasie byli też i pod holdem Grekow i Persow z Arsacuszow idący Królowie Ormienscy. Na koniec, gdy przez Persow Arsacuszow Królestwo zniszczone było; tedy po temu przez Lat 456 bez Królów zostawała Armenia, pod mocą Grekow i Machometow zostając. Patrz w historyi od R.



Pytanie VIII

Jakie są osobliwe wiadomości o najeździe Mogolow pod At-taim Synem Dzingis-chana

Odpowiedź.

Za Mogolow, za Dzingis chana i jego Następcow przed długim czasem Naród Ormienski nie miał i w zgodzie był z nimi, nie kiedy też i wojnę z sobą toczyli. Ale Królestwo Ormienskie jeszcze za ich czasow trwało. Patrz w historyi.

Pytanie IX.

Jaka jest wiadomość osobliwa o Leonie Królu Ormienskim, który za czasow Richarda około Roku 1199 do Londyna w Anglię przybył.

Odpowiedź

Pierwszy Leon imieniem Król nie był w Londynie, ale drugi tegoż imienia Leon Król, dwa razy z poselstwem był w Londynie, po uwolnieniu swoim z więzienia. Patrz w historyi

Pytanie X

Jaka jest osobliwa domowa wiadomość o Królu Ormienskim

7

Uffan Kafsanes gdy w Roku 1172 Persowie obięli Krole:
wstwo, i z którego ta wiadomość Autora.

Odpowiedź

W Roku 1172 jest Krolewstwa Ormianskiego nie było,
ponieważ ieszcz w Roku 1375 ustalo było. Patrz w histo:
ryi w opisanu panowania Leona Lusynskiego pod R. 1365.

Pytanie XI

Jaka jest wiadomość, przez jakie okolicznosci Synia i Drowin:
cy Armenii dostala się w Roku 1520 pod moc Turcina Se:
lima pierwszego? Odpowiedź.

To pewna rzecz, że w Roku 1520 całą Syngę i Glicyę Se:
lim pierwszy podbił pod swoje moc: ale przez jakie okoliczno:
sci, tego w Odpowiedziach nie wyrażono. może być, że wsza:
miej histonji, będzie iaka o tym wzmianka.

Pytanie XII

Ktorego czasu, i z jakich powodow, i z ktorey Drowinaji, czyli
prosto z Armenii więkzszey lub mniejszey, czyli też z Kraiu Kto:
rego Turckiego Ormianie Kutcy, Sniatynscy, Lewrowscy do Pol:
ski się prianiesli?

Odpowiedź

Ktorego czasu, z jakich powodow, i z ktorych mieysc, elosta:
li się Ormianie do Polski, Moskwy, i w insze Kraie: patrz o tym
w samey histonji pod R. P. 1319, i 1331.

Krotko zebraana o Narodzie Ormianskim Roku od
Historiya, porzawszy od Noego, i Szaprawnika jegoz Stworzenia
Kayga, aż do Leona, ostatniego Krola Ormianskiego. swiata.

Po Adamię w Lat 1657 od Stworzenia swiata, goly po: 1657
 wszechnego całego swiata potopu wody zaczęły opadać; tedy
 Arka czy Okret Noego stanął w Armenii na gorie Ararad
 inszym imieniem u Ormian Maisys zwanej. Noë tedy wy-
 szedłszy z Arki z trzema Synami, i ich żonami, na teyże ziemi
 przy Ararad gorie nad rzeką Erasch zwaną złożył swoje
 mieszkanie, i osadził Miasto, nazwałszy go Nach uziewan
 co z Ormianskiego języka znaczy: pierwsze czyli początkowe
zstąpienie, albo razem pierwsza gospoda. Ktore to Miasto bar-
 dzo obszerne dotąd stoi, a pod terażniejszy czas Ormianie nazy-
 wają go Nachczuwan, co też samo znaczy z małą różnicą, to
 jest: Primus recessus Sierwsze Odeyscie, ile że na nowo po po-
 topie uczyniający się swiat, na te miejsca najpierwszy przyszedł
 dla mieszkania.

Linia potomstwa od Noego idąca.

Noego Synowie: Jafet, Sem, Cham.

- Jafeta Syn Gamir, urodził się Roku swiata 1658. - - - 1658
- Gamira Syn Torkom urodził się R. S. 1695. - - - 1695
- Torkoma Syn Kayga urodził się R. S. 1727. - - - 1727.

Za czasow tegoż Kayga, ponieważ tyle się namnożyło
 ludzi na wicizgłosi ziemi przy Ararad gorie, że całą prawie
 Armenii Kraing napelnili; z tey przyczyny mnostwo wielkie ludzi
 z domami swemi i familiją, i bagażami udali się ku zachodniej od
 południa stronie do Mesopotanii, czyli między-rieczney stronie
 w R. S. 1757 ku Babylonii, gdzie za czasem owę Babylon. 1757
 skia wieżę wybudowali, którą wieżę goly Prziew Bozki zruyno-
 wali, i języki budującym pomieszał, iak opisuje Pismo Swięte,
 tak że nie został z nich żaden, któryby z drugim mógł się rozmawiać;
 dopiero rozstrzychnąwszy się iedni od drugich, podziaili się na

9
72. Familii Prządków czyli, porzędnych Płow, co raz inożyk
maiących. Z między ktorych ieden był Hayg, a nad temi
wszystkiemi przewodził iako Krol Nemrod Wnuk Chama.

1893. Hayg tedy osiadłszy w Kraiu Babilonii przemieszkał tam
ze Sto trzydziestu i sześć lat miniey więcéj; po temu w R.S. 1893
nie chcąc podlegać Nemrodowi, wrócił się do Armenii, tam zaś
zastawszy liczne mnostwo ludzi mieszkających, ktorzy byli tam
z początku zostali, wszystkich wziął pod moc swą.

1896. Ale Nemrod przyszedłszy do tej mocy, że się najpierwszy u:
wziął. Dowiedziawszy się zaś, że Hayg, nie chce się poddać mu,
wybrał się z wielkim wojskiem na niego. Hayg też słysząc o
tym, zlicznym wojskiem przeciw Nemrodowi wyszedł. Ista-
ło się że Nemrod w boju zginął. tegoż R.S. 1896.

Po temu Hayg utwierdził Jedynowładne Panowanie w Ar-
menii w Rodzie swoim, Ktory od jego imienia Hayg po dziś
dzień w swym Ormiańskim ięzyku nazywa się Hay, Haiowie,
co znaczy: Ormianie Ormianie. Hayg tedy po lat 80 panował:
nia swego po swiecy śmierci, naturalną śmiercią zeszedłszy
ze swiata, zostawił Następcę Państwa swego Armenaesa
Syna swego.

1924. Armenaesa w R.S. 1924 po śmierci Ojca swego pano:
wał lat 46 i zeszedł ze swiata. Po nim nastąpił

2020. Aramais Syn Armenaesa w R.S. 2020, panował lat 3
40. Po jego śmierci nastąpił

2060. Amazyas Syn Aramaida w R.S. 2060. panował lat 4
32. Po tego śmierci nastąpił

2092. Selam Syn Amazyasza w R.S. 2092. panował lat 5
50. Po tego śmierci nastąpił

2142. Harna Syn Selama w R.S. 2142. panował lat 6
31. Po tego śmierci nastąpił

2173. Aram Syn Harny w R.S. 2173. Ten obiąwszy panowa-
nie po Ojcu swoim, a będąc wstawionym wiatym swieć, ile
że był człowiek dowcipny, i do dokazywania zęczny, wiele zny:
czętu otrzymał, i Oyczyznę swiecy Kraie i Narod bardzo roz-
szerzył, od gory Kawkazu, aż do gory Taurus, a od Kaspijskie:
go morza, aż do Azanji miasta w Kappadocyi, odgór dalece wszy:
skim

stkim nieprzyjaciółom swoim, którzy porzeli byli wtargnąć
 wszy w Armenię wrywać granice jej; i lud uciemięzić. Ny-
 char Mezopotani Książę opanowawszy granicę iedną Arme-
 nię przez dwa Roki trzymając, zamyslał głębiej w kraj
 wkroczyć; Ale Aram zebrawszy z Ormian bitnych, i wy-
 bornych ludzi Ochotników ~~do~~ Siędziesięt Tysięcy, ude-
 rzył na Nichara Książęcia, i poimawszy go w boiu, spro-
 wadził go do Miasta, i przykuł go od czola gwoździem
 żelaznym do muru fortecy. Po temu powstał nieiaki R. S
 imieniem Barlaam potężny książę od stron ~~Arabów~~; 2117
 nię na Afsyryjskie Królestwo, i te podbiwszy sobie,
 udał się do Armenii, chcąc też podbić dobie; ale i tego
 Aram poimawszy w boiu, strawił. Z tamtąd zaś postą-
 pił ku stronie zachodniej do Kappadocyi na Saiape-
 sa Dziurawę tego Kraiu, i zapędził go na pewną wy-
 sę białego moria, przystawiwszy tam iednego Sięz-
 cia ze swego Narodu z dzieściami Tysięcy Wyjska na za-
 łodzie tegoż Kraiu, który się nazywa małą Armenią:
 Sam zaś Aram wrócił się do wielkiej Armenii.

Wiele jeszcze więcej zwycięstw odniósł, i różne poraż-
 ki poczynił, z chęcią tak się wstawił, iż od jego Aram
 imienia, Naród i Kraj Ormiański (który ormiańskim wy-
 zykiem nazywa się Kaiastan; i Naród Hay;) z innych Na-
 rodów zaczął się mianować: Armenia, i Naród Aramci
 a później Armeni.

Pod te czasy R. S. 2181. w Afsyrii Królował wielki Ni: 2181
 rus Syn Bela z potomków Nemruda. Ten tedy unow-
 wszy się iednomyslnie z Arabami, wiele Kraiów podbił so-
 bie, a między innymi Egipt ze wszystką osiadł na się i gra-
 nicami, postępował aż do Indyi, a z tamtąd zamyslił udać
 się do Armenii z intencyą odebrania, a nad to wygubienia
 całego rodu Hayga, i pomścić się za swego Pradziada Nem-
 ruda

roda od Hayga zabitego. Ale Senat jego wyperswado:
wał mu, stawiając mu przed wielkie i bohaterkie dzieła
Arama, że poprzestawszy mamysłow swoich, pokoy uczynił
z Aramem, tytułując go drugim po sobie, i postawszy
mu w darunku stroj na głowę perlami zdobiony. Paro:
wał Aram nad swoim Narodem lat 58: po którego
smierci nastąpił

2231 Aray Syn jego R.S. 2231. Który dla przystojney um:
dy swojej był zwany piękny Aray. Panując nad Ormian:
skim Narodem w wielkim poważeniu był u Ninusa, na:
wzór Króla panując nad wszystkimi Kraiami, i na no:
wą Armenię przyozłobil. Od imienia ^{290 lat} Teta, pierwszych
Rządow Kraiowych Armenii ^{nazywa się} ~~Ararat~~ imie Ararat, gdzie
było stołeczne Miasto imieniem Armiawir (co znaczy Da:
Ktyłowa rzecz) i Państwo Ormianskie mianuie się Ara:
radskie.

2233 Za czasow jego R.S. 2233 Ninus umarł; i nastę:
pita na Królestwo Afsynijskie Zona jego Semiramis
Krolowa. Była to ta Krolowa nad Mezycyzną zwaawsza,
tak dalece, że iaden z Krolow Afsynijskich iey nie zrownał.
i ona nayspierwsza między białą pług, Królestwem za:
wiadywai rządzła.

2245 Ta Krolowa R.S. 2245 ze dwoma milionami wy:
ska poszła na Indyę, ale iż odebrać nie mogąc przed
Stoniami Indyanow, narad się wróciła.

Taż Krolowa będąc bardzo lubieżna, i wielką do Me:
szyrn skłonność mająca, a słysząc o piękney urzędzie
Araia Ligzicia Ormian. w R.S. 2255 poszła, zaprosza:
jąc go, aby się z nią ożenił, i w Niniwę był Królem nad
Afsyryą. albo zadosyc uczyniwszy iey iżdaniu, do swego
Kraiu powrócił, i tym Końcem hojnie mu poszła darun:
ki. Ale widząc, że nie chciał na to zezwolić, rozgniewała
się na Araia

się na Arania, posłała na niego z wielkim przygotowa-
niem i wojskiem, i na tej uroynie Aray zginął. Lecz
wojsko Ormian gdy się zaczęło gotować na nową po-
tyczkę za zgubę Arania; Semiramis oszukiwała ich, że
piękny Aray żyje, i do niej się dostał, to gdy usłysza-
ło wojsko Ormian, zaspokoilo się. Lecz Semiramis

9 Kardusa Syna Arania, dla miłości Arania osadziła
na miejscu Ojca jego. Lecz Semiramis Królowa nad
morzem: Altum mare to jest: głębokie morze zwanym
w Armenii zbudowała z mocną twierdzą czyli fortecą
Miasto nazwawszy go Samiramagrod, Które i do-
tych jest wielkie i obronne Miasto, Które pod terazniej-
sze czasy Wan nazywa się u Ormian.

Po temu R. S. 2272 Synowie Samiramy widząc 2272
nie rządy Matki swojej, napominali ją o to, ona zaś
rozgniewawszy się wszystkich potraciła, ieden tylko
z nich Nynwas imieniem, uniknąwszy, Królem się
nad Afsyną osadził, i powstał zbitwą na Matkę. Lecz
Semiramis umowiwszy iednomysłności z Kardusem, R. S. 2274.
powstała na Syna, i w bitwie razem z Kardusem zginęła.

Po śmierci Kardusa, Syn jego imieniem Anusza-
wan (co znaczy miły przybyszek) dostał w ręce Nynwa-
sa w niewolę w niemowlęcym wieku. Gdy zaś po temu
przyszł do lat służnych; za pomocą Przyjaciół-
swich uwolnił się z pod mowy Nynwasa.

10 J obiegł część iedną Krainy Ojca swego, obwiąza-
szy się Nynwasowi trybut płacić. Wyszłł potym A-
nuszawan na wielce mądrego i dowcipnego Człowie-
ka, a po niezakim czasie, odebrał pod swoją moc,
całą ziemię swią, i bardzo wiele dobrych porządków
poczynił. Żył po śmierci Ojca swego lat 63, i umarł.

R. S.
2330

So Arudzawania, ponieważ bezpotomnie umarł, nie znalazł się, ktoby panowanie w Armenii posiadał, leca do cudzych (iack się niżej wiliczy) przeniesło, aż do Tawra, który pierwszy pod tytułem Króla pierwszego Armenii objął rządy. O czym będzie niżej pod Wem 43. 43

Nastąpił tedy pewny imieniem Saret morny Książę, wiele zwiela bitw stoczywszy, i objął panowanie Armenii do lat 50, i zeszedł ze swiata.

2380

So Sarecie R. S. 2380 nastąpił imieniem Arpa ces. Panował lat 44. 12

2431

So nim nastąpił imieniem Lawan R. S. 2431. Panował lat 31. 13

2469

So tym nastąpił R. S. 2469 imieniem Farnaces Pierwszy. Panował lat 54. Tego to Farnacesa w ucieczkę wprowadził Sesoster czyli Sanchus Król Egypski. 14

2522

So Farnacesie R. S. 2522 nastąpił imieniem Sio R. S. (i co z ormiańskiego języka znaczy: ostry.) Panował lat 45. 15

2552

Za tego czasow Mojżesz i Jozue Syn Naue zaczęli bić na Chananeyczykow, z których bardzo wiele do Armenii uciekli, i tam osiedli.

2567

Daley R. S. 2567 nastąpił imieniem Hawana: ces czyli Honaces. Panował lat 30. 16

2597

Po nim nastąpił R. S. 2597 imieniem Wastaces I. Panował lat 22. 17

2619

Po Wastacesie nastąpił R. S. 2619 Haycaces pierwszy. Panował lat 18. Był to człowiek niepokorny, pragnący bitwy, i sztukami uwąził Aminta

2634

sa Aszynyjskiego Króla, R. S. 2634. Po temu gdy został Królem Następca tegoż Króla, imieniem Peloch, tedy i tego Haycaces usiłował zwyciężyć, ale w bitwie zginął.

2637

Po Haycacesie nastąpił R. S. 2637 Ambaces pierwszy. 19

wszy. Panował lat 17.

R. S.

- 20 Daley nastąpił Arnaces R. S. 2651. panował lat 17. 2651.
- 21 Daley Szawarsz pierwszy R. S. 2668. panował lat 6. 2668
- 22 Daley Norcuyr (= co znaczy nowy mąż) R. S. 2674. pa
nował lat 23. 2674
- 23 Daley Westam R. S. 2692 panował lat 13 - - - - 2697
- 24 Daley Kar R. S. 2710 panował lat 3. - - - - 2710
- 25 Daley Goraces R. S. 2713 panował lat 10 - - - - 2713
- 26 Daley Hrant pierwszy R. S. 2733. panował lat 25. Za
czasow iego' Byzances Krol zbudował Byzancyjskie Mia:
sto, ktore po temu Wielki Konstantyn więcey rozsze:
rzył, i nazwał Konstantynopolem.
- 27 Daley Incaes R. S. 2758. panował lat 15. - - - 2758
- 28 Daley Silaces. R. S. 2773 panował lat 30 - - - 2773
- 29 Daley Horoes. R. S. 2803 panował lat 3 - - - 2803
- 30 Daley Zanymaier R. S. 2806. panował lat 12. Za te: 2806

go czasow przytrafiła się owa potężna wojna Trojan:
czykow z Grekami, w ktorej wojnie Grecy odebrali wielką
owę Miasto Trois, i zruynowali. R. S. 2810. Zanyma:
ier także Ormian sukursował Trojanczykom, przez
lat mniej więcey osm potykał się z Grekami za stroną
Trojanczykow, po wielu i straszliwych potyczkach na o:
statek poległ w boiu Syn Krola Troianskiego razem z:
Hektorem, ręką Achileusa Naczelnika Greckiego.

Do temu w R. S. 2820 wielkie zamieszanie wszczęło 2820
się między Xiążętami Ormianskiemi, ktore ze dwu Roki
trwało. W tym czasie powstał nieiaki imieniem Sza:
warz z familii idący pierwszego Szawaria (= patri pod Nr:
21.) rzeski i odważny wojownik, i podbiwszy poł swiętą
moż kraj cały, panował lat 43.

R. S.

Do nim powstał pewny z Synenskiego powiatu czo:
wik okrutny 2863

- 15 wick okrutny i bitny imieniem Berg, i objął panowanie całej Armenii, i podbiwszy pod swoją moc wiele narodów, rozpostarł panowanie swoje aż do odległych Kraiów, a zebrawszy bardzo wiele wójstwa, nowe prawa poustanowił wszystkim tym Narodom dla utrzymania ich w boiażni. Panował lat 35.
- 2890 Po nim nastąpił R.S. 2890 Arbon młody. Pano- 33
wał lat 27. Za jego czasów Saul namazany był Kro-
lem nad Narodem Izraelskim.
- 2925 Dalej po nim nastąpił R.S. 2925 Berg drugi. Pano- 34
wał lat 40. za tego czasów nastąpił Dawid na Krole-
wstwo Izraelskie.
- 2965 Dalej nastąpił Bazok długowieczny nazwany (w: 35
języku ormiańskim mianuje się Bazug, co się tłumaczy
Bracchiom to jest: Park.) Panował lat 50. Za jego cza-
sów Salomon w Izraelu Krolował.
- 3015 Dalej nastąpił R.S. 3015 Koe. Panował lat 44. - - 36
- 3059 Dalej nastąpił Turaces R.S. 3059. panował lat 31 37
- 3090 Dalej nastąpił R.S. 3090 Ambaces drugi na lat 27. 38
- 3117 Dalej nastąpił R.S. 3117 Caibaces. Panował lat 45. 39
- Ten waleczniejszym stał się na wielu innych, którzy go
poprzedzili, i mocą swoją odgodził nieprzyjaciół swoich.
- 3162 Po nim nastąpił R.S. 3162 Farnawez pierwszy. pa- 40
nował lat 33.
- 3195 Potym nastąpił R.S. 3195. Farnaces drugi. pano- 41
wał lat 40. Za tego czasów Fyja Krolew był Afy-
njskim. # Ale Farnaces Liqze Ormiański, że przez ży-
cie swoje był nie czułym, dopuścił cudzym Narodom wta-
gnąć do swego Kraju, przez co wiele powiatów do stało się
pod panowanie Afzynjczyków.

za tych czasów Tomasz Stronk opowiadał w Niniewy.

42 Do Farnacesie pewstal nieiaki z familii Hayga, i: mieniem wigizyku ormienskim Ska-worty, co znaczy Olbryma syn. R. S. 3235, i zmocniwszy się obiął pa: nowienie nad całą Armenią wielkim bohaterstwem. 3235 panował lat 11. Za ięgo czasow ziewił Romulus, i Rzym miasto zbudował.

Odtąd następuie opisanie Dier: wszystkich Krolow Armenii.

43 Do Ska-worty Oycu swemu nastąpił syn ięgo i: mieniem: Sarox R. S. 3252, po zbudowaniu Rzy: 3252 mu drugiego Roku. Ten wigicy ięszcze ozdobił Księ: stwo narodowe Rycerstwem, i mędzym nędzieniem Narodem Ormienskim. Za ięgo czasow, w Aszynji w Niniewę Krolował ^{conosilio} Tonus syn Fręgo, tento sam iest Sardanapal. Był to czlowiek lubięzny i rokoszy pa: trzący, i nierędem bawięcy się; dla ktorey przyczyny Przędni tego Narodu Sarowie, nie chęce mu podlegać, rokosz przeciw niemu podniesli. Nad wszystkie mi zas temi pierwszą Słowę i Kommandantem był pewny i: mieniem Warbaues Mederczyk, to iest: Mezopotamii czyli między-riecznego Krziu Księze, wyborny Rycerz. Sdyz trafiło się, że tenże Warbaues poszedł na Salac Krola Niniewitow, mając z nim w interęsie pewnym. mowie, i zastał go między Kobietami w Kobięcym stro: iu. O co ostatnim sposobem rżgniewany, uclat się do Księzcia Armenii Sarowa, i do Babilonu Księzcia Belesyja, przyrzekając im obudwom tytuł Krola pędąc iędzi iędnosci z nim trzymać będz przeciw Sardanapalowi. Itak wszyscy trzy uderzyli na Ni: 3254 niwę, o torzywşy go, i do trzech lat odebrawszy, obrali ^{R. S.} Warbauesa

Warbacesa Królem w Niniewę. Który gdy objął rządę
 3257 w Niniewę. R. S. 3257, na lat 743 przed przysięm
 Chrystusa na świat, przyznał Parerowi tytuł i honor
 Króla ze wszystkim jego potomstwem nad Armenią; a
 podobnie Delezyiowi nad Babilonią. Sam zaś War-
 baces powrócił do Mezopotanii, tam jedynowładnie pa-
 nując, w Niniewę Taglat falasara Królem osadziwszy.

Tym tedy sposobem Jedynowładne Królestwo
 Asyryjskie, po lat 1486 trwałosi swoyej, potrzawszy
 od Nemrda i budowania Wieży babilońskiej do Sar-
 danopala, podzieliło się na trzy Królestwa, to jest: na
 Babilonię, Asyryję, i Mezopotanię, do którego należeli i
 Persowie. Naród zaś Ormiański, chociaż nie był jak
 drugie Narody pod hołdem Asyryjskiego Panowania,
 jednak iacy byli Rządzący Kraiu, tedy żaden z nich
 nie miał stopnia i honoru Króla. Pierwszy dopiero Sa-
 roer po podzieleniu jedynowładnego Asyryjskiego Królew-
 stwa, dostąpił tego, że się ukoronował Królem Arme-
 nię. Wiele potym uczyniwszy porządków w Królew-
 stwie swoim przez lat 43 panowania swego, umarł
 spokojnie.

3300 Po nim nastąpił Królem. R. S. 3300 syn jego i
 mianiem Hraczya (i co w ormiańskim języku znaczy
 ognistych oczów;) za czasów Izaiasza Proroka, i Eze-
 chiasza Króla Izraelskiego. Królował lat 22.

3322 Po nim nastąpił R. S. 3322 syn jego imieniem
 Tarnawez drugi. ^{Królował} Panował lat 13 za czasów Manasse-
 sa Syna Ezechiasza.

3335 Dalej nastąpił R. S. 3335 po Oycu swoim, imie-
 niem Sagog. Królował lat 35. za czasów Amona i So-
 riasza Królów Judzkich.

47 Daley nastąpił Kornaces po Oycu swoim. R. S. 3370
5 panował lat 8. za czasow Jeremiasza Prowska.

8 Fawus daley nastąpił po Oycu swoim. R. S. 3370. 3378
6 Krolował lat 8. za czasow Joachaza i Eliakima
Krolow Judy.

9 Haycaees drugi daley po Oycu swoim nastąpił. R. S. 3395
7 Krolował lat 36. Ten złączył się z Nabuchodonozorem
Krolem Babilonu, gdy poszedł na Jerozolimę,
i Krola Judy, i wielu z Narodu jego zaprowadził w nie-
wolę Babilońską. Z tych niewolników Judońskich, Hay-
caees wziął jednego z godniejszych imieniem Cham-
bat, i z całą jego familią do Armenii zaprowadziwszy
tam go z uczciwością wielką osadził. z którego famili
pochoził ow sławny Bakarates za czasow Wachar-
szacesa Krola Armenii, przeto Ród od niego idący na-
zywa się od jego imienia Bakaratonii.

8 Erywantes pierwszy po Oycu swoim Haycaeesie
drugim następujący R. S. 3431, Krolko, bo tylko lat 3431
4 Krolował, przeto nazwany był mało-wiecznym.

5 Tygranes Erywantides R. S. 3435 nastąpił mu: 3435
9 ny i w zroście dowodny, wdzięczney twarzy, i silny, ko-
chający sprawiedliwość, wielomysłny, obyczajow tego-
dnych, cnotę przodkowy. Krolując w Armenii, prze-
szedł we wszystkim wszystkich Krolow nie tylko Sio-
dkow swoich, ale i obcych Narodow. Wiele chwalebnych
dział uczynił, bo najpierwey znacznym rycerstwem po-
wdzyskiwał granice Kraju swego, które od obcych Nar-
dów były podrywane. Powtore wiele Narodow, migi-
dzy którem i Grekow pod swoy hold, i płacenie poda-
tkow podbił. Potracie Narod swoy we wszystkich użyte-
cznych

cznych rzeczach okazałym uczynił, iako to: co się tycze
 stroju, żyćia, majątku, obyczajności, wojennej sztuki,
 i we wszystkich podobnych rzeczach, przez co u całego
 prawie świata słynął. Za jego czasow, nad Persyą
 Krolował, z chwałą przepowiedziany od Prorokow, a za:
 rozkazem Perskim namazany Krolom Cyrus, z którym
 3445. Tygranes w przyjaźni się zachowywał. R. S. 3445.

Krotko tu się o dziejach Cyrusa wspomnie. Azta:
 haresowi Krolowi ~~Mardochai~~^{edow}, Krol Mezopotanii ze snu
 przepowiedział, że mlodozra Corka jego imieniem Man:
 tana urodzi Syna, Który nad całym światem panować
 będzie. Tego się zląkšszy Aztahares nie chciał Corki
 swsiej wydać za Mezopotaniczyka, ale ją wydał za
 pewnego Persę Cambes imieniem. Z którego małżeń:
 stwa urodził się Cyrus, Który swego czasu pokazał się
 byc człowiekiem zważym i Rycerzem. Ale podróżą
 się częstą bawiąc; bywał w Armerii, z którego powo:
 du poznawszy się z Tygranem. przyjaźni od serca z:
 nim zabrat.

Pod te czasoy Cyrus zbuntował Persow na Aztaha:
 cesar, Który o tym usłyszawszy, wyprawił woysko prze:
 ciw niemu. Ale Naczelnik woyska jego, z wybornym woj:
 skiem złączył się z Cyrusem, i tym sposobem Cyrus
 przewodząc nad Persami, został pierwszym ichże Kro:
 lem. R. S. 3445. Tygranes Erywantides Krol Or:
 mieński słyszając o Cyrusie, że się zmocnił w Bably:
 lonii, bardzo się ucieszył, gdyż kochał Cyrusa, Cynis
 wzajemnie bardzo sobie podobat i poważał Tygrana
 mądrość i ludzkość. Przeto Tygranes wyprawił Poslow
 do Cyrusa, wielką mu czyniąc powagę, a przytym Ale:
 ansem czyli przymierzem obowiązując się, we wszystkim
 byc mu

bydź mu do pomocy. O czym gdy Artahanes powziął wiadomość że Cyrus zprzywierzył się z Tygranem Królem Armenii, bardzo się zasmucił, i więcej obawiał się Tygrana niżeli Cyrusa, ponieważ wiadoma mu była niewyjążona moc Tygrana; ale nad Cyrusem wnukiem swoim spodziewał się otrzymać zwycięstwo, i przywieść go do pogodzenia się z sobą. Najpierw tedy zamyslił Tygrana sztucznie zgubić, a za tym wyprawił Posła do Tygrana dla oszukania go, że życzy sobie Siostrę jego Tygranidę pojąć za małżonkę. Tygranes nie wiedząc jego niegodziwej myśli, wysłał do niego Siostrę swoją, z którą się Artahanes rzecz samą ożenił, czyniąc ją nad wszystkimi innymi naypierwszą Królową. Ale Tygranida przeczuwszy niezyczliwe zamysły Artahana o zgubieniu Brata i jej Tygrana, przestąpiła o tym sekretnie Brata swego. Artahanes zaś w tych myślach będąc, wyprawił Posła do Tygrana, aby się z nim chciał zejść na granicy swego i jego Kraju, ponieważ ma z nim mówić o ważnych rzeczach, których ani listownie, ani przez posła wyrazić nie może. Ale Tygranes przestrzeżony od Siostry o nieprzyjacielskich zamysłach Artahana, Posła na odwrot odstawwszy, powiedział mu, że za krotki czas przybędzie, nie tak dla widzenia się, jak bardziej dla wojowania. Dał znać Cyrusowi, aby się przygotował na Artahana, sam zaś zebrawszy z granic Kappadocyi z Georgianow, z Albanczykow, i ze wszystkich Rycerzów Ormian wyborne wojsko, ruszył ku Mezopotanii, gdzie i Cyrus przybył z swoim wojskiem. Artahanes też mając gotowe wojsko, wyszedł przeciw nim, a gdy się woj-

śka z sobą

ka z sobą pomieszały; rzucił się Tygranes na Artahanesa, i tak mu głęboko w serce wpruł włócznicę, że razem z nią i połowę płucow z niego wyciągnął, i tak Artahanes nędznie poległ. Zaś Tygranes dalej kontynuując bitwę, popędził wojsko Artahanesa, i do dzie: sięciu tysięcy w niewolę zabrawszy, a przy nich i Żony Artahanesa do Armenii, tam ich osadził.

3448 Cyrus zaś R. S. 3448 otrzymał Królestwo w me: zopotanii iako sukcesor tronu, ile będąc wnukiem Artahanesa. Po temu Krezus Król Lidyi, a szwa: gier Artahanesa, dowiedziawszy się, że Artahanes zabi: ty został, a Cyrus jego Królestwo osiadł, wybrał się z wojskiem na Cyrusa, przy pomocy Króla Babilonii. Cy: rus też, z sukursującym sobie Tygranem, ruszył przeciw niemu, poimał go tegoż Kreza, i Królestwo jego 3454 osiadł. R. S. 3454.

3466 Po lat kilka to jest: R. S. 3466 powstał Cyrus na Babilonii, za Króla Babilonii Baltazara, i odebrał Babilonii, do czego sukursował mu ulubiony mu nasz Tygranes. Przepowiedział o tym Jeremiasz Prorok, wy: raźnie do odebrania Babilonii pomoc od Narodu Or: mianskiego wymieniając w Rozdziale 51. wierszu 27. w: te słowa: Weźcie znak na tę ziemię, otrąbcie po wszys: tkich narodach, wezwijcie na nią wojska, Rozkazuję ode mnie Królestwom Araratu, i tylu Narodów wojskom, postawie w kolo niej strzałników, i powstanie na nią.

3469 Cyrus tedy odebrawszy Babilonii, objął i Królew: stwo, i pokazał się Samowładnym Królem Persow, Mezopotanii, Asyrii i Babilonii. W pierwszym roku jego obięcia Królestwa Babilonii, spełniło się lat siedemdziesiąt niewoli Izraelskiego Narodu: a za tym Cyrus pozwolił im wrócić się do swego Kraju, nakazu: ię im

iąc im iako imieniem Pana Boga, Kościół Jerzolimski na nowo budował.

Po temu R. S. 3475, powstał Cyrus z wyrykiem na Królowę Tatarów Tomirę, i tam, ze dwakroć stem tysięcy ludzi i sam poległ.

Tygranes zaś pierwszy po lat Królowania swego w Armenii 45, a po śmierci Cyrusa w lat 5, i sam życie zakończył R. S. 3480 zostawiwszy trzech Synów, pierwszego imieniem: Bap, drugiego Tyran, trzeciego Wagag, który z między nich znalazł się możniejszym, i ten po Ojcu swoim otrzymał Królestwo w Armenii. Był zaś ten tak waleczny, iż wielu innych bohaterstwem przehodził nawzrost Herakliusa i Archileusza. Tak dalece, że go dla jego Rzeczstwa, i dzieł u świata wstawiłonych Georgianie do swojej ziemi portret jego wzięli wyryzioną jego wspaniałością, i pod jego imieniem, a za Boga go przy ofiarach czcili. Z jego rodu poszli Wajunnowie zwani, z którą wielu za czasem będząc balwochwalstwa Kapłanami, Prziółka swego tegoż Wagaga czcili. Tenże Królował 27 lat.

Po nim Syn jego młodszy Arawan Królował lat 10. 3507

Dalej tegoż Syn Nerseg Królował lat 35 R. S. --- 3525

Dalej Syn tegoż Zareg Królował lat 46. R. S. --- 3560

Po tym Syn jego Armokh Królował lat 9. R. S. --- 3606

Dalej syn tegoż Baigam Królował lat 13. R. S. --- 3625

Dalej syn jego Wan Królował lat 20. R. S. --- 3628

Po Wanie nastąpił syn jego Wage imieniem. R. S. 3648

Ten wzmocniwszy się w swym panowaniu, bitwę złożył z temi, którzy usilowali unywać granice Armenii, i podziyskiwał wszystkie Kraie swie. Zwyciężony potym od Alexandra Macedona, który i jego zniósł, i Królestwo Armenii razem upadło.

Nie od rżazy

Nie od rzeczy będzie Krótko tu opisać
Alexandra Macedona.

Alexander Macedo Wielkim zwany urodził się R.
S. 3648, a narodzenie jego (i jak o tym mówią) popnie-
dziły wielkie znaki, to jest: straszliwe grzmoty, trzęsie-
nia całej ziemi, i tym podobne. Gdy przyszedł do lat
12 wieku swego, wziął sobie za Nauczyciela Aristote-
lesa, od którego wycwiczony był w całej Filozofii. Do
3669 śmierci Cyca swego Filipa R. S. 3669 zaczął pobliższe,
dalej i odleglejsze podbić sobie granice, a że do bitwy
i sam stawał, przykładem swoim zachęcał i wojsko
swoje, że bez boiaźni szli przeciw nieprzyjaciółom. Ale
Aristoteles Nauczyciel jego napomniiał go, aby się nato-
nie narażał, poki się w sile i odwadze nie utwierdził.
Odpowiedział mu Alexander: uważać potrzeba czasu,
których wypadki, nie od naszej woli zawisły.

3670 Od R. S. 3670 poczęto dzień po dniu pomnażać
się wojsko Alexandra, ponieważ wielu z obcych Naró-
dów przychodziło, i mieszało się z wojskiem jego, przez
co coraz się wzmacniało. Przytym fundując się na
szlach, które, jak rozumieć, Sam Bóg mu zriadzał,
obiawiałą pomysłowość we wszystkich rzeczach, prze-
chwalal się, że Królestwo Perskie i całą Azję pod mo-
c swią podbić, a dla tego podatku Dariuszowi nie
posyłał, który płacił Ociec jego. Dariusz tedy Ko-
domanes Król Perski, widząc, że Alexander głęboko już
wkroczył w granice Państwa jego, a czując w sobie
morno zaigłone na niego serce, ruszył przeciw nie-
mu z potężnym wojskiem, ale też wiele razy musiał
ze wstydem nazad się wrócić. Gdy zaś Feldmarszał.
Perskiego wojska imieniem Memnon życie zakończył,
rozkazał

rozkazal Danyusz rozproszonym wojskom zebrać się, i więcej z różnych narodów z Babilonii sprowadziwszy, i tak mozną ręką pojsić na Alexandra. Wyszło tedy Danyuszowego wojska sto tysięcy z Persow, sześćdziesiąt tysięcy Mezopotamczyków, a więcej niezliczone prawie wojsko z różnych narodów. Wąge też Król Armenii wysłał mu Czterdziestu tysięcy piechoty, a Siedm tysięcy Konnych, o czym wspomina Quintus Cordius.

Z tak tedy wielkim przygotowaniem wyszedłszy Danyusz. R. S. 3672 przeciw Alexandrowi; nie mógł jednak oprzeć się niezwyciężonej sile jego. Poello tedy z wojska Danyusza, sto tysięcy ław, a do niewoli dostało się czterdziestu tysięcy: sam zaś Danyusz wybrał się ucieczką przed Alexandrem. Przy innych niewolnikach, wzięto nadto wojsko Alexandrowe Matką Danyusza i Żonę, i syna, i dwie corek, i innych wielu przednich Panow żony. Ale Alexander nakazał, aby ich z wielką uczciwością chowano we wszelkiej spokojności. Po tak zaś wielkim zwycięstwie wiele miast i Kraiow dobro wolnie się poddało Alexandrowi, gdyż zadziała ziemia na Śmiecia jego wspomnienie.

Król zaś Armenii Wąge będąc silny i odważny, a styżąc, że wojsko jego razem z Danyuszowym poległo; zamyslił sam wyjść przeciw Alexandrowi, i pomścić się nad nim. Zebrał przeto liczne wojsko z bliskich i odległych narodów, z Tatarow, Albanczyków, Georgianow, z Kawkaskich gór, z gór Mezopotanii, i ze wszystkich granic Armenii, i ruszył przechwalaiąc się na Alexandra. Uderzywszy tedy na przeciwnie wojsko z wojskiem liczbę przewyższającym, to prawda, że wiele trupem potoczył, ale na koniec i sam w boju poległ, i z wojska jego wiele poległo, i do niewoli nie ma: to się dostało, a reszta w ucieczce się rozproszyła. Danyusz

Danyusz zaś widząc, że nic nie może przeciw Alexanderowi; umyślił pokory uczynić z nim, obierając córkę swą i dając mu za żonę, a w posag połowę Królestwa. Ale Alexander nie przyjął tego, odpowiadając mu: że ani Niebo dwóm słońcom mieć nie może, ani Azya dwóm Królom.

3674

Więc znów R. S. 3674. przytąpiwszy do bitwy Alexander z Persami, na ostatniej straszliwej potyczce pod Afsynją, wojsko Danyuszowe zwyciężone rozproszyło się, sam zaś Danyusz od niego dziwego Generała swego raniony poległ. Na co gęły nadszedł Alexander i uyrzał, płakał na nim, i zdziwszy z siebie zwróciwszy suknię swoją obwinął trupa Danyusza, i postąpił do matki, aby z przyzwyczajenia uczuwszy był porwany. Sam zaś Alexander otrzymawszy Babilon, Afsynję, Persję, i inne Narody, ustanowił im Starostów wszędzie.

3675

W Armenii zaś R. S. 3675 postąpił pewnego Starostę imieniem Migrana. Po tem Alexander poszedł do Indyi, a zbiorwszy Pyrusa Króla Indyi, i ten kraj obiegł i więcej przyległych krajów podbiwszy sobie, powrócił do Babilonu R. S. 3681. i tam po lat wieku swego 31. a panowania 12, i miesięcy 7. życie zakończył.

3681

Po śmierci Alexandra, nasadził się na Starostę w Armenii niekto inny po Migranie, który tylko lat 5. rządził Armenią, imieniem Neoptolomeus, a będąc czołowym i złośliwym, podlego urodzenia a hardy, wielokrotnie uciekał lud aż do uprzykrzenia, dla czego umyślił Narod Ormiański wypędzić go z kraju. Stawiał tedy pewny Rycearz imieniem Ardward z przednich Panów, i z Rządów Synenskich zebrawszy wojsko, niespodzianie uderzył na Neoptolomeusza Starostę, który widząc, że się sile Ardwarda oprzeć nie może, uciekł z Armenii drugiego roku panowania

Kampanowania Swoje

Zas Ardward R. S. 3683 zgodziwszy się na jedno z przed-
 dniemi Panami Narodu swego, i z wojskiem, obiał Rządu
 Armenii. Ustyszawszy o tym Macedonskie Krolewstwo,
 wystalo na Armenię z potężnym wojskiem Eumenesa
 wielkiego Wodza, który był Przewodzący w Kappadoyji.
 Ten przyszedłszy na Armenię, a widząc, że siła nie mo-
 że ich przymusić do poddania się, umyślił ułobny sposób
 rzecz zakończyć. Wysłał przeto do Ardwarda rozkaz po-
 koiu, z tym wyrazem: ~~że nie jest to z cetyhonoru Narodu~~
~~Ormijskiego~~ niech sobie, za dyzhonor nie pożytkie
 Narodu Ormijskiego, bydz' pod hołdem mornego Macedon-
 skiego Panowania:, a zatym ty, który teraz masz rządzą
 Kraiu, przyjm Neoptolomeusza za Przewodzący nad grani-
 cami tamecznemi, a niech tam zposzanowiem będą ku
 niemu, i przez jego ręce podatek Kraiowy abys' zupełnie nam
 płacił. Zezwolił na to wszystko Ardward, odpowiedzia-
 wszy Eumenesowi mówiąc: niech w pokoiu będzie Przeswie-
 tne Panowanie wasze, i nie nie szkodzi, aby Neoptolomeusz
 Macedonski Urzędnik, i w naszym Kraiu miał zwiereichować,
 i podatki wybierał, my zaś umiemy poszanowanie oddawać
 kaidemu podług stanu człowieka, byle tylko nie czynił tak,
 jak przed tym czynił.

Wrócił się tedy Neoptolomeus do Armenii, i przyjął
 go Ardward z uczciwością, dając mu jako drugiemu po
 sobie zwiereichność w Kraiu. Ale Neoptolomeus będąc, jak
 się wyżej rzekło, człowiek hardy i niespokojny, nie przyja-
 znił się ~~z wojskami~~ z Eumenesem, który pisał do nie-
 go, aby się w pokoiu zachowywał z Ormianami; on zaś z
 tej przyczyiny powstał z bitwą na Eumenesa, którego ręką
 i zabity w boju został. R. S. 3684. 3684

W kilka lat po temu, to jest R. S. 3690 gdy nie stało 3690
 Eumenesa

27.
Eumenesa w Kappadocyi, Anteus syn Króla Kappa-
docyi, udał się z prozbami do Arturarda Rządcy Arme-
nii, iżby mu dał pomoc, aby odzyskał Ojczyznę Króla
wstawi, gdyż był uwięziony przed Macedonami po zabiciu
Ojca jego ~~Antyasa~~ Antyarata Króla Kappadocyi. Ar-
ward tedy zebrawszy z Kraju swego wojsko, wypra-
ził z nim Anteusą, który przy pomocy Ormianskiego
wojska, srogą bitwę podniósłszy na Amintasa
Macedonskiego Przewodzę, zabił go, i popędził wszy-
wyszystkich nieprzyjaciół z granic Kappadocyi, osiadł
tron Ojca swego. Wojsko też Ormianskie hojnie u-
darował, i z wielkimi dla Arturarda też darunkami
wyprawił do Kraju swego.

W kilka lat, gdy Artward po lat panowania sw-
3716 go 33 umarł. R.S. 3716. nastąpił po nim, pewny

Hrand czy Koront imieniem, i pod hołdem Se-
lawczyanów panował lat 45.

3761 W tych czasach to jest: R.S. 3761, pewny z przed-
nich Panów Ormianskich Artawrazan imieniem,
przez przemoc objął rządzą Kraju, rozszerzywszy pan-
wanie swoje aż do Mezopotanii miasta Atyrpega
i przyległych krajów. Zaś z pod hołdu Selawczyanów
wybiwszy się, nie posyłał im podatków. Lecz gdy
stąpił na Królestwo Selawczy wielki Antyoch, a us-
szawszy o nieposłuszeństwie Rządcy Ormian, posłał
na niego z okrutną zapalczywością i wielkim przygo-
waniem. Ale Artawrazan nie ważył się wyjść z wojskiem
przeciw niemu, wyprawił Posłów z darunkami do An-
tyocha, prosząc o pokój, i przyrzekając, podatek Kraju
wypłacać zupełnie. Itak Antyoch wrócił się w pokój, zaś
Artawrazan po lat rządzenia swego 50 umarł.

Gdy o śmierci

Gdy o śmierci jego R. S. 3811 usłyszał Antyoch 3811
 Król Selewzyi; ustanowił nad Armenią z między swoid-
 Ministrow dwóch Starostow. Jednego imieniem Arta-
 las w wielkiej, a drugiego Dareg imieniem w małej
 Armenii.

Za tych czasow Rzymianie wojnę toczyli z Afryka-
 nami, których Wodzem był wielki Annibal Kartaginem-
 czyki, a Rzymian wodzem Scypio, od którego zwyciężony
 Annibal wiekt do Antyocha Króla Selewzyi. Ale i tam
 nie mogąc Annibal mieć pokoy przed Rzymianami: gdyż
 się upominali o uycłanie go u Antyocha, przeto Anni-
 bal umknął do Armenii Rządzący Artalasa, który się z
 Annibalem poprzyjaźnił dla wielkiej jego biegłości. Tam
 tedy w Armenii bawiąc Annibal, a uyrzuwszy nad rzeką
 Erasych zwaną piękną iedną górę, wspomniat o tym Ar-
 talasowi, iżby na tey górze miasto zbudował, i on sam
 ile znałszy się na tym wypisał, i wyobrazil kształt tego
 miasta, co się Artalasowi bardzo podobało. Przeto naka-
 zał, aby miasto budował, na którym budowaniem same-
 go Annibala Pielżonym ustanowił. Imię zaś miasta
 od swego imienia nazwał Artagat, które potym było sto-
 licznym Armenii miastem, gdzie Artalasa swoje Stolicę
 złożył.

Potemu Rządzący Armenii obadwa widząc, że Rzymia-
 nie wzmożeni się bardzo i wygorowali, obadwa tak Artalasa,
 iako i Dareg, Aleas czyli przymierze pokoju z niemi ucy-
 nili: i za ich pomocą utwierdzili Państwo Armenii odzyska-
 wszy tytuł Królów, i zrućiwszy z siebie iazmo Króla Se-
 lewzyi: Ale w kilka lat po temu, to jest: R. S. 3812 3829
 gdy nastąpił Królem Selewzyi Antioch Epifanes, powstał z
 wojskiem na Artalasa, i znowu go podbił pod hołd Selewzyi:
 Panował

Panował tedy Artalaz w Armenii lat 30. Po którym
 3041 Nastąpił R. S. 3841 Syn jego Artawast, panował w wiel-
 kiej Armenii lat 10.

Odtąd następuje opisanie Królów Arszaesów
 Selewyanie mocą Macedońskiego Królestwa, panując i
 nad, i nadziemi wschodnich Królów Narodami, to jest: nad Per-
 syą, Mezopotanią, Armenią, Partów Narodem, i nikt się nie
 znalazł, który by się ich mocy oparł.

Dopiero w R. S. 3754 pewny z rodu Partów Arszaes i:
 mieniem, od Abrahama pochodzący z potomstwa Cetury, wy-
 szedłszy z pod władzy Selewycjanów, i zwróciwszy z siebie
 zwiernychność Perseksa tychże granic Rządzący, królował
 w mieście Bagel w Chuza Kraju nad Partami, Persami
 i Mezopotanią, Roku 11 Królestwa Antyocha Teusa w
 Selewycji, a po śmierci Alexandra Macedona Roku 72.

Wzmocniając się tedy dzień po dniu Arszaes, i wszędzie
 zwyciężąc będąc, tak się wstawił i sam i Rod jego, że od i:
 mienia Rodu jego, wszystkie te Narody, nad kteremi kró-
 wał, Partami się zowią, to jest: Persouria, Mezopotanczycy,
 a naostatok i Ormianie. Panował lat 31.

Do nim nastąpił w R. S. 3785 Artages Syn jego. Pan-
 wał lat 26

3 Po tym nastąpił w R. S. 3811 wielki Arszaes Syn jego,
 który wzmocniwszy się jeszcze więcej niżli pierwszy Arszaes,
 i woinując przeciw różnym Narodom rozpostął panowanie
 swoje aż po Indję do rzeki Indus zwanej, nad to przeciw
 Selewycjanom woinując, postąpił aż do rzeki Eufrates aż do
 Syngi. Zresztą z wielkim woyskiem przyszedł na Arme-
 nię, i opanował wszystkie te granice, a zprzedziwszy z tam-
 3851 tą swego Walarzaesa R. S. 3851. Walarzaesowi

Walarzacesowi tedy Arsaces, w Roku Swiata wy:
 zey wspomnionym 3051, a Krolewstwa swego Roku 3051
 470 oddal całą wielką Armenię, która zawierata w sobie
 Ziemi czyli Woiewodz 15. to jest: 1. Woiewodztwo wyso:
 kich Ormian zwane. 2. Czwartych Ormian. 3. Alanow,
 4. Tyryperan zwane. 5. Mogow 6. Kortlyow. 7. Georgios.
 8. Persko-ormian 9. Waspyraenu. 10. Synow. 11. Arta:
 chu. 12. Faydaceranu 13. Oleanow 14. Sygarow 15.
 Araratu. W Ktorych potym. Ziemiach wybrano Sowia:
 tow 190, a w tychże powiatach Okolic 620 proca
 mniejszay Armenii. Nadto Arsaces oddal Walarza:
 cesowi i kraj Aterpegan zwany, i nakazal, aby stolisę
 swoię zatorzył w Mieście Mecpyn inaczey Neryb zwanym
 w Ziemi Alanow, daige mu moc panowania i nad in:
 szemi krajami ku zachodniey stronie, ileby przemysł i
 sily ięgo wystarczyły, poniewaz (powiada) sąsiedzkie
 granice, ile oręż ich zasięgnie, tyle maig.

Walarzaces Part tedy obiwszy rządę Armenii R. S. 3052
 a cheąc bez stule i bez żadnych troskow panować w kra:
 ju swoim, a rozszerzyć granice, zebrał wiele woyska w:
 ziemi Aterpegan zwaney, i wialey Armenii, tak dalece
 że prawie połowę ludności z sobą poprowadził, a przy:
 tym Bakarata, który pochodził z rodu Zambat imi:
 niem Tyca, a był Przełożonym i Rządzą Ziemi A:
 terpegan. Postąpił tedy Walarzaces z tym woyskiem
 aż do granic małej Armenii. Gdy o tym uoslyszeli Kat:
 towie zwany Narod, Lazyciowie, Pontowie Capadocyanie,
 Frygianie, i inne Narody, które stale przymienia poko:
 ie miały z Seleucyanami, zasmucily się i ztrwożyły mocno,
 i woyszkie

i wszystkie wiedzno zebrawszy się, umowily się walczyć przeciw Walarsacesowi. Szewordzą zaś tych wszystkich był Morfilices, który był Rządcą maley Armenii, a ~~był~~ będąc człowiek Ryżer, uderzył na woysko Walarsacesa i przebiwszy się przez woysko aż do Walarsacesa, rzucił włócznię na niego, cile przy Walarsacesie będący z Ormian Ryżerze, uchwycili włócznię, a Morfilicesa ztrąciwszy z konia zamordowali, i z woyska jego tyle wytracili, że krew iak znowalnego źródła potoki płynęła, a resztę rozproszyli, i w ucieczkę wprawili. Dopiero wszystkie te granice podbiwszy sobie, włożył na nich Walarsaces ciężar płacenia podatkow: i od tego czasu ustala i sama pamięć panowania nad temi granicami Selewci: anow i Macedonczykow. Walarsaces zaś powrócił do swiecy Stolicy w miesie Mecpyn.

3857 Po temu R.S. 3857. chciał się Walarsaces dowiedzieć, co za Krolowie i Książęta przed nim byli w Armenii, i iaki rząd prowadzili, z kąd też porządek panowania mieli. Ale nie znalazłszy w Armenii należytego opisanja tych rzeczy, zamyslił, w Chaldejskich dawnych historyjach szukać, i tam spodziewając się znaleźć. Tym koncem starając się znalazł pewnego człowieka rodem Afszynicyzka imieniem Manypad Katyna, w chaldejskim. i greckim języku dosyć biegłego. Tego tedy posłał do swego Brata Arsacesa Krola Perskiego, za którego rozkazem, udał się Manypad do Niniewy miasta, gdzie w Księgarni tameczney szukając, znalazł pewną Księgę po grecku pisaną, ktorey tytuł taki był: Ta Księga z rozkazu Alexandra Macedona, z chaldejskiego języka na grecki wytłumaczona zawiera w sobie Przodkow i dawnych rzeczy opisanie.

Zbey tedy

Z tej tedy Księgi Manjbas wyjął i porządknie wyprisał historią Armenii od Hayga aż do czasow Alexandra greckim i Asyryjskim językiem, i przyniosłszy oddał Walarsaesowi Królowi, nad którą on bardzo się ucieszywszy w swoim Archiwum z wielką ostrożnością zachował. Tenże zaś Manjbas porządkując wiecej innych Księg, powybierał i z nich niektóre dzieła aż do swoich czasow. A za czasem z jego piórn Mojzesz Choroenis wyprowadził swoją historią, aż do pierwszego Artahesa czasow.

Po temu Walarsaes Król porządknie porządkował w swoim Pałacu, a swoim Książętom i przednim Panow, stosując się do Manjbasowej historii, poustanawiał tytuły i Urzędy. Najpierw w swoim Pałacu postanowił czasy do Kazidey rzeczy, do wejścia i wyjścia, i ad czynienia, i sądu, i tym podobne. Postanowił też dwóch przypominaczy, z których by jeden piórn przypominał Królowi, co dobrego ma uczynić, a drugi, kiedy ma skarać za złego. Pierwszy tedy miał napomnieć Króla o Sprawiedliwość i łaskawość, jeżeli by kogo z gniewu nie słusznie osądził: drugi zaś miał pobudzić do ukarania, jeżeli by Król zaniedbał według Prawa ukarać.

Po temu Bagarada postanowił Koronatorem, za tym jego potomstwem Królów Armenii z rodu Arsace: sa idących. Był zaś ten Bagarad (i jak się wyżej rzekło) pochodzący z rodu Lambat czyli Chambat Zyda, od którego imienia Bagradani nazywają się z jego rodu idący, a był z Jerozolimy za Nabuchodonozora w niewolę zaprowadzony, i nad wojskiem postanowiony Przewodzącym. Za czasem

22. Za czasem tych Bagratonow wielu dla wiary starozakon-
nej, czyli dowskiej, Krolowie Armenii umęczyli.

Do temu Walarsaces po osadził Szelozonych i Rząd-
cow (i Których w szeregu opisywać było by długo, gdyż
było ich do Sta Dwudziestu.) Każdego w jego własnym
krainie, mających tysiączną wojska, niektórzy po pięć,
niektorzy po dziesięć tysięcy, inni mniej lub więcej.
Sam zaś Walarsaces po wszystkich tych ustanowieniu
porządków, po lat panowania swego 22 w Miesie
Mecpym czyli Nazyb życie zakończył.

3873 Do nim nastąpił R. S. 3873 Syn jego Arsaces, Kto-
ry w Armenii panował lat 13.

3896 Do nim nastąpił R. S. 3896 Syn jego Artaces pier-
wszy. Do jego czasów Krol Perski mianem był pierwszym
a Krol Armenii drugim. Ale Artaces uczynił tron
swój pierwszym, a Perski drugim, gdyż był osobliwy Ry-
cerz, a za tym Krol Perski Artaces dobrowolnie na to
zewolił, gdyż nie mógł oprzeć się sile jego, Jeszcze
za i na tym nie mając dosyć Artaces, podbił pod swo-
ję moc całą Persję, i monetę białą kazał pod swoim i
mieniem w Persyi i swoim stemplem. Ten Artaces.

3902 R. S. 3902 widząc, że mu się szęści, zamyslił opano-
wać świat cały, przeto podniósł tyle wojska ze wscho-
dniej i z połnocnych stron, że liczby ich nie mógł uie-

3903 dzieć. I tak R. S. 3903 z wielkim przygotowaniem
poszedł Artaces ku zachodnym stronom, i podbiwszy
łódową ziemię Anatolii, pusił się okrętami na morze,
a dopłynąwszy do Hellespontu, odebrał Trauz, i Ella-
tanz, i tam wzburzył znakomite miasta. Pekonat i Fo-
ceuszow, i Spartow w Nowa ziemi, i wielu innych, i stra-
chem zabrał

cham zatrząs około białego moria będące Kraie, a wszę-
dzie zwycięstwo otrzymawszy, powrócił do Armenii

Osadziwszy zaś w Armenii R. S. 3908 Królem Syna 3908
swego Tygrana, przeniósł się do Persyi. I w tym celu przy-
mianach, nie znalazł się nikt, który by mu się oparł, bo
choć w tych czasach wzmożeni się byli Rzymianie; ale
jednak i sami między sobą wojnę wiodąc, nie mieli
czasu puścić na Artaxesa.

Leż gdy powtórnie Artaxes wybrał się zwyciężonym ku-
tymie Kraiom; nie spodzianą kłótnia weszła między
wojsko jego, tak dalece że się sami między sobą zaczęli
zabijać. Przeto Artaxes chcąc się z między nich uniknąć,
zemknął z wielką ludźmi, ale niż się dostał do Armenii,
zabitym został od swegoż wojska, po lat Królestwa swe-
go 25, który umierając rzekł te słowa: Szkoda przy-
micieli chwały mojej. Zostawił zaś Synów trzech,
to jest: Tygrana, Arzama i Gora, i jedną Corkę, którą
był wydał za Mitratadesa Georgianskiego wielkiego
Generala, i uczynił go był Kapitanem czyli Starostą
nad południowymi górami, i nad Sentus moriem.

Po śmierci tedy Artaxesa pierwszego, osiadł Kró-
lestwo Armenii R. S. 3911 Syn jego Tygranes drugi
sam, a wojsko po śmierci Ojca swego rozprószone ze-
braawszy znowu, przywiódł do porządku Królestwo
swoje. Mitratadesa zaś Szwagra swego sprowadzi-
wszy, uczynił go drugim po Królu. W tymże zaś roku
usłyszawszy Grecy o śmierci Artaxesa, szli na Arme-
nię, wyszedł przeciw nim z Mitratadesem Tygranes, i
w pogoń ich wprowadził.

Złoty

Z tamtąd powróciwszy do miasta Mazok, które
 jest Ceranya, obiał Anatolię tam zostawiwszy Mitryda-
 tes z wielkim wojskiem, i nadawszy mu tytuł Króla
 Pontu i Anatolii; a sam z tamtąd powróciwszy, wiele in-
 nych Kraiów poodbierał, wielu też w niewolę zabrał, i
 zastradził prawie Świat cały, wiele też Narodów pod
 moc swoją podbił, i wielu Królów w niewolę zabrał,
 przy sobie ich trzymając, i do usług swoich ich używając.

392.

Za tych czasów R. S. 392., lat zosm wielkie za-
 mieszanie i bitwa trwała między Selewyanami, gdzie
 dwóch Braci walczyli z sobą, to jest: Antiochus pius, i
 brat jego Filip o Królestwo. Z ktorej przyczyny sprzy-
 krzywszy sobie Selewyanie, umyśliłi z obiego narodu
 sprowadzić sobie i osadzić Króla. A że za tych czasów
 między wszystkiemi Monarchami najznakomitszy był
 Tygranes, będąc u wszystkich wstawiony jako Król
 Królów; jego przeto obrali swoim Królem. Tygranes te-
 dy z wielkim wojskiem tam przybywszy, spędził Anti-
 ocha, a sam Królował Selewyanom lat 14.

Podobnie Mitrydates Szwagier Tygrana mający Sio-
 strę jego za sobą, Którego Królem Pontu i Anatolii Tygra-
 nes był uczynił, bardzo się był za tychże czasów wzmo-
 cnił przy pomocy wojska Tygrana. Tenże Mitrydates
 z okazji Królestwa Kapadoocyi długi czas z Rzymia-
 nami wojował, co wszystko opiszuwać, było by długo. Do-
 syć na tym: że na ostatek Syn jego Farnaces, rokosz
 podniósłszy na Cyca swego, usiłował poimac go, i wręca
 Rzymian oddać, z iakiej przyczyny Mitrydates z rozpa-
 czy i wstydu i sam siebie zgubił, i żony swoje, i dwie Córki,
 aby się do Rąk Rzymian nie dostali.

3949

Do temu R. S. 3949 wielki Wódz Rzymian Król Li-
 cyanus

cyanus z potężnym wojskiem przyszedł na Armenię, 36
i Persyę, gdzie pod miastem Charam, i całe wojsko stracił, i sam zginął.

Po temu R. S. 3963 z przymierzyszy się Tygranes 3963
z Persyanami, i zabrawszy od nich pomoc, wyprowadził i swoje i Perskie wojska na Rzymian, których spędziwszy z całej Syrii i Jerozolimy, i Hirhana Króla Izraelskiego w niewolę wziawszy, Antyгона Królem osadzili w Jerozolimie.

W tych czasach R. S. 3965 umarł Tygranes po lat pa: 3965
nowawie swego 54. i osadził na swoim miejscu Królem Armenii Syna swego imieniem Artawazta. Który będąc biazliwym pokojem uczynił z Antoninusem wielkim Władczym Rzymskim, przyrzekając mu, dawać pomoc w każdej potrzebie. Potemu Antoninus zdradę pojmawszy Artawazta w złotych Kaydanach wziął go do Egiptu, i w darunku dał Kleopatri Królowej Egiptskiej, a w kilka lat strawiwszy go Antoninus, obiół całą Armenię, i Alexandra Syna swego osadzawszy Królem w niższej Armenii z tej strony rzeki Erachi zwanej, a wyższą Armenię za tą rzekę wydał Mezopotanii Królowi, którego córkę wziął za swego Syna Alexandra: matką zaś Armenię odclawszy Solamonowi Królowi Pontu, i zostawiwszy wojska w Armenii dla strażenia Kraju, sam powrócił do Egiptu do Królowej Kleopatry, w której się Kochał.

12 6 Potym R. S. 3973 Artawazta Stryjeczny brat imię: 3973
niem Archam przy pomocy Persow, napadłszy odebrał niższą i środkową Armenię aż do miasta Cezarji, i wygubił wszystkich Rzymian znajdujących się w Armenii. Lecz wyższą Armenię obiół Archawer Król Perski: a tak wyższa Armenia w rękach cudzych była aż do czasow Erywanca Króla, czasem Rzymian, a czasem Persowie w niej panowali

nicy panowali. Dla tegoż ile razy w historii Rzymian bywa wspomnienie o Armenii, ma się rozumieć o tej wyższej Armenii, a nie do czasów Erywanda Króla.

Do temu gdy usłyszał Archam o śmierci Antoninusa, a iż Oktawianus obiał panowanie w Egypcie; wyprawił Posła dla uczynienia z nim przymierza pokoju, obowiązującego rok po roku płacić mu podatek ze stron międzyrzecznych, i z okolic miasta Cezaryi. Na co Oktawianus ze zwolnionym potwierdził pokój, i wiele lat żyli w pokoju. Na koniec Archam po lat 29 Królestwa swego umarł.

3999 Do Archamie nastąpił R. S. 3999 Syn jego Abaga:
4000 rus. W tych zaś czasach, drogiego Roku panowania Króla Abagara, to jest: R. S. 4000, wyszedł rozkaz Od Oktawiana Augusta Cesaria Rzymskiego, czynienia Konkskrypcyi, czyli spisania całego Kraju ludności, paki tylko jego panowanie zadigga, i wszystkich Królestw, pod jego holdem będących, chęć władzić, i jak wiele pod panowaniem swoim ma ludności. Posłani przeto byli i do Armenii tegoż Cesaria Posłowie, którzy przyniosszy jego portrety złożyli w Księgarniach Armenii, i przeto cała Armenia weszła pod iżżimo płacenia podatków Rzymianom.

Podczas dni tej Konkskrypcyi narodził się Jezus Chrystus w Betleem Sydejskim. Herod zaś uwiadomiony z Pisma Świętego o Jezusie, że ma być Królem żydowskim, a bojąc się aby nie utracił Królestwa swego, ~~dał~~ zabijać kazawszy kilka tysięcy niemowląt tym czasem aby i na Jezusa trafił i zgubił go; stąd wziął powód i do tego, że posłał swoje portrety a złożono z Cesaria portretami w Księgarniach innych Narodów. Posłał też i do Armenii, ale Król Abagar nie przyjął, o w Herod rozgniewany
wzruszy

by: wawszy, chciał się pomścić nad Abagarem

Ale w tym czasie R. C. 13 zarządził go rozkaz Cesarza, aby wysłał wojska z Greków i z Germanów do granic Persyi. Które wysławszy nakazał wojsku, aby przechodząc przez Kraj Abagara, zrabowali go. Ale Abagar zastąpiwszy im, nie dopuścił przez swy Kraj przechodzić. Oco wściekle się rozgniewawszy Herod posłał Brata swego Syna imię: niem Jozefa z potężnym wojskiem ~~wyjskiem~~ na Abagara, który i sam w broju zginął, i wojsko się rozproszyło.

Po temu R. C. 14. Krol Perski Archawer umarł, zostawiwszy trzech Synów Artacesa, Karena i Syrena, między których trzech Braci uszczęta się wielka Klutnia, gdyż Artaces usiłował otrzymać Krolewstwo Perskie potomnie, ale bracia jego na to nie zezwalali, zaczęli kłucili się między sobą lat z dziesięć.

Gdy o tym usłyszał Krol Armenii Abagar R. C. 24. że nie ustaie Klutnia między Persami, zebrawszy wojsko swoie popiechzył do Persyi, i między Braciami pokoy uczyniwszy, Artaces osadził Krolew z jego potomstwem: a Karena i Syrena ze swoimi potomstwami uczynił najpierwszemi między wszystkiemi Persami większemi Miastami, których nazywano ich izykie Bagloch od imienia Miasta Bagl. A jeżeli by Artacesa potomstwo za czasem ustało, tedy drudzy bracia mają mieć prawo być Krolmi Perskiemi, i na taką ugodę naklonił ich do opisania się. Też zas tam między Persami ugodę czyniąc, nabrał się ciężkich wrzędow, i powrócił do swego Kraju Miasta Edepsy.

R. C. 26

Ponieważ zas Herod tetrarcha, i brat jego Filip i drugi Syn zaniósł, a przytym Pilat Starosta żydowski nieprzyjacieli był Abagarowi; przeto napisali R. C. 27 do Tybenyusza Cesarza

z Abagarem

ze Abagara ten był zamysł bydz w Persyi, iż się z Persami umówił, wybieć się z pod władzy Rzymian. Lecz Abagar onym tym usłyszawszy, ^{R. C. 28.} również do Cesaria napisał, po co iezdzic do Persyi, i posławszy kopię tego opisania, które uczynił między Persami, dowiódł swojej prawdy.

So temu R. C. 31 mając wojnę z Herodem Aret Królem kamienistej Arabii, a to z przyczyny: że Herod miał pierwej za sobą Areta Corkę, którą potem oddalawszy, wziął z sobą brata swego Filipa za swego: więc z tej przyczyny Aret urażony wydał mu wojnę. Będąc zaś Aret w przyjeździe z Abagarem, użył jego pomocy, więc Abagar wyprawiał Chosroesa Arcyksięcia zwanego z wielkim wojskiem, które podkawszy się z Herodowym wojskiem potęgicznie ich zbito.

Dowiedziawszy się Herod. R. C. 32, że Abagar iednostką trzyma z Aretem; powtornie napisał do Cesaria Rzymskiego iek i pierwej, że pewnie Abagar z tym umysłem był w Persyi, i tym koniem ma wojsko i z Ormian, i z Persow zebrane, że zamysła wybieć się z pod panowania waszego. O tym dowiedziawszy się Abagar wysłał Posła do Marynusa wielkiego Liczka Rzymskiego w Judai do miasta Betchubin, i usprawiedliwił się, pokazując opisanie między Persami uczynione, a przy tym prosząc aby się chciał wstawić za nim do Cesaria, i patronował mu, aby snadź na próżney rzeczy nie wszczęto się wojna, dla kłamstwa Heroda. Marynus zaś przyjąwszy Posła, odpowiedział, i odpowiedzi kazał Abagarowi, aby bez wszelkich trosk spokojnym zostawał, tylko podatku niech nie biał.

Posłowie tedy Abagara dawnie w Judai, i słysząc od wielu o cudownych Jezuda liczeniach chorych, udali się do Jeruzolimy widzieć to, o czym słyszeli, a przybywszy tam, i wyricawszy przedziwne dzieła Zbawiciela świata, zdziwili się nad niemi, a powróciwszy do swego Kraju, opowiedzieli Abagarni.

Abagarowi. Abagar zaś o tym uwiadomiony, wpadł w te
 myśli, że musi to być Syn Boży, ponieważ takie jego
 dzieła są Boskie, a nie ludzkie, gdyż między ludźmi nie
 znajduje się żaden, który by mógł umarłego wskrzeszyć, przez
 jednego Boga. A ponieważ Abagar, iak się wyżej wspo-
 mniato, miał ciało wrzodowate, od lat siedmiu, i od za-
 tych lekarzów nie znajdując sposobu uleczenia się, umy-
 ślił szukać u Jezusa uleczenia swego. A że sam nie mógł
 dostać się tam, przeto posłał Posłom, list napisawszy do
 Jezusa w te słowa. R. c. 32

32.

Abagar Archamu Syn Rządca świata Jezusowi
 Zbawicielowi i Dobroczyncy, który się obciwił Suiatu Jeru-
 zolymczyków pozdrowienie: Słyszałem o Tobie, i o liczeniach
 twoich, które się dzieją przez Ciebie bez lekarstw i bez żol-
 dionych. Bo iak mi powiadałeś: przywracasz ślepym wi-
 dok, chromym chód, wrzodowatych oczyszczasz, niemoty sz-
 tanek wyrzucaś, zmęczonych długą chorobą uzdrawiająś,
 a nowed i umarłych wskrzeszasz. A usłyszawszy o tym
 wszystkim, pomyślałem sobie o tym jednym z tych dwoj-
 ga: to jest: że albo jesteś Bóg znieba zstąpiiony, albo
 Syn Boży, że te dzieła czynisz. Teraz tedy dla tego piszę
 do Ciebie, prosząc Cię, abys się utrudził, i przyszedł do
 mnie i uzdrowił kalectwo moje. Nad to słyszałem, że Na-
 rod Eydowski przykrzy sobie Ciebie, i chce cię umęczyć,
 a oto miasteczko małe ale piękne mam ja, i wystarczy
 dla nas obydwóch.

Przytym nakazał Abagar Posłom swoim, aby ofiary
 uczynili Bogu w Jerozolimskim Kościele. Posłał też przez
 Posłom swoich ^{in ylariz} ~~chudzących~~ ^{in ylariz} ~~in ylariz~~, aby jeżeliby Jezus nie chciał
 przyść, tedy przynajmniej postać Jego ~~na tej chacie~~ odmal-
 wawszy, przynieśli mu; aby widzeniem przynajmniej postaci je-
 go zadowolony

go zakontentował pragnienie swie, a z postaci Jego mog
 poznać, iaki to jest Syn Boży, Który takie cuda czyni.

Wziawszy tedy Póstrwie list Abagara R. C. 33 poszł
 do Judei, i właśnie w ten dzień Kiedy Chrystus wiedział do
 Jerozolimy, tam stanęli, chcieli widzieć go, ale nie śmieli pr
 stopić do niego, przeto rzekli do Filipa Apostoła: że ch
 widzieć Jezusa, i list mu oddać, a Filip rzekł Andriejowi
 więc obadwa Filip i Andriej doniesli o tym Jezusowi. Je
 zus tedy pokazał wielką radość, i Karal Tomaszowi odp
 sac' Abagarowi. Tomasz tedy Imieniem Chrystusa odpis
 w te słowa: Błogosławiony ten, Który wierzy we mnie,
 ieduze nie widząc mnie: ponieważ o mnie napisano, że
 Którzy widzą mnie, nie uwierzą we mnie, a Którzy mnie
 widzą, ci uwierzą i żyć będą. Na to zaś, coś pisał do mnie
 abym poszedł do Ciebie, odpowiadam, że mi trzeba tu do
 konczyć tego dzieła, na które postany jestem, a dokonczyw
 go, powrócę do tego wzniosszy się do tego, Który mi post
 a dopiero, gdy się tam wzniosę, poszłę ci z tu będących moich
 Uczniów jednego, Który by cię w bolesniach twych uzdrowił, i
 dał ci, i tym wszystkim, Którzy przy tobie są, zdrowie i życie.

Malarz zaś od Abagara postany chęć postać Chrystu
 sa odmalować, nie śmiejąc iawnie w obecności Chrystusa,
 wstąpił na wysokie miejsce tym końcem Krynio go od
 malować, i gdy Chrystus do ludu mówił, on go tym czasem
 wyobraził: ale wszystka praca jego była daremna, bo i
 raży malował co raz inaczej, nigdy nie mógł twarzy Chry
 stusa zupełnie potrafić. Chrystus tedy, Ktoremu nic nie
 było tajnego, poznając wielką chęć, a daremną pracę Ma
 larza, wezwał go do siebie, a wziawszy chustkę jedną, obr
 nię twarz swią, i na tych miast cudem wyobraził ją
 stau swią na nię, oddał Póstrm Abagara, iż by przy li
 sie oddali mu i ten obraz dla zaspokojenia życzenia jego.

Gdy tedy *Sostowie* z tym listem i wyobrażeniem Chry:
 usa pospieszyli do Edeszy, oddali *Abagarowi*, i opowie:
 zieli mu o tym wszystkim, co widzieli, niezmierną po cie:
 gą napelniony *Abagar* upadł na twarz swoig, i wielką po:
 orą, a z równą wiarą poklon uczynił wyobrażeniu Chry:
 usa, i na tych miast znaczną folgę uczul wbołach swich.
 Przczytawszy też list *Chrystusa*, z upragnieniem oczeki:
 wał skutku obietnicy *Chrystusa* uczynioney mu, iż miał
 mu przysłać iednego z uczniow swich dla uzdrowienia go.
 Pokazał tedy *Abagar*, aby list ten *Chrystusow* i *Obraz*
 wielką pilnością chowano.

Do wieńcowstąpieniu tedy *Sanskim R.C. 33.* przyszedł 33
Swięty Tadeusz *Apostol* do Edeszy, gdy tedy *Tadeusz* do
Abagara w przedlży przystąpił, wyrztał *Abagar* na twa:
 rzy iego *Proskę* iakgś postać, a na tych miast zbiegłszy
 skwapliwoscą z miejsca swego, i ukłon mu oddał. Zdzi:
 wili się nad tym wszyscy tam przytomni, ponieważ nie
 wie widzieli z tego, co im błogosławiony *Krol* pokazywał
 na twarzy *Tadeusza*. Spytat potym *Abagar* *Tadeusza*,
 czyli ty iestes *Uczeń* *Jerusa Syna* *Proskiego* błogosławio:
 nego, który pisal do mnie, obieując przysłać mi dla ulę:
 czenia bolow moich. Odpowiedział *Tadeusz*: ja iestem,
 On mię postal do Ciebie, bo wielka była wiara twoja u
 Nięgo, a jeżeli moing wiarę uwierzyysz, tedy wszystko ci
 się stanie, czego żędasz. *Abagar* na to: Ja całym sercem
 uwierzyłem w niego, a słyszęc, że go *Zydzi* mieli ukrzy:
 zować, chciałem puci z wyjskiem na nich, i wytracić ich,
 ale mię zatrzymała od tych zamyslow *Rzymskiego* pano:
 wania boiaźni.

Dopiero *Tadeusz* zaczął opowiadać mówiąc: słuchaj w
 co masz

co masz wierzyć, Pan nasz Jezus Chrystus z woli Boga
Ojca swego to wszystko wypełnił, i znowu powrócił do
Ojca swego. To gdy rzekł Tadeusz, Abagar nie czekał
dalejszego opowiadania, odpowiedział: ja i w Niego i w Oj-
ca Jego uwierzyłem.

W ten czas Tadeusz rzekł mu: ponieważś całym
sercem uwierzył, oto kładę rękę swoją na ciebie w
imie Pana naszego Jezusa Chrystusa. I to gdy uczynił
na tym momencie uwolniony został Abagar od choro-
b i bólów swoich. Zdziwił się nad tym, iż iako słyszał
o cudownych dziełach Jezusa, teraz sam na sobie spr-
wodzonych doświadcza za położeniem ręki Ucznia jego
Tadeusza. Tegoż dnia uzdrowił Tadeusz Prietione
go miasta Abdyusza w kalectwie jego, i wielu innych
ludzi różnie chorujących, przez tego więcej innych cud-
czynięc, wstawił imię swoje Święty Apostoł.

So temu zebrawszy Święty Tadeusz całe miasto za ro-
kazem Króla, przez kilka dni opowiadał im wiarę, a
widząc ich oswieconych Łaską Pana Boga, przy Królu
ich wszystkich ochrzcił. Potym kazał im, porzucić ka-
batwochwalne bożnice, i poszgi bożków na ścianach i
lumnach zagładzić kazać, a zbudował w mieście Kościół
który potym pod tytułem Najsw. Pawła rodziły był miastem.

Też zaś opowiadanie wiary S. Tadeusza i nawro-
cenie Abagara ze wszystkim ludem Edesy stało się w Sen-
cie Abagara, co wykladał Euzebiusz, objaśnia przyk-
nami przykładami pod Rokiem własnym Edesynow
340, który to własny i Selewgianom. spadający na Rok
Olympiady 202, Rok zaś Chrystusow powszechny 30, a
od Narodzenia Jego 33.

So nawroceniu tedy Abagara, S. Tadeusz zamyslił
puścić do

puścić do dalszych granic Armenii dla opowiadania wiary, przeto wziawszy List wolney drogi od Abagara, do jegoż Sięstrzenia Sanaturga mającego Zwierzchność Posła pełnomocnego od Abagara nad Kraiem i wyskiem, i tam poswigił Biskupem iednego Adde imieniem, i osadził go na swim miejscu tam gdzie był Sanatrug w powiecie Szawarszan zwanym, gdzie na opowianie wiary i sam Sanatrug nawrócił się i ochrzcił, a przy nim, i wiele luda, i z przednich Panow wiele, a przy nich i Corka Sanatruka imieniem Skala nawrócona i ochrzczona była. I w tym miejscu S. Tadeusz poswigiwszy na Piskupa pewnego imieniem Zacharyusza, poszedł do wyższej Armenii, tam iednak wielu nie uwierzyło na opowiadanie jego. Z tamtąd poszedł do Albanii, i tam opowiadając wiare.

Po odeysciu S. Tadeusza do wyższej Armenii Król Abagar napisał do Tyberjusza Cesarza, oznajmując mu o Jezusie, iako niewinnie zamordowali go Żydzi, i namawiał go, aby uwierzył w Chrystusa i sam, i innych do tego nakłaniał, aby go czcili. Listu zaś tego wyraz był taki: Abagar Król Armenii Panu memu Tyberiuszowi Cesarzowi Rzymskiemu Szczęsna. Wiedząc o tym, że nic nie ma się utulić przed Panowaniem Twoim, przeto iako ieden z wiernych twoich donoszę ci tym listem: że Żydzi mieszkający w Szwajcaryi Palestyny, zebrawszy się ukrzyżowali Chrystusa, bez żadney jego winy, a to uczynili przeciw tyłu dobrego które im czynił, to jest: tyle przedziwnych znakow i cudow, tak dalece, że nawet i umarłych wskrzeszał. I masz wiedzieć o tym, że to nie było magia ludzka, ale Boska: bo gdy go ukrzyżowali, słonice się

zacięło

zaczniło, ziemia się trzęsła, On sam dnia trzeciego z martwych wstąpił, i wielom się pokazał. A teraz Jego Uczniowie wszędzie Jego Imieniem wielkie cuda czynią, czego i ja sam na sobie iawnie poznałem. A odtąd Wielkość twoja wie, co przynależy rozkazać przeciw ludowi żydowskiemu, za takich czynności. A względem Jezusa, słuszną jest rozpisac' po całym świecie, aby Imię Chrystusa czcili, iako Boga. Bądź zdrow.

List ten Abagara kazał Tiberjusz pokazać Ministrom swoim, a dopiero odpisał mu w ten sposób: Tyberjusz Cesarz Rzymski Abagarowi Królowi Armenii szcześnie. Wierzę, że twój list przeczytany był przede mną, dla czego mam ci wdzięczność, chociaż już o wielu słyszałem o tym: bo najpierwej doniosł mi Płat o jego prawdziwych cudach, i po zmartwychwstaniu Jego wielu uwierzyło, że był Bogiem, dla czego i ja chciałem to uczynić, coś ty uczynił. Ale rzucił jest Rzymian, że Bogiem uznać się z samego Cesarza rozkazu pokiby Senat nie roztrząsł i nie doswiadczył tego. Dla tego pokazał to Senatowi, Senat zaś odrzucił z tej przyczyny, że od pierwszych czasów nie miał doswiadczenia tego. Ale my rozkaz dali, aby wszędzie Jezus był przyjęty i uznany za Boga, a którzy by Chrześcian obwiniali, śmierć dla tych będzie. Względem zaś ludu żydowskiego, za taką zachwałność, że z nienawiści dali go ukrzyżować, gdyż słysząc, że nie zasłużył na krzyż i śmierć, ale raczej na cześć i uszanowanie, iak tylko zakończymy wojnę z Hiszpanami rozkosz podnoszącami, rozpoznam i nagrodzę im, iak będzie słusznie należało. O tych Tyberjuszachśłowach wspomina Tertulian w swoich o Chrześcianach pismach. w: Rozd: 5 i 24. Także Euzebiusz w historii kościelnej Rozd: 2. Wiersz: 2.

W tymże

W tymże czasie i drugi list napisał Abagar do Cesarza w te słowa: Abagar Król Armenii Panu memu Tybeniuszowi Cesarzowi Rzymskiemu szczęścia. Gotny list Twój Wielmożności odebrałem, i ucieczyłem się z przedsięwziętego twego rozkazu. A jeżeli gniewać się nie będziesz, i zawziętości przeciw mnie na zabierzesz, tedy ci powiem, że Senatu rzecz smiechu godną ponieważ u nich przez roztrząsanie ludzkie przyznawanie bywa Postwo, a więc taką rzeczą jeżeli się Bóg nie podoba ludziom, tedy nie może być bżgiem: iak gdy by już odtąd do ludzi należało, oczyszczać czyli legitymować Boga. Ale Tobie Panu memu niech się podoba Kogo inszego do Jerozolimy posłać na miejsce Pilata, aby on ze wstydem wyrugowany był ze swojej zwierności, na którą go wyniosł, a to dla tego, że podle gając woli Żydów ukrzyżował Jezusa niewinnego bez twego rozkazu. Życzę ci zdrowia.

W tymże czasie i Nersieg młody król Afsynji Syn Artaseca Króla Perskiego, który zostawał w Babilonie, słysząc o uzdrowieniu Abagara przez Tadeusza, pisał do niego prosząc, aby Tadeusza posłał do niego, a oraz prosząc o uwolnienie Perusa Książęcia z więzienia, którego był Abagar poimawszy wziął do Kaydan dla iakiego występku. Uwolniwszy tedy Perusa Abagar napisał do Nersiega list w te słowa: Abagar Król Armenii Synowi memu Nersiegowi szczęścia. List twój odebrałem, Perusa z więzienia wypuściłem, i winę mu jego darowałem. i jeżeli ci się będzie podobało, ordynuj go na zwiernieść w Niniewę, iak ci się podoba. Ale

47 o tym, coś pisał do mnie, abym ci posłał tego Leka-
rza, który cuda czyni, i opowiada inszego Boga wy-
szego niżli woda i ogień, powiadam ci, że iak go uwa-
żam, nie jest on lekarzem ludzkim wyuczaiem, ale uc-
czeń Syna Bożego, który stworzył wodę i ogień: i temuz
Uczniowi los wypadł do Armenii bydz posłanym. Lecz
z tego głównych Towarzystow Szymon imieniem jest
posłany do Persyi, tego prosz, i sluchaj go, i Artaces
Ociec twoy, a ten was uzdrowi w kazdey slabosci, i
drogę życia wam pokaże

Podobnyż list napisał i do Artacesa Krola Perskie-
go, napominając go, aby przyszedł do poznania prawdzi-
wego Boga Jezusa Chrystusa. Listu zaś tenor taki:
Abagar Krol Armenii Artacesowi Bratu memu Krolowi
Perskiemu szcześnie. Wiem, iakos słyszał o Jezusie
Chrystusie Synu Bożym, którego ukrzyżowali żydzy, kto-
ry zmartwych wstał, i posłał Uczniow swoich na świat
cały, aby wszędzie nauczali. A z tych głównych Uczniow
Jego jeden Szymon imieniem znajduie się w krainach
twego Państwa. Więc abys przepytując się, znalazł
go, a ten cię we wszystkich bolach i slabosciach twych
uzdrowi i drogę życia ci pokaże. Abys tedy uwierzył
słowom jego, ty i twoi Bracia, i wszyscy, ktorzy zosta-
ją pod twią władzą, bardzo i z serca ci zyczę, abys by-
dąc moim krewnym podług ucta, był mi wiernym
i co do ducha.

Te listy popisał błogostawiony Abagar, a kopyż o-
nych złożył w Archiwum Senatu swego. A niżeli dostał go
odpisy, tym czasem życie zakończył po lat od uwierzenia
w Chrystusa 3. a Krolstwa swego 38, i pochowany w ie-
suz miesiąca

goz miescie Edefsie.

Po nim nastąpił R.C. 34 Sanaturig Siestrieniec Aba: 34
gara Krolem Armenii, a Syn jego Anan Krolem Edefsy.
Lecz Anan przeciwnym będąc wierze stracił Adde u:
cznia S. Tadeusza a pierwszego w Edefsie Biskupa. Za
co też Pan Bóg dopuścił na niego karę, że słup ieden ma:
murowy padł mu na nogi i potamiał (tak iak też on
Addeciowi uczynił) i tak nędznie zginął lat 4 panował.

5 Po temu R.C. 38 Pospolstwo Edefsy nakazali Sanatur: 38
9 gowi, aby nie mieształ wiary Chrystusa, i nie odrywał ich
od wiary, obciążąc mu posłuszeństwo, i płacenie podar:
tku, tak iak Abagarowi płacili. Sanatury tedy przyrzekł
im pod przysięgą zostawić ich w wierze, a z resztą nie do:
trzymawszy przysięgi swiętej, zaczął lud uciemiżać, ko:
ścioły zburzył, Krolewstwo Armenii przez przemoc obiał,
S. Tadeusza stracił, i Conkę swiętą S. Skalkę. Tenże Sana:
tury na nowo zbudował miasto Mecpyn czyli Nazyb
na miasto Stołeczne, podwójnym murem przedziwnie
opasane, a sam wyszedłszy na środek miasta, ieden
grosz mając w ręku, pokazywał go mówiąc: że wszystkie
skarby swięte wydał na budowanie miasta, i ten mu tyl:
ko grosz został. Po lat panowania swego 30 umarł, a
wiarę Chrystusową zniósł tak iako i Anan, i znowu we:
szło bałwochwaltwo w Armenii.

26 Po nim nastąpił Enywant drugi z rodu Arzacynow, a 68
20 ten potracił wszystkie dzieci Sanaturga, prócz iednego, kto:
ty uniknął Artaves imieniem, za pomogą pewnego Sem:
baes imieniem Ministra. Tenże Enywant darował mię:
dzyrzeczną Rzymczykom ziemię Wespazianowi Cesarzowi,
aby mu był pomocą, i od tego czasu ustalo Ormian panowanie
w Edefsie.

w Edefsie i Mezopotanii, gdyz się Rzymianom dostalo, ktorzy ją wielce po temu ozdobili, i Senat, ktory był w mieście Syrii zwany, tam przeniesli. Zastępnym przeniósł stolicę swą z Edefsy do Miasta Armawir, ktore dawnymy Krolow Hayga potomkow było stolicą, i wnetrznym zamkiem wzniecił wysokimi walami, a miedzianymi drzwiami, a w mieście Bagaran zbudował bożnicę, posadził na nowo wielki las, napełniwszy go wybornymi drzewami, zbudował pałac, i wiele budynkow dla spaceru, gdzie wiele ludzi mieszkało, a wokoło pałacu ogród kwiatow, i wiele winogradow posadził, i wiele podobnych a przedziwnych rzeczy poczynił. Zastępnym po lat panowania swego 20, i miesiący 8. umarł.

88 Nastąpił po nim R. C. 88 Artaces drugi Syn Sanaturga, ktorego był przechował Sambaces Minister, kiedy Enywant porabiał synow Sanaturga. Ten Artaces od młodości swięty był rzeski. Osiągnął Krolewstwo Armenii przez Danyusza Krola Perskiego, ieszcze za życia Enywanta, za pomocą Sambacesa, ktory wraz z Artacesem doszedł aż powiatu Hoteiow, i zbiwszy Enywanta, osadził Krola Artacesa, i włożył na niego koronę Ojca jego Sanaturga. Artaces zaś uczynił Sambacesa Feldmarszałkiem nad całym swym wyskiem, a nad to najpierwszym ze wszystkich Ministrem Domu Krolewskiego. Ten Artaces zbudował miasto Artazat inaczej Tewin zwane. Ten zprędził Krola Alanow, a Syna jego w potyczce wzięt w arest, a na koniec Krol Alanow napisał pokorny list do Artacesa, prosząc go i oswiadczać się, że co tylko zechce uczyni dla niego, i zaprzy się się wiecej, aby wojny z bratem nie szedł na Armenię. Ale Artaces nie przyjął prośby jego, więc wyszła przeciw niemu Córka Krola Alanow imieniem Satirika, prosząc za Bratem swym aby go jej

go iey darował, Artaces zaś zakochawszy się w Satyrice, wiele kosztów ładac, wzięt ię za żonę, brata iey uwolnił, a ię uczynił najpierwszą między wszystkiemi Krolowami, i zniey się urodził Artawast. Ten Artaces wiele luda sprowadził do Armenii, i dla tego miast i wsion granice pooddzielał, i mnóstwem ludu napelnił gory i stepy, tak dalece nie zostało nic ziemi próżney i nieuprawioney.

O czym gdy doszło Amatynow Narodu, ktorzy pochodzili z rodu izydow, umyslili przynieść się z krajow Tartaryi, do Armenii na mieszkanie, ktorych Artaces chętnie przyjął, poosadzał ich po wsicach, i powydzielał im grunta. Do roku i kilku Niedziol ustanowili się jeszcze Artacesa, i po osiedlali miejsca swoje w Armenii. Natłto tenie Artaces ponauczał żeglowania na morzu, porobił promy, i mosty, i różną nauką Kray swoy zaszczytał. Stolicę swoję przemieścił do Artazat miasta, a po lat 41 panowania swego życie zakończył, z wielką okazaloscią i umaystoscią pochowany.

Artawast drugi Syn Artacesa po Gyca nastąpił R.C. 129 ale nie podobny do Gyca i cnot iego. Z okazji polowania przechodząc przez most w Artazat miejsce, głowa mu się zakrećila, upadł w riekę, i utonął, i cialo iego nie znalazło się. Bezpotomnie zeszedł ze swiata po lat 2 panowania swego. Słaię tylko o nim bez pisma, to jest: że imie iego nigdzie pismem nie wyrażone.

Tyraneis brat Artawasta nastąpił R.C. 131 bardzo dzielny do zlych rzeczy, ale wiernie służył Rzymianom. Miał się polowaniem i rozrywkami czyli spacerami. Ten miał parę koni, w biegu tak rychkich, że się zdawało, że pod niebo lecą. Usiadłszy na jednego, wysmiał pewnego szlachyca z iego kawalerskiej iardę, który to chlubił się że ma więcej skarbow, niżeli Tyraneis Krol. Tenie Tyraneis wyszedłszy na polowanie

51 polowanie w gorzysze miejsca, zalał w zawieruchy śniegow
z których nie mogąc się wydobyć, tam w nich trupem został,
po lat 2.1 panowania swego.

152 Tygranes Trzeci brat Tyranesa R. C. 152 następujący
panował lat 42, nie znacznego przez życie swoje nie uczynił.

194 Walaras Syn Tygrana R. C. 194 nastąpił. Ten zbie
dował z Basen miasta, gdzie się był urodził wspaniałe
miasto, nazwawszy go Walarawan, mocnym kamiennym
murem opusawszy na wziami Chasak zwany, i odmienił
imie miasta, nazwawszy go Walarapat, które było mia-
stem Stołecznym Patriarchow i Królów Armenii, a zadrzy-
tem całego Nawdu świetny nawzór Słońca kosiol w Czemi:
adzynie (ponieważ tam jest Czemiadzyn;) ale teraz zburzone
te miasto, i tylko na tym miejscu wioska została. Ze zaś Ta-
tarowie od strony Darbantku przysli i doszli aż do rzeki
Cyr zwany; tedy wyszedł przeciw nim Walaras z wybor-
nym wojskiem, i w ucieczkę ich wprawił, wszystkich nieprzy-
jaciół zhrabił pognawszy, ale sam Walaras od strzały poległ
nieprzyjacielskiej, syna swego Chosrowa królem na swoim
miejszu mianowawszy, (o którym niżej będzie;) Walaras
zaś na pamiątkę Rycerskich dzieł swoich wystawił Kamien-
ną Kolumnę z pismem greckim. Królował lat 20.

2.14 Chosrow R. C. 2.14 pierwszy wielkim zwany Syn Walaras:
sa, a Ojciec Tenytatesa, następujący po Ojcu swoim, pom-
ścił się Krwi Ojca swego mieczem i włócznią, wiele wygubi-
wszy, a zresztą ze sta ludzi po iednemu wziął w zastwał. Ten
Chosrow chcąc pomścić się i za Sasana nad ~~Królem Perskim~~
Artacemem za zabicia Króla Perskiego Artawana krewnego
swego, ponieważ i ten był z rodu Arsacynow. Wtargnął tedy
do Persyi, i zpedził Artacesa aż do granie Indyi, Zbudował
Tawres miasto, i tam założył Stolicę swoją przez lat 10 trzyma-
jąc kraj Perski, a mszcząc się za Artawana, zabił go, i w ucie-
czkę wprawując, i tak kraj pustosząc Perski. Ten odzyskał Afry-
kę i inne

w ryg, i inne stołeczne miasta, wraz Persow, gdyż był ich za: 52
pędził aż do Indyi, a tego wszystkiego dokazywał, bez po-
mocy Rzymian. Aż na koniec przyszedłszy zdraclliwy Anak
Ciec S. Przegorza Oświeciwła Armenii, udat przed Chosro-
wem, że uiecht przed Artacesem, któremu Chosrow zawie-
rzył, Anak zaś zdraclliwie zabił Chosrowa po lat 45 pan-
wania iego. R.C. 259. 259.

Od tego czasu została Armenia bez Króla swego przy
lat 27, dostawozu się pod moc Persow. ~~kt~~ przez których wiele
rabunków i zburzenia i wniewołę brania kraj uciarpiat. Gdy
zaś Artasyr wszedł do Armenii, rozkazał pozabijać Chosro-
wa Synów, iednego tylko Tenytatesa pewny z Ministrow
Artawazt, uiektłszy z nim do Cezanji, tam go przechowywał,
z tamtąd zaś wioł go do Rzymu. Gdy tedy Tenytates przy-
szedł do lat, dostał się do Dworu Cesarzkiego między stan-
wolny przez Liciana Ministra. Podobnym sposobem dru-
gi Minister imieniem Otay Corkę Chosrowa Chosrowidukę
kryjomo przeniósł ię do Fortecy morney Kamaka zwaney,
tam razem i Corkę Królewską, i Zamek wiernie strzegąc

Tenyttates zaś w Rzymie wiele dokazywał, o czym musi
się znajdować opisanie i w Rzymskich historiach. Gdy Dio-
klecyan Cesarz Rzymski R.C. 284 osiągnął Cesarzką sto-
licę, co opisuje Agathangelus i Metaphrastes greccy pisarze,
i Anonimus łacinski, w tym czasie Król Szwedki Hyrie imie-
niem wojnę rozporzął. Państwo Rzymskie zebrało liczne
wojsko, przybył i Licianus ze swiemi potkami, bitwa trwa-
ła dosyć długo, na ostatek Dioklecyanowi Hyrie przez po-
sta zarzut uczynił: Pokiż my tyle ludzi gubić będziemy: ale
my dwaj pojedynczymy, i który z nas zwyciężony będzie, ten
drugiemu się porzeka. Co usłyszawszy Dyoklecyan Cesarz a
znając go bytć człowiekiem silnym, sam zaś nie miał reysi-
ty, aby przeciw niemu walczyć, mógł go pokonać, bardzo się za-
smuwał

smuć, i nie wiaździł, co ma czynić. Zebrał tedy Senatorow
Rzym skich, a między innemi Liciana, naradzając się z nie-
mi, co by czynić. Odazwał się tedy Licianus, mowiąc: nie trosz-
 się oś samowładny Panie, do to bardzo łatwo zbedziemy. Jest
 tu pewny Tenytates imieniem, on sam wyjdzie i pokona Hyr-
 ceia w obecności twoiej. Sprowadził tedy Cesari Tenytatesa
 przed siebie, i rzekł mu o tym, ktory chętnie podiał się te-
 go pojedynku. Wyszedł tedy Hyrczey na plac przeciw Rzy-
 mianom, Cesari zaś doniesł mu kazał, że jutrzy szego dnia
 stanie do tej potyczki. Nazajutrz tedy z rozkazu Cesaria
 ustrwili Tenytatesa w cesarskie szaty, i bronią Cesarską u-
 zbroili go, a Cesari sknył się między gminem. Jaki tedy u-
 darzyli w kotły obediwie Strony: wyszli przeciw siebie Hyr-
 czey i Tenytates: iaki tylko tedy dosyć swego podkali się z-
 sobą; przemógł Tenytates za pomocą Póź Hyrczeia, i wzi-
 uszy go pod rękę, przyniosł, i stawil przed Cesarzem, i
 natychmiast zakonńczyła się wojna. Ucieszył się Cesari
 nadler z tak ryckerskiego dzieła Tenytatesa, za co go uczcił
 wielkimi darunkami, wysławiał go przed Starszyzną
 że takie to ma bydz Krolewstwo Tenytatesa: chciał go
 Cesari uczynić najpierwszym Przetozonym nad woyskiem
 swoim; ale potym dowiedziawszy się pewnie, że on jest
 Syn Chosrowa Krola Armenii, a z przyczyny uniknie-
 nia ręk nieprzyjacielskich, tam się do Rzymu dostał; wło-
 zył na niego koronę, i ustrnił go w krolewską purpurę, i
 osadził go Krolewem w Armenii, panowania swego Roku
 286 trzeciego, R. C. 286 dawszy znaczne woysko Rzymian,
 i wyprawiwszy go do iego Oyczystego Kraiu Armenii.

Ruszył tedy Tenytates z woyskiem Rzym skim ku Ce-
 zanyi, z kąd nakazał Ministrom Armenii pod władzą Ab-
 tasyra i Zaboha będącym, dając im znać, że będąc ich kro-
 lem. Oni zaś z wielką radością wyszli z swoim woyskiem
 przeciw niemu do Cezanyi, a z niemi Mamehon też najpier-
 uszy się z

wszy Liżie Mawigonow, przyigli Tenytatesa, i powtornie 54
mianowali go Krolew Armenii. Wszyl na niego koronę
Symbat Potkownik Bagradaniusza i rodu Symbata
wielkiego wodza. Z temi tedy wszystkiemi Tenytates
przybył do fortecy Any inaczej Kamaka zwanej, gdzie
zastal Otacia Ministra, który statecznie i wiernie forte-
cę tę, i skarby Chosrowa Krola, ktore byl z sobą tam za-
niost, strzegł, i Chosrowidukę Siostrę Tenytatesa wycho-
wat. Dla czego uczul go dziekczynieniem, i dal mu u-
rzęd Rządcy Armenii, i pełnomocnego Posła. Dozobniez-
Arztuwarzdowi Mantacynewskiemu dal urzęd Feldmar-
szalka nad wojskiem swym. Potemu zaczął S. Prie-
goria Oświęciela mgzyc: czego opisywanie tu się dla kro-
tkosci opuszcza. Daley potym zaczął Tenytates liżne
wojsko w Armenii zbierać, i złączywszy z wojskiem
Rzymskim, poszedł na Persow, i wszystkie kraie zyk
ich wydobył. Sam Tenytates w wielu potyczkach wal-
cząc, i wiele rycerstwa dokazując, tak dalece zatrwodził
Zabuha Krola Perskiego, że poprzestal wojny. Tenyta-
tes zaś wszelkim sposobem wzmoćniwszy się, postano-
wil Priełożonych w Armenii nad pietnastą Wojewodztwa:
mi. Nadto indze tej Kraie podbierał, Georgianow, Alban-
czykow, Mazytno podbil pod mur swyig. Potemu umy-
slil Tenytates zienić się, wyprawil tedy Sembacesa Pot-
kownika Bagradunskiego w poselstwie do Krola Ala-
now Ascharada, o Cokę jego imieniem Aschę, ktora wzro-
stem i przystojnosią wyrównala Tenytatesowi. Te tedy
Aschę gdy Sembaces z wielką assistencyą sprowadzil,
kazal najpierwey Tenytates, mianowac ię Archaieng, i u-
strwiwszy ię w purpurę i krolewskie szaty, i koronę wlozywszy,
a tak dopiero

a tak dopiero ^{za}ślubiwszy ją sobie, postanowił ją Król
 Armenii, i z niej się urodził Chosrow młody, nie podobny do
 swoich Rodziców, o którym niżej będzie. Po temu nastę-
 piło męczeństwo S. Rypsymy, ze trzydziestą szesnątą tow-
 rzyszkami, które się przytrafiło R. L. 301. o czym wspo-
 mina Martyrologium Lainskie, pod dniem 30 Septem-

Odtąd Terytates przyszedł przez swoje bawochwałstwo
 do szalenstwa czyli nagabania szatanskiego, którego u-
 czyć sposobu nie było, z resztą przysniło się Chosrowi dukidzi
 Siostrze Terytatesa, że go Przegoria ma ułaczyć: więc Przegoria
 rza wyigłi i wzięty po lat 14, które w tym więzieniu prze-
 był. Przegoria tedy z Artazat miasta, do Walarszabatu stę-
 łącznego miasta sprowadzili, któremu Terytates upadł
 nog, aby był pośrednikiem do Pana Szoga, i wstawił się za
 nim aby był uzdrowiony, po dniach tedy 66 modlitwy S.
 Przegoria uzdrowiły go. Dopiero Terytates z całym do-
 mem swoim, i ze wszystkimi Ministrami i Urzędnika-
 mi, i z gminem ludu ochrzczony, rozkazał, wiele Kościołów
 i Klasztorów budować, bożnice poburzyć i zrujnować. S.
 zaś Przegoria posłał do Cezaryi do Świętego Leoncyusza,
 Patriarchy, który go poświęcił na Biskupa. Tamtędy zaś
 porowiadwszy S. Przegoria, poświęcił wiele Kaptanów, powy-
 stawiał kościoły i klasztory, i tak tym wszystkim przyo-
 zdobit Armenię.

Po temu wybrał się z Terytatesem do Rzymu z wielką ko-
 asystencyą Ministrów, i Podnieyszych Konwojujących ich, i
 70 tysięcy wyojka. Gdy zaś nadążyli do Taron zwanego mia-
 sta, gdzie jest klasztor S. Jana Chrzciela, doszła ich nie do-
 bra nowina: że Pedrehon Król północney strony, to jest:
 Hunnow (z kąd wyszli Węgry) i z Tatarszczyzny z licznym wo-
 skiem przyszedłszy na Króla Georgii Mchraha, zpedzili go
 aż do Erzurum miasta, i wiele tysięcy w niewolę zabrali.

Gdy o tym

96
Gdy o tym tedy dowiedzieli Tenytatesa, zastanowił się w Ta-
onie, i natychmiast Zabatonow Książęcia ze trzydziestą
ysięcy wojska wyprawił na pomoc Georgii. Który nadgzy-
szy zepędził nieprzyjaciół, wzięwszy z wybornego ludu z nich
tów w niewolę, i między niemi trzech Książąt, i ustanowi-
wszy dla obrony kraju Albanow Książęcia Terow imieniem
e czterema tysięcy wojska, powrócił do Tenytatesa, kto-
zy w Taronie bawił. Rozkazał tedy Tenytates osadzić w Zam-
oku Olhana, a około Taronu ustanowiwszy Przełożonym
Książęcia Selynow, wybrał się ze Świętym Przegorzem do Ita-
lii, wzięwszy z sobą i Syna S. Przegoria Arystacesa i Alpi-
ana Biskupa, i z Ministrow dwunastu z ich ludzmi.

Stanowisz tedy w Rzymie, z wielką cześcią przyjęci byli
od Konstantyna wielkiego Cesarza, i od Świętego Sylwestra
Papieża, z wielką radością obryga stron opowiadając dzie-
ło miłosierdzia Boskiego w nawróceniu do Wiary Armenii.
Zawarli między sobą przymierze zobopólnej przyjaźni, opi-
sawszy się wzajemnie. S. Sylwester wyniósł S. Przegoria
na stopień i godność wielkiego Patriarchy. Zabawiwszy
w Rzymie zmieścić, gdy się wybierali z Rzymu, S. Sylwester
w darowiznie ofiarował S. Przegorowi lewą rękę S. Andrieja
Apostola, i S. Łukasza Ewangelisty, i z relikwii S. Piotra i Pa-
wła, i więcej innych Relikwii Świętych. Podobnież Cesari
Konstantyn uczuwami obdarzywwszy darunkami Tenytatesa
i S. Przegoria: nad to podawał kosztowne sprzęty i naczyńia
dla Klasztoru S. Pypsymy. Stak wyprawił ich w drogę ze
czcią, i z asystencyą odprowadzając.

Ale Zabih Krol Perski dowiedziawszy się, że Tenytates
wybrał się do Rzymu, wtargnął do Armenii, i wielkie zanie-
szenie zrobił: przakupił niektórych Ministrow, i z niemi się
zniosłszy, zebrał z wielkim przygotowaniem liczne wojsko, i przy-
szedł na Armenię: ale tym czasem nadgzył Tenytates, i nieco
się zatrzymał

się zatrwożył, że nie wiele wojska miał, do tylko 30000, czem
 su też nie było zbierać wojsko. Tym wszystkim wdawszy się
 w bitwę, za modlitwami S. Przegonia, i pomocą Boga zlamal na
 przyjaciel tak dalece, że 4.112 upadło z przeciwnej strony, i
 le też i w niewolę wzięto, a resztę rozprosiono i w ucieczkę wra-
 wiano. Powtórnie wnowili bitwę, i znowu z przeciwnej strony
 padło 13000, a z Ormian 1000, na ostatek po długiej bitwie
 pokony uczynili, i została Armenia w granicach swoich zupełna.

Za czasem Ministrowie zaczęli wiele nie sprawiedliwych
 rzeczy czynić: napominat ich Tenytates, ale nie chcieli słuchać.
 więc Tenytates złożywszy koronę i stolicę królewską, udał się
 górę Sebuk zwaną na pustelnicze życie, gdzie i Święty Grę-
 gorz miał do śmierci pustynię. Ale Ministrowie Armenii nar-
 dziwszy się z sobą postali, postali prosząc Tenytatesa, aby po-
 wrócił do swojej Stolicy, a widząc, że nie obiecywał powrócić
 zstruli go, i zgladzili ze świata. w roku uroku jego 85, a
 panowania 56. Do temu bezkrólewie trwało przez 2 ruki.

Chosrowa drugiego małym zwanego Syna Tenytatesa
 brzydkiego na ucie, i bojaźliwego serca R. C. 344 dla proźby
 Wyrtanesa Patriarchy Syna S. Przegonia, i Liązgi Armenii o-
 sadził Królem Armenii Kostantyn syn wielkiego Kostantyna
 przez Antyocha swego Feldmarszala. Ten Chosrow pasadze-
 lasy, i samym bawit się polowaniem, o rycerskie dzieła, i
 sławę nie dbając, iak nigdy Roboam Syn Salomona niepo-
 dobny do Cyca, albo iak Alexander szczupły ciałem, ale nie
 wielki i duchem. Ten idąc za ustawą Cyca swego, czterech
 Marszałkow postanowił tych samych, których był Tenytates
 postanowił, z których jeden był Wagan Amator, i drugi Bo-
 garat Przełożony wojskowy. Tedy tedy północny naród, to
 jest Tatarzy przyszli na Armenię ze trzydziestu tysięcy wojska
 którego Naczelnikiem był pewny na wzór Foliata, cały zielarem
 przyodziany, tak dalece, że ani miecz, ani włócznia ranic go nie
 mogła

czmogła, wspomniany Wagan Amator, weyriawszy na ko:
 zyciociot Czmiadzynski, modlił się prosząc Pana Boga, aby
 wlocznie ięgo w oczy tego nieprzyjaciela żelazem odzianego
 trafila, i tak się za zriądzeniem Boskim stało, gdyż ten
 drugi Soliat obrocił się na koniu w tył patrzył, a tym cza:
 sem Wagan wtopił wlocznie w oczy ięgo, który padłszy z:
 konia na ziemig, zginął, co widząc na swoim Naczelniku
 woysko ięgo, poszło w rozsypek i wieczkę. Ten Chosrow Sto:
 licę przieniosł do Artazatu, a z tamtąd do Tywinu, lat 9 Krolował.

Tyranes drugi Syn Chosrowa drugiego R.C. 353 na: 353.
 szpil. Ten podobnie jak ięgo Ociec nie walecznego nie u:
 czynił. Krolom go osadził Konstantyn Cesarz, ktoremu pla:
 ciał perdatek, i nieco podatku płacił Krolowi Perskiemu,
 pokony z niemi zachowując. Sam zaś iędrząc, piąc, i dogo:
 dzając sobie, przeciw Wienie wiele brwił ale kryjomo przed
 Surgym Wyrtunesem. Ten zbił woysko Perskie za po:
 mocą Juliana Apostaty, ktorego portret polozył w oltarzu
 w Krolowskim Kosciele, czemu gdy się S. Iuzyk sprzeciwił,
 obraz ten szataniski zruynowawszy, a Tyranesa oto straso:
 wat, że te rzeczy przeciwne Chryscianstwu czynił, za to Ty:
 ranes rozkazał bić go biczmi poty, aż pod tym biciem
 mgczensko umarł. Leż na to miast, że Swiatła Kruui
 swego oslepił Tyranes; dopuscił Pan Bóg, że ięgo też
 Zabuh Krol Perski obeckwone oczy wyluzpic' kazał. Krol:
 wat lat 10, i nędznie umarł.

Artaees drugi Syn Tyranesa osadzony Krolom od Za: 363
 bucha Krola Perskiego, i Walentyna Cesaria Rzymkiego.
 Ten za niegodziwym nagadaniem Tynta i Wartana, zabił
 syna brata swęgo Terytatesa, imieniem Krol młodziana, a
 żonę ięgo Farancemig wziął za swię, do ktarey i on Tynt
 paktul poządliwoscig. Za ktory niegodziwy występok, wyklot
 ich 3.

ich S. Nerses Wielki, Arsaces iednak nie dbal na tę klątwa
 lecz Terancema Olympiadę Zonę Arsacesa, która była
 mu Cesarzkiego, w Komunii przez iednego niezbożnego ka
 plana strula i zniesta ze swiata. Tęto Arsaces osadził
 wioskę pod górą Ararat dla uwięzki złych ludzi, zabójców z
 głych sług, złodzieiow, cudzych żon, pochwytańców i tym po
 dobnych, gdzie nie było na nich ani prawa ani sądu. Arsa
 ces nie słuchał napominania i swich Ministrów, którzy
 przeto upatrzywszy czas sposobny podali go w miesiąc
 w ręce Zabuha ze wszystkiemi ięgo skarbami, ten zaś
 niezbożny Arsaces pewnego imieniem Chat Diakona, któ
 ry iuz był na Biskupa poświęcony od S. Nersesa równie
 iak S. Nerses pobożnego, za strafowanie go, okamienowa
 karat. Sam zaś odstąpiony od swoich Ministrów dla sw
 ich zbrodni, dobrowolnie podał się Zabuhowi Królowi Per
 skiemu, i bez powrotu został w zamku Anyez zwanym,
 i sam siebie na ostatek w tym awerszcie zabił. Królował ^{lat}

381

Pap syn Arsacesa za prozbą wielkiego Nersesa, przez
 Teodozjusza Cesarza obiął Królewstwo, którego Admini
 stratorem na miejscu Arsacesa posadzony był Mehny
 zan apostata w Armenii, i uśiłowal cały Narod w czucie
 low ognia zamienić, wszystkie Księgi ormian, iakie tylko
 mogł znaleźć, palił. Ten umknąwszy do Zabuha w Koro
 asanie, ze wszystkim wojskiem ięgo szedł na Armenię.
 O tym S. Nerses i Pap Król dali znać Teodozjuszowi,
 który Krabig imieniem Adde z wojskiem swoim wypra
 wil na pomoc Królowi Armenii, gdzie i wojsko Ormian
 wiele dokaazywalo, i podkawszy się z nieprzyjacielem, zwi
 ązyli, a w boiu Sembaues Feldmarszał poimal niego:
 dziwego Mehnyzana, i okrutnie zamordował. Był wo
 bozie tym i S. Nerses, modlił się o szczęśliwy powód Ormian
 Ale po temu niewdzięczny i niegodziwy Pap, zapomniat też
 do brzozy nnoś

dobroczynności S. Nersesa, i wielorako nieśluszenie go krzywdził i martał, a że go o to S. Nerses strofował, za co on go struł, i tak S. Nerses zakończył życie. Lecz bardzo prędko karę swoją odebrał, gdy zamyslił wybieć się z pod holdu Cesarza, a za tym rękosz pędziwość przeciw niemu. Cesarz zaś z potężnym wojskiem wyprawił Terencyusza Generała, i stało się w boju, że Pap raniiony w głowę, dostał się do rąk. Którego poimawszy w kajdanach zaprowadzono do Cesarza. Cesarz zaś wyrzucał mu na oczy, i tak wiele dobrego dla niego czynił; a dopiero rozkazał łeb mu ująć toporem po lat panowania jego 2. czyli iak inni mówią 4.

Warazdat z Arsacynow przez Teodozjusza Cesarza nastąpił na Królestwo. R.C. 384. Ten był sześć wieków: 384
 go, w młodym wieku Rycerz, wzrastał do dojrzałego, i wielce silny, i do wszelkich dzieł dobrych zręczny; miano wręcz do wypuszczenia strzały, przeto wielu burtowników przeciw niemu powstających swoją ręką pokonał. Ludy rozdzierał. różnyh rycerstw wiele dokazywał. Iak drugi Teystates był do wszystkiego zdolny: pięciu moich Rycerzów w boju gdy się na niego rzucili, mieczem pokonał, i jednego po drugim trupem potoczył. Do pewnego zamku poszedłszy, 27 ludzi z murów strąciwszy porabiał. W drodze będąc natrafił na wielu lotrów, i zapędził ich aż do Eufrates rzeki, lotry zaś uciekając, zarzucili most kłodami, aby nie mógł przejść za nimi, on zaś puszył się w rzekę, która na 24 lokcie była szeroka, czego zląktoży się lotry, rzucili zrak oręża, i podali się w ręce Warazdata. Tak tedy Warazdat ufając w młodym wieku sile swojej, nie słuchał napominania Wojska Greckich, a zresztą umyslił, wybieć się z pod holdu Greków, a poddać się pod męz Zabuhę Króla Perskiego, który obiecywał, dać za niego corok, na co on przystał. Lecz gdy się o tym dowie-

61. dowiedzieli Grecy, doniesli o tym Teodozjuszowi Cesarzowi samowladnemu, Cesarz zas napisal do nich, aby go usilowali szukac, i przystac do niego: co sig i stalo, poimawszy Walarzdata odeslali do Cesarza, ktory o nie go nawed nie pytaige, roskazal na wyspe tyfis odeslac go. Parowal lat 2.

386 Arsacesa i Walarzdata R.C. 386 Teodozjusz (wziomszy Matka ich w zastaw) przez swoich Wiernikow poslal do Armenii, gdzie obigli niqdy Panstwa, a ile bylo nieprzyjaciol Persow, wygnali z Kraiu. Tu uiz Teodozjusz pozegnawszy swiat, i zostawil dwom Synom swoim, iednemu Honorzjuszowi zachodnia, a drugiemu Arkadyuszowi wschodnie Cesarstwo. O czym uslyszawszy Zabuh, uczynil pewnego Chosrow imieniem w Armenii Krolom w swojej czesi. Lecz Arsaces wybrat strong Grekow w Armenii, ktorzy by trzymali Wiarg swietq, na co przystali i pierusi Ministrowie Armenii. Ale Zabuh napisal przysigg sig obowiazuic, ze wolnemi zostawie Ormian w ich wiezie. Ministrowie zas uslyszawszy, ze Arsacesow Chosrow Krolom w wielkiej Armenii, powrwali do swoich siedliki. Wancantaczyey oderwali sig od obydwuich Krolow, i potaiemnie starali sig bez spoczynku swoy kraj i swone miy sia odebrac. Ale przyszedl na nich od Chosrowa Krol Sahag imieniem Wodz z woyjskiem, i wielu z nich wytracil, a wiele z nich powiekalo niqdzdy czwartych Ormian na granice Egiptu. Tanie Sahag wadz Skarby Arsacesa, z ktorymi uchodzone, porzciel, i odwozil do Chosrowa: a te Skarby daly powod do woyny niqdzdy Arsacesem i Chosrowem: ale Arsaces zuyuzony od Chosrowa umknal do Kraiu Taranalowi, i tam na suchoty umarl. A Grecy na swojej czesi w Armenii nie obierali uiz wicqy Krola, tylko pewny imieniem Komeus zostal tam Starostq. A ztey przyczyny bardzo sig zasmuili Ministrowie Armenii, i napisali do Chosrowa Krola, aby ich przyjal pod ^{warunkiem} ~~przymierzem~~ troiakim. ^{Amo} Aby nie

Aby nie pamiętał przeszłych rzeczy. 2^{do} aby grunta i majątki ich im przywrócił. 3^{cie} Aby ich uwolnił z pod władzy Cesaria. Ten wielkiego Sahaga uczynił powszechnym Satriarchą w całej Armenii po śmierci Aspuracesa, gdyż ten Sahag wyrównał czołgą przesiłnym Satriarchom, a niemał przeszedł ich. Chosrowa Zabuh wyrugował ze stolicy za przyczynę Arkadyusza. Walarza: ces rok ieden krolował. umarł R.C. 386. Arsaces 5 lat i 6 miesięcy krolował. umarł R.C. 390. Chosrow po lat 5 panowania swego, R.C. 392 wyrugowany został.

Wramzabuh R.C. 392. Krolom Armenii przez Krola Ser: 392
 shiego osadzony nastąpił. Ten płacił podatek Cesarionowi Arkadyuszowi, i Wramie Krolowi Perskiemu. Za jego czasow Daniel Afsynijski Biskup zrobił charakterny liter ormiańskich, lecz od Pana Proza podane litery zrobił S. Miesrob. Krolował 21 lat, i 6 miesięcy, a po śmierci jego zostało dzie: sigeioletnie dziecie Artaces imianiem, które ponieważ nie było w stanie rządzenia; przeto S. Sahag udał się do Jazcertu Krola Perskiego, prosząc, aby uwiezionego Chosrowa przywrócił, i stało się, że go uwolniony posłał Krolom do Armenii. Ale 4.13
 po 8 miesięcy powrotnego panowania swego umarł.

Na tego miejsce Jazcert Krol Perski osadził Krolom Ar: 4.15
 menii Syna ^{swego} imieniem Zabuha straszliwym zwanego, a czacieła ognia to jest: balworhwalę, a to tym komcem, aby snadź Ministrow Armenii mógł naklonić do czerzenia ognia. Ale nie tylko tego nie dokazał, ale nad to i powazenie swo: ie u nich utracił. Doszło go potym tegoż Zabuha, że ocie: iego Jazcert chony leży w Tyzponie miescie, wyszedł się te: dy w drogę, ci nizeli dojechał do Tyzponu, już nie został oycy swego żywego: lecz i on sam, iak tylko tam stanął w: samym palacu od ludzi zabitym został. Lat 4 panował w Armenii.
 Po temu R.C. 4.19 przez 3 lata trwało beskrolowic w kraju 4.19
 i przez ten

i przez ten czas wiele zamieszania, nie mniej też ruiny było w kraju.

422. Artaces Syn Wramzabaha R.C. 422, osadzony Królem Armenii przez Wrama Króla Perskiego, odmieniwszy imię Artaszyr, któremu zawierzył Król Perski na tyle, że Szłożonego Serżę nie dodał mu. Ten dopiero mając lat 18, gdy został Królem, ponieważ inszego następcy nie było, w tak iednak młodym wieku do lat sześciu w spokoju i spokojności kraj utrzymywał. Lecz przez swoją młodość przyszedł do rozrutności i rozpusty czyli lubieżności. Ministrowie zaś nie mogąc mu się sprzeciwić, ani też tych rzeczy suerpieć, namawiali S. Sahaga Patriarchę, aby wraz z niemi skargę zaniósł do Króla Perskiego, aby go złożył z Królestwa. Ale S. Sahag odpowiadał im: nie mogę ja swoją błędną owcę podać w ręce wilków. Więc Ministrowie sami udali się ze skargami do Króla Perskiego, który sprowadził do siebie i Artacesa Króla, i S. Sahaga rad będąc tej okazyi, a rozręcznawszy rzecz, obygu przyznał winę, iednemu Królestwo, drugiemu stolicę Patriarchowską odebrał. A nadto S. Sahaga osadził w więzieniu, a Artacesa pognał do Barbary, do stołecznego ich miast Sosz zwanego, który to kraj jest między Persyą i Afryką. W lat kilka Artaces umarł, którego wszystek majątek Królewski zabrał Król Perski. zaś S. Sahaga wypuscił z więzienia po jakimś czasie, i przywrócił go na jego miejsce, pozwalając mu funkcyi Biskupich, ale nie władzy Patriarchowskiej. I tak upadło Królestwo z rodu Arsacynow. W tym czasie wszczęła się znowu bitwa między Grekami i Persami, co widząc S. Sahag, że czas zamieszania nastąpił, przeniósł się do iednej wsi Plur zwaney (co znaczy pagorek!) dla swojej

dla swojej spokojności, i tam się spełniły dni życia jego.
R.C. 440. dnia 9 Septembra. po lat Patryarchostwa swego
51. A że nie miał z familii swojej nikogo płci męzkiej, przeto
ustala i Patryarchostwo z rodu S. Grzegorza.

Po upadnięciu Królestwa w domu Arsacynow nieszczy-
śliwe czasy nastąpiły w Armenii, ponieważ Narod Gormian-
ski, iak winne grona prasą wyciskają, tak pod nogi posadził
nieprzyjacielskie, Ministrowie i przedni Panowie utracili cześć
i powagę: poszanowania godni Kapłani wygnani w obca stro-
ny, wespółstwo uciemiżone, miasta i grunta spustoszone. ko-
ścioły zniewolone.

W takim tedy stanie widząc Kray pewny imieniem War-
tan z rodu S. Grzegorza pochodzący, S. Sahaga Patryarchy
wnuk, powstał z wojskiem, i podbiwał z rąk nieprzyjaciół
kościóły, bitwę z niemi iak ze lwami stworzywszy, ale w boju
i sam zginął, i wielu innych znacznych Panów.

Królestwo tedy Arsacynow zniósł Weram imieniem
król Perski, i postanawiał w Armenii Starostów Marzpan
zwanych mających władzę i nad Ministrami i nad wojskiem.
Mieli zaś trójką władzę: pierwszą namiestnictwo Króla. dru-
gą rządy nad wszystkimi książętami, trzecią pełnomocną
roskazę tak dalece, że mogli i na śmierć skazać bez donie-
szenia się w tym do Króla: tudzież ustanawiać i odmie-
niać Urzędy. Lecz Ministrow Armenii odmieniać nie mo-
gli, ani grunta dziedziczne Kraiowym i narodowym odbie-
rać. Nie mieli też i wojska własnego przez zalogi, ale wo-
jskiem Kraiowym pilnowali granic: tylko kiedy wielka po-
trzeba była, w ten czas sprawadzali Perskie wojska. Re-
zydowali zaś w pewnym Stolecznym w Armenii mieście
Tywin zwanym, i podatki z Kraiu zabrawszy Perskiemu
Królowi odsyłali.

Niekiedy Persowie trzymali Armenię, i pod imieniem Marzpanow przysylali Przelozonych czasem z Ormian, czasem z Persow. Niekiedy Turcy, a ci przyslali pod imieniem Starosty, ale też władzę mu dając, iak wyzey niekto się o Marzpanach Perskich. Niekiedy Grecy, ci zaś pod imieniem Książcia czasem z Ormian, czasem ze swego Narodu. Itak przez lat 456 Armenia zostawała bez Krola, zaczawszy od Artacesa R.C. 429 aż do Azota z rodu Bagratynow, ktory w R.C. 885 namazany był Krolom Bagratynow.

Tu się kładą rzędem imiona Marzpanow

R.C.	Przelozony w Armenii przez czas bezkrolewia.
429.	1 Wemir Zabuh Persa lat 13
442.	2 Warak Żyni Ormian, lat 10
452.	3 Atromist Persa, lat 12.
464	4 Aterwiznasb Pers: lat 12.
481	5 Sahag Bagratoni Orm: lat 1 7 miesięcy.
483	6 Zabuh Pers: - - - - -
484	7 Nikor 4 miesi (6 miesięcy. 8 Andekon 7 miesięcy.
485	9 Wagan Mamigon Orm: 26.
511	10 Wart Mamigon Orm: 4
515.	11 Pyrlan Persa - - - - - 3
518.	12 Myzer Kesajni Orm: 30
548.	13 Dyn Zabuh Pers: 4
552	14 Wyznad Wachram Orm: 6.
558	15 Waradlat Pers: - - - 6.
564	16 Syren Pers: - - - - - 7
571.	17 Wartura Mamigon Orm: 7.
578.	18 Miharjan Pers. - - - - - 15
593	19 Sembaces waleczny Orm: 8
601	20 Dawid Sagasyn Orm: 24
625	21 Waraz z rodu Bagraty: now Sambacesa syn - - - 7
632.	22 Dawid drugi lat 4
636.	23 Teodor Rysztyń Or: 7
643.	24 Waraz drugi Orm: 8 miesięcy.
644.	25 Sembaces Waraz Or: 10
654	26 Amazaop Mamig: Or: 5
659	27. Frigorzi Mamig: Orm: 24. Przez dwa ruki walczył.
685	28. Azot pyradyn Orm: 4 8 miesięcy.
690	29 Nerseh Karnsara: Or: 3.
	Odtąd nastąpili Turcy Starostowie, ktorym się dostala Armenia.
693.	30 Abtyla cigracki - - - 2
695.	31 Sembaces pyrad. Orm: 9
704.	32 Kolm Orm: - - - 13
717.	33 Witt Turczyn - - - 10
721.	34 Mahmett Turcz: 5
732.	35 Abdylaziz Tur: 10
742.	36 Mirjan Turcz: 1
743.	37 Azot patryk. Orm: 15
758	38. Eliasz Ormien: 2.

260.39	Sahab Patyk	6	818.46.	Kol	17
266.40	Siułeyman Turcz:	3	835.47.	Bagarat Bagra:	
269.41	Pekir Turcz:	9		tom Orm	13
278.42	Hasan Turcz:	3	848.48.	Abuset Turcz:	1
281.43	Księżęta Orm: sami	5	850.49	Puza Turcz:	6
286.44	Eliasz drugi	12	855.50	Zechy Pers:	4.
298.45	Kuzyma	20	859.51.	Azot Bagratyni pier:	
				wszy wielkim zwany	26.

Tu koniec Marzpanow, Starostow, i Książęta Orm:

Azot pierwszy R.C. 885 namazany Krolom Armenii w mie: 885 scie Any zwanym pochodzący z rodu Bagratynow, Syn Sempawesa wielkiego Wojsk Ormian Generala. Był to cło: wiek chwalebny, wzrostu miernego, do miecza zrzęzny, weso: ley twarzy, biegły, w mowie łagodny. Po śmierci Cyca swego był Książęciem Książęta przy lat 26, iak się wyżej niekto pod Rokiem 859. a zresztą był okoronowany Krolom, czego dostąpił od Krola Turckiego i Greckiego. Uczynił wiele chwa: labnych rzeczy i wiele porządkow w Armenii, i wiele narodow pod swiąg mo: podbit Lat 5 Krolował.

Sembaces pierwszy nastąpił R.C. 890 Czwiek mądry i 890 bardzo biegły i ludzki: wiele rzeczy chwalebnych uczynił, i był w poważeniu u dwóch Krolow Turckiego i Greckiego. Na o: statek zbrady go poimali Turcy Starostowie chcąc go po: turczyć, ale Sembaces Krol że nie chciał wiary turecką przy: iąc, ani chryscianskiej odstąpić, przeto go okrutnie umęczy: wszy zamordowali. Lat 24. Krolował.

Azot drugi zelazem zwany Syn Sembawesa nastąpił R.C. 914 Ten Krol był w wielkim poważeniu u Konstantyna perferyz Ce: saria Greckiego. Wiele potyczek odprawił, i wiele rycersko do: kazywał, przeto nazwany wielkim Krolom: za jego czasow polowy miała Armenia. Lat 14 Krolował.

Azot Syn Sembawesa od R.C. 928, lat 24 Krolował w Any mie: 928 (cie Azot 3

952 Azot 3 milosiernym zwany Syn Apasa nastąpił R.C. 952. Ten dał pomoc Cesarzowi Greckiemu Janowi Czjmyszq (co znaczy patynek:) zwanemu 80000 wojska, za co wielce był poważany u niego. Tenie zaś Cesari wolem był Ormianin z Hierapolis miasta, ktore teraz od Przerwiszka tegoż Cesaria nazywa się Czjmyszdzak. Lat 25 Krolował.

977 Sembaces² Zahenzah Syn Azota nastąpił R.C. 977. Ten był zwany Monarchę, czyli iedynowladzicę. lat 12 i mie: sicy 7 Krolował.

989 Kacyk I. brat Sembaces zwany Zahenzah to jest: wielki Krol nastąpił R.C. 989 Ten zbil Perskie wojsko, i poi: mał wielkiego ich Kommendanta. Z resztą Any miasto dał Greckiemu Cesarzowi, a sam się przieniosł z mieszkań: niem do Kapadoocyi w miescie Ceranyi. Tym sposobem Armenia utraciła przez niego Any miasto. Lat 29; i miesicy 10 Krolował.

1020 Jan i Sembaces synowie Kacyka od Roku Ch: 1020, lat, 20 Krolowali. Jan w kazdey nauce wycwiczony, we wszy: stkich interesach swich uważny i pilny, dobrej natury i pokorny. Zaś Sembaces gniewliwy, łwiej natury, Rycerz osobliwy tak dalece, że mając z Georgianami potyczkę, kro: la ich żelaznym panierem uzbroionego mieczem na dwa: ie rozciął. Zawisnym będąc chciał sam Krolować, nie kon: tentując się swim krainem w Waspyraku, Kluwil ieszczę i w Any miescie popopolował. Lecz Jan brat ięgo spokoj: nym będąc, dobrowolnie mu ustąpił całego Krolowstwa, sam zaś w ubóstwie życie przepędził w Any mieście.

1040 Potemu od R.C. 1040 przez dwa roky bezkrolowie trwało.

1042 Kacyk drugi we wszystkich naukach bardzo bęgły tak da: lece, że mu z uczonych żaden wydołać nie mógł w dysputacie czyli to z Teologii czy z Filozofii, przeto wszyscy przed nim za: milkli

milki, i Doktorom go powszechnie zwali. Stolicę Krolewstwa miał w Kares mieście, a za czasem oddał też miasto wręce Grekow, a sam, wziawszy za to Samyn zamek, tam mieszkał. Do 3 latach panowania swego utracił Krolewstwo z przyczyny Any miasto, które był dawniejszy ieden Krol Armenii oddał Cesarzowi. On zaś usiłował odebrać od Cesarza, przeto po kilka razy był o to w Stambola, niekiedy i przez bitwę, ale nie nie wskurwał. Długi też czas, to jest: przez lat 35. błędnie chodził. Z resztą idąc w pewną drogę, gdzie ^{z kilkoma ludzmi} gdy stanął na popas, nadeszli Grecy, i z niemi trzech braci synowie pewnego Man: tale zwanego, i niby upokorząc mu się ile Krolowi, zdradę go poimali i zabili.

Itak od Roku Ch: 1079 Krolewstwo Bagratynow ¹⁰⁷⁹ zniszczone zostało. Było ²⁴⁶ ~~jeszcze~~ jeszcze kilku Krolow, którzy przez bunt i przemoc sadzali się na Krolewstwo w Armenii. Głędzi Krolewstwo na dworo było podzielone, w iedney części ieden, a w drugiey drugi panował, a ieden drugiemu przeciwny. Po nieważ natrętni Krolowie za pomocą Turkow wdzierali się na tron, chociaż nie byli z familii Krolewskiej, lecz obcy sięgłta. ale iednak zawsze się zwali Krolmi Bagratynow. Kładzie tu się niżej opisanie imion ich, i wiele lat który panował.

Natrętni Krolowie Armenii.

1. Kacyk arcyjni Siestrieniec Sembacesa Krola, a wnuk Azota pierwszego Krola Bagratynow, obiał Krolewstwo w Kraiu Wan, czyli Aspyrak zwanym, i podzieliła się Armenia na dworo Krolewstw, przeciwne iedne drugiemu. Lat panował 29.

1.	2.	Azot zabrak lat	15.	925.	8.	Senechaim arcyjni	55
1.	3.	Kirenik arcyjni	16.	904.	9.	Abas wkar miescie	45
3.	4.	Apisal arcyjni	19.	1021.	10.	Azot 4 ^{ty} brat Jana	19
2.	5.	Myszal w miescie Kar	23.	1027.	11.	Dauid arcyjni	10
2.	6.	Azot Arcyjni	14.	1029.	12.	Kacyk apadian wkar.	12
4.	7.	Cyreen Arcyjni	32.	1037.	13.	Atom arcyjni	48.

Summa

Summa tedy lat ^{wszystkich} ~~następnych~~ Krolow 332 lat. Bagratynow własni dziedzice tronu panowali tylko przez lat 195. zaś natrętni Krolowie byle zaczęli po 24^{ty} roku, to jest od R.C. 908 do R.C. 1029, gdzie już ustalo ich panowanie, więc tylko panowali przez lat 121. Ale wyżej polezona lat Summa dla tego wynosi 332, ponieważ po dwóch i po trzech razem wdzierali się na Krolestwo jeden na drugiego, a gdy który z nich umarł, tedy pozostaly i zmarłego lata sobie przypisywał. Ta tedy była przyczyna upadku Krolestwa iak dziedzicznych Bagratynow, tak natrętnych Krolow, że i pamięć o nich nie została. I po temu nastąpiło Panowanie Krolow Rubenow. z których

1000

Pierwszy Ruben Krowny Kacyka Krola Armenii z Bagratynow nastąpił R.C. 1000. Który to Ruben po zabiciu (i jak się wyżej o tym wspomnialo) Kacyka Krola przez Grekow synow Mantale w zamku Cyzistra zwany, umknął ze swoim Synem Konstantym, i z dwoma innymi ludźmi do Kraiu Cylicyi do miasta Anch, gdzie Niertes (i sznorhaty to jest: graczosus zwany) Patriarchowstwo sprawował, a wiele Ormian mieszkalo. Tam tedy Ruben bawiąc ludzko się obchodził z Narodem Ormian, zebrał zbitnych ludzi liczne wojsko, i poszedłszy na jeden Zamek Grecki Kosytar imieniem, i odebrał go od Grekow, a po jakim czasie odebrał i drugi Zamek wysoki zamek zwany. Z tamtąd poszedł ku gorom Torus zwanym, gdzie wiele Ormian mieszkalo, wiele też Kościoły i Złotników, i Kłasztorow było, i sam Patriarcha Grzegorz Wygaiaser zwany (co znaczy: miłośnik swiadectwa) i tam się wzmoził licznym zbraniem wojskiem, a ile Grekow tam zastal, wszystkich porwijaciał, i też Kraie wydobivszy z pod mozy Stambolskiego Cesarza, i sam został Ruben Prądzcą tych Kraiow. Był zaś tam pewny Nigze Bazyl, dobry Pijer, który wiele pomógł Rubenowi, iż za jego pomocą bardzo rozszerzył granice, aż do: do Smyrny

ko Smyrny. Panował lat 15, a wieku swego roku 60 umarł.

Konstantyn I. R.C. 1095 nastąpił na Panstwo Cyca swego. 1095
go. Był mędry i rozmyslny człowiek, przez wiele potyczek gro-
now wucieczkę uprawił z tych Kraiów; z rąk ich podobnie
przez co bardzo się wstawił u Greków i Rzymian, gdyż słynął
wielką ludzkością i obyczajnością. Śmierci swojej sam ze znaków
żwirzy swóicy, przepowiedział, iakoż uprzedzie umarł, bo tylko
lat 5 panował. Zostawił zaś dwóch Synów starszego Teodora,
a młodszego Leona.

Teodor Syn Konstantyna nastąpił R.C. 1100. Męstwem 1100
przeszedł Cyca swego. Wiele wojen odprawił z Grekami, i Tata-
rami, i wiele Kraiów i miast z rąk ich odebrał, i panstwo swo-
je rozszerzył aż do środ-ziemnego moria (i mediterraneum ma-
re) i słynęło imię jego u Greków i Rzymian, tak dalece, że
go zwano Panem Cylicii, a Cylicię panstwem Teodora. Za cza-
sem, to jest R.C. 1112. Wziwszy Teodor wojsko poszedł na
Mantala (i co się tłumaczy: Pantaleon) trzech synów, którzy byli
Kacyka Króla zdradą zabili; zaś rezydowali w pięknym Zamku
Centrosavis zwanym. Jednego tedy rana, gdy posturiewali bra-
my do zamku tego, i ludzie zaczęli wchodzić i wychodzić; wojsko
Teodora, które było skryte pod Zamkiem, gdyż był Teodor no-
cą podstępnie pod ten Zamek, zniemacka wtargnęli w bramy, i
co tylko ludu zastali, wszystkich pozabiali, a tym czasem na-
dążyło większe wojsko, i hurmarn wpadli do zamku, a kto
tylko przeciwnym się pokazał, poscinali ich mieczem, i pómali
trzech synów Mantala, i sprowadzili ich przed Teodora. Spy-
tał ich Teodor, czyli wyta zabili Króla Kacyka, i rozkazał im
przynieść miecz Kacyka i inne sprzeczki, z początku zapierali się
że w nich nie mają, ale gdy im surowo pogroził, przynieśli. Gdy
zobaczył Teodor miecz Kacyka, również zplakał, spytał potym
o inne rzeczy, które były pobrali z ze sprzeczów Kacyka, i gdy ich
zażądał przynaglać groźbami, aby wrośli, tedy jeden ze trzech braci wy-
iomo

iome wykradłszy się, i posiadłszy wyjazd na basztę zamku, a
 z tamtąd rzucił się na ciot, i zabił. Tamci zaś dwaj bracia zo-
 częło groźno mówić, upominając się o brata swego, gdzie go wy-
 słał podziab, mianowicie jeden z nich bardzo ostro domawiał
 się; przeto Teodor biało go kazał, on zaś zuchwale mówić zaczął;
 i tak to ty będąc Ormianin, moiesz Greckiego księzięcia biało ka-
 zać? na te słowa rozgniewał się Teodor, mówiąc: wy mgzo-
 boyey, wy niegodziwi ludzie, wy śmieli rękę podnieść i zabić
 Pomazania Króla, a ja nie będę mógł pomordować wam po-
 dobrych lotrow. To niektoż wziął wręgę gnyby drąg, i połamał
 w nich kosi, mówiąc: niegodnieście mieczem giąć, i tak go o-
 krutnie pomordował. A pozostałego brata w więzach wziął z
 sobą porabowawszy pierwej i miasto i kościoły, i zabrawszy
 wszystko, co znalazł, a tam w Zamku położonywszy wyszło na
 ratogę powrócił do swego miasta. Rządził Armenią lat 23, i
 bezpotomnie umarł.

1123. Leon 1. brat jego po nim nastąpił R. C. 1123 nie mniej
 iak brat jego Teodor mgziny Ryzeri, miał wiele powycobywał
 z rąk nieprzyjaciół, wiele też innych dzieł chwalebnych pokac
 zał tak dalece, że się sława ryerstwa jego rozszła po Kraiu
 greckim, a mianowicie we czi był u Launnihow, z ktorymi w:
 przyjaźni się zachowywał. Po lat 15 panowania jego, widziąc
 Jan drugi Cominianus parferuzan Cesarz grecki: że Teodor
 Rządca Ormian bardzo się wstawia; umyślił, z wojskiem
 puci na niego, i zniszczyć go (ponieważ wiele miast był od
 Greków odebrał) wybrał się tedy z wielkim przygotowaniem
 na owe gony, a po długiej bitwie, nie nie wskurwał. Lecz
 pewnego czasu zastal go na szczupłym polu, iednak nie
 śmiał poci na niego z brocią, ale go oblegał przez dlugie czasy,
 przeto głodem przymuszony podał się sam wręce greków, ci
 zaś i jego, i żonę, i dwiema dziećmi sprowadzili przed Cesarza, co gdy
 ujrzał Cesarz bardzo się ucieszył, że dostał nieprzyjaciela, ale
 mu się

mu się to cudzem bycz' zdato, że go mogli dostać. Roska-
 zał tedy wziąć go do aresztu, i wszystek krzyż Leona odebrał,
 a swoje wojska tam porożstawiał. Leona zaś sprowadził
 z sobą do Stambułu, i w Kaydany okowoszy osadził w więzie-
 niu R.C. 1137. Lecz po skńczonym roku na usilną prowbę
 Przyjaciół Leona uwolnił go z więzienia, i ubrawszy go w su-
 knie przyzwite, przy sobie go chował w pałacu, nie kiedy
 do swego stołu go zapraszał, nie kiedy na spacer lub na po-
 łowanie ustrzonięgo konia pod niego dawoszy, razem z nim
 wyjeżdżał. Starszy Syn Leona imieniem Ruben często Cesa-
 rzowi usługiwiał, iak drudzy Ministrowie. Jednego czasu
 Cesarz wybrał się do łazni, z którym i Ruben usługując mu
 poszedł. Chciał tam Ruben sztukę ryerską pokazać Cesario-
 wi. Jest w kraiu tureckim z marmuru wyrobiony wielki ko-
 ciół, w który gorący wodę lano do kępania się przy samey
 ścianie, który to kociół czworo ludzi ledwie by ruszyć mogło,
 Ruben zaś go sam podniósł iak iakie największe naczynie, i
 przyniósł przed Cesarza. Zdziwili się słudzy Cesarza, to wi-
 dząc, nad taką siłą, mówiąc: że się Samson obiawił swiatu.
 Ale ta jego siła stała się śmiercią jego przyczyną, ponieważ
 słudzy Cesarscy złakwszy się tego, powynajdywali na niego ro-
 zina oskarżania, którym Cesarz zawierzył, unosząc sobie z jego
 siły, że są słudzne, kazał osłepić mu obedwornie oczy, a z tego
 bólu umarł Ruben. Przyszędłszy Cesarz po takim przypadku
 do tej uwagi, że może Leon mszcząc się śmiercią syna swego,
 że choć knowaci prze ciw niemu zdradę iaką: powtornie kazał
 go w więzach osadzić w więzieniu i syna jego Teodora, wypra-
 szali się z tego więzienia, ale bez skutecznie. W tym tedy więzie-
 niu zostając, Teodor sen swoy, który mu się przysnił, opowie-
 dzał przed Oycem Leonem: owiec zaś z tego snu prorokował mu,
 że iak tylko zbędzie się tego więzienia, w swoim kraiu, będzie pan-
 wiał.

wal. Sen ten przytrafił się R.C. 1140, a po wyszłym po tem roku Leon umarł w więzieniu. Cesarz zaś uził się nad synem jego Teodorem, i uwolniwszy go z więzienia, przy sobie go uziwie chował. Miłował go Cesarz i słudzy Cesarzey, i Panowie jego, gdyż był rozumny, w mowie miły, piękney urady, męzyny i serce wspaniałoscią drugich przewyższający, którzy za owych czasow znaydywali się rycerze. Na ostatek zaczęli go ogadywać, a tym czasem Cesarz umarł, i nastąpił po nim Manuel Komemanus Cesarzem. W tym przypadku Teodor zostając w Stambolu umyślił uciec do swego kraju do Cylicii, ale w tym czasie nie mógł przyść do skutku zamysłów swych, ponieważ wielkie zamieszanie było powstało: a przez tego, pewna Pani greczynka zakochata się w nim była, i przyrzekła, z nim się pobrać, a przeto w jego ręce oddała była wszystkie swy maiątek, ale w Roku Ch: 1143 taż Pani umarła. Teodor zaś zabrawszy wszystkie iey maiątek, Kniżmo wsiadłszy na okręt, po pod powstając, Kupca powrócił do swego kraju. Tam zaś zwierzył się pewnemu Kapitanowi, że jest syn Leona, to usłyszawszy Kapitan bardzo się ucieszył, i w domu swym przechowywał go sekretnie.

Pod te czasy wiele Ormian zostało było za gorze Turus, wiekie uciemiężenie cierpiąc od Greków, i upatrując sposobu, jakim by zbyć się mogli. W tym czasie poszedł ow Kapitan do nich, i oznajmił Starszyźnie ich o Teodorze, że powrócił do kraju, co gdy usłyszeli, sprowadzili Teodora do siebie, i zabrano się nad dzie sięć tysięcy męznych ludzi z podobitych żołnierszy zktoremi poszedłszy zbil greków, i powypędzał ich, a Kraie swie podobierał. Nadszedł i brat Teodora Stefan z Melechem, którzy byli wieklicy Edesby pod czas obłączenia Ojca ich Leona, i storczywszy potyczkę z grekami za śmierć brata i Ojca swego wygonili ich ze swego kraju, a tych co porostali w kraju, porabowali. Leon tedy po lat 15 panowania swego dostał się do niewoli, a przez lat 5 Kraje jego

to jest: Armenia zostawała pod mozą Prekow poki się znova
Teodorowi dostala. M. Historia Ormianska jest tak dluga,
ze ledwie by ze sta jedno mozna opisac, poniewaz cala histo:
ryi bylo by zdziestic ok papieru.

Teodor drugi R.C. 1144 następit. Wiele dokazywat. 1144
przez wojnę pokbiaral swoje Kraie. Z Manuelem Cesarzem
ile razy mial potyczkę, wiele Kommandyrno z wyskicm
zabieral w niewole. Na ostatok zurelka chudą pokory uzy:
nit, i w wielkim powierzeniu byl u Cesaria lat 24 panowal.

Tomasz pierwszy R.C. 1168. Rok 1 panowal. 1168

Mylech Brat Teodora R.C. 1169 lat 5 panowal. 1169

Ruben drugi Syn Stefana następit R.C. 1174. Tego 1174
zdrada poimal Antyochanski Rządca, i w więzieniu osa:
dzil. Po temu wyszedlszy z więzienia, przybyl do Cylcii,
gdzie wiele dobrego uczyniwszy, na koniec wstępil do Zachoru,
i tam życie zakonczyl. Lat 11 panowal.

Leon drugi R.C. 1185 następiwszy, wzmacnil się męstwem 1185
i rozumem. Rozszerzyl granice Cylcii i gorę Torus. Po temu
odebral i Sawryę, i stolice swię zalogyl w Darsonie, a ztam:
tąd przeniosl do Sysu. Wiele dokazywic, bardzo się wstawil,
bo w krotkim czasie 22 zamkow odebral. Lat 13 panowal.

Leon wielki Książe Armenii, a od niektonych Krolew czso:
ny następit R.C. 1190. Widzac, ze mu Pan Bog poszczę:
scil, iz dzien po dniu wzrastal jego panowanie, i rozchodzi się
slawa jego po swiecie u wszystkich narowdow, i między uszy:
stkiem slynie Panstwami, zapragnal z umocystoscia Kro:
lam się ochronowac. Aby zaś z nalezytoscia to się stalo i zblo:
gostawienstwem; wyprawil Posta z listami do Papiezia
Rzymskiego Celestyna Trzecięgo, proszac o pozwolenie i ko:
ronę Krolewską, a przy tym o błogostawienstwo Apostolskie.
Lisat i do Cesaria Rzymskiego, a Krola Niemieckiego Hen:
ryka szostęgo, starszego Syna Fryderyka pierwszego, ktory
byl przyjal

był przyrzekł, królem mianować Leona. Ale i ten list do Cesa-
 rza pisany postat na ręce Papieża, aby on Cesarzowi odeślat do
 Niemiec, gdyż nie chciał inąd udać się o koronę, tylko do Nar-
 du Łacińskiego, a oraz miał sobie za zaszczyt Świętych Aposto-
 łów Piotra i Pawła, których ciała są w Rzymie, aby od nich
 wziął błogosławieństwo do wzięcia korony. Wziawszy list Le-
 ona Celestyn Papież, a wiele o nim słysząc od Biskupów jego,
 bardzo się ucieszył. Pod ten czas Cesarz Henryk był w Syylii,
 do którego Papież wysłał Biskupów z listem Leona, a odebra-
 wszy zezwolenie na to i Cesarza, kazał z rozkazu Cesarzkiego
 zrobić koronę Królewską bardzo bogatą, i robota wysmienitą,
 a posuwając się, oddał do rąk Konrada Arcybiskupa Mos-
 guntzkiego, który był razem i Biskupem Sabinu, a był z liczby
 siedmiu Karcynatów najznacniejszych Stolicy Rzymskiej.
 Napisał też i list Papież do Leona, prosząc go o niektóre rze-
 czy, i kazał pierwej wstąpić do Henryka Cesarza, aby za ie-
 go pozwoleniem mieli drogę do Cylii; na co Cesarz zezwolił,
 aby Arcybiskup odprawił drogę do Leona, a razem postat prze-
 niegoż Chorągiew z wyobrażeniem lwu, strosownie do imia-
 nia Leona, aby tę chorągiew przed nim noszono, gdyż pier-
 wicy wyobrażenia Orła używali Królowie Armenii. Stanow-
 szy tedy Arcybiskup w Cylii, z wielką czcią był przyjęty od Le-
 ona, i Patriarchy Grzegorza. Do temu Leon i Patriarcha wys-
 łali ludzi ku wschodowi i zachodowi, gdzie się znajdowali Or-
 mianie, zapraszając ich na ten akt. I rzechali się do Tarsonu
 miasta Priskupi Księcia, Zakonów Przelazni Ormian, Greków
 i Łacinników, i wojska też liczne, i przedni Panowie, i przy-
 ozdobili włocho całe miasto Tarsonu. Tak z wielką uroczysto-
 ścią przy licznym gminie ludu w kościele S. Zofii, z wielką
 okazałością Grzegorz Patriarcha namazał Leona na Króla ca-
 łej Armenii. R. C. M. C. C. C. dnia 6. Stycznia w Święto Trzech Królów.
 I stała się wielka radość rozprzeczonemu i zbiedzemu Narodowi
 Ormian.

Ormian. Tam się znajdując i Nierses Lampronenski miał
 wspartą mowę ~~między~~ do tego zgromadzenia. Słyszając o
 tym obcy sąsiedzkie Narody, cieszyli się, gdyż kochali Leona
 ofiary mu przysyłając. Między innymi Krol Agarow Tur-
 kow, który rezydował w Babilonii, wyprawivszy poslow o:
 fiarami uczcił Leona. O tym koronowaniu Leona pisze Wi-
 librandus Niemiec, który i sam na swbie oczy widział naten-
 czas Leona. Gdyż zaś usłyszał o tej koronowaniu Leona u-
 roczytosci Stambol; wzdrygnął się Cesari Alexangelus Becki
 a i sam posłał mu Koronę kleynotami upstrzoną, i napi-
 sal do niego: wszakże my bliżsi byli wielce uczcić cię koroną,
 niżeli Germania, mogliśmy i my to uczynić: ale że się tak po-
 wiodło, wieszemy się, że cię powtórzą koronujemy koroną, chcąc
 cię mieć naszym pomocnikiem. Nie znacznie napomknął i o
 tym, aby nie tak Rzymokacy, jak bardziej od niego postaney
 używał korony, chciał tym dać okazję nieprzyjaźni między
 Armenia i Rzymem. Ale Leon obedwie korony wdzięcznie przy-
 iął, i obryga za przysłanie mu Koron hojnemi uczcił daria-
 mi. Zostać jeszcze więcej nieopisanych dzieł męzkich
 Krolow i Liązót, gdyż nie podobną rzeczą było by, wszystko o-
 pisac, ponieważ historyja Ormian bardzo jest obszerna, a za tym
 znaczniejsze się tylko rzeczy opisało tak podobnie jak gdyby
 z całego wielblęda jedne się ucho uciło.

Nie miał Lew potomka płci męzskiej żadnego, przez
 jedney Corki imieniem Elibiety, którą też Izabellą zwano.
 Też tedy Corkę swię, będąc już w słabosci oddał w opiekę
 Patryarsze, prosząc, aby po jego smierci, okoronowano ją
 Krolową na jego miejsce, i wszyscy to mu przyrzekli, i tak
 Leon dobrą smiercią zeszedł ze swiata R.C. 1219 dnia 1
 Maia po lat 34 panowania swego, gdyż iako Książę pano-
 wał lat 13, a iako Krol lat 21. i 4 Miesiący.

Izabella Corka Leona R.C. 1219 przez Jana Patryarchę i
 przez Książę

77. przez Książąt jednego imieniem Atan, a drugiego Konstantyna za pozwoleniem i innych mianowana Królową Armenii, ale rządy Kraju utrzymywał Atan. Lecz po 9 Miesiący nieprzyjaciele zgladzili ze świata Atana, a zatem^{na} miejsca jego nastąpił Konstantyn Książę.

1220. Roku pierwszego Konstantyna Patriarchy, a R.C. 1220, Konstantyn Książę Zastępca w rządach Kraju Izabelli Królowy za pozwoleniem innych też Książąt, i samej Królowy, sprowadził z Syjsu miastą Filipa Syna Krabi Antyochenskiego, z Matki Ormianki, zrodzonego, i zaślubili go z Izabellą Królową. Filip zaś przy sięgą się obowiązał, aby nie odmieniał obrzędku Ormian, ani niegodziwego czego nie czynił przeciwko Narodowi Ormian, ponieważ i sam był Ojczyzną z Narodu Łacinskiego, a za tym obrali go Królem Armenii. Ale Filip po dwóch latach spokojnego Królestwa swego, zaczął łamać przy sięgę swoją, nie miłując się rządzić ku Narodowi Ormian sprzyjając więcej Łacinnikom, i nie dosyć tyle, ale wszystkie ozdoby Królewskie, a przy tym owe kosztowne komny z Pałacu do Antyochii posłał do swojej Ojczyzny, i sam się wybrał do Antyochii. Czego nie mogąc siewpieć Książęta Ormian, poszli w pogon za nim, i poimawszy go osadzili w więzieniu poty, poki by powrócił wszystko, do Syjsu, co posłał do Antyochii. Dowiedział się o tym Cuić jego w Antyochii, i zaczął się odgrzać, ale nie nie wskurwał, aż z rewką syn jego Filip po jednym roku w więzieniu przez serca susnienie umarł. Z przyczy tak czynności, iako i więzienia Filipa, Izabell Królowa umyśliła ze świata przenieść się do Klasztoru, ale Książęta Ormianscy nie dopuścili tego, a mianowicie Konstantyn często nalegał, żeby poszła za Syna jego Haytona, ale Królowa nie chciała słuchać tego, ale się przenieść do Sialewryi miasta, i tam brała u łacinskich krewnych swich po Matce, z tą myślą, aby wstąpiła do Zakonu Mniożek. Ale Książę Konstantyn, często przez postaw nakazywał

nakazywał, aby powróciła do Siżu, a nie chciała go usłuchać, więc wziawszy dosyć wojska podstępnie pod miasto Selewaji, obległszy go, i zaczął atakować, a tak Królowa chętnie pozwoliła sama wyszła do Konstantyna, i z nim powróciła w powiadze jednak Królewskiej do Siżu, a już będąc powolną na jego radę, posłała za jego Syna Haytona, gdyż był Męczyzną przystępną, rozumny i mężny, którego więc z okazłą uroczystością okoronowali Królem Armenii R.C. 1224

1224

Był zaś rod tegoż Haytona Króla z Ormian Arsaýnow, z koligacyony z domem Nersesa Lampronenskiego, a razem i z domem Rubenow, ktorzy pochodzili z rodu Bagratynow. Konstantyn tedy z nowo osadzonym Królem Synem swym, wiele porządkow w Armenii porzynył; drugiego Syna swego Brata Królewskiego Sembaceda uczynił Feldmarszałkiem: uczynił pokoy i iedność z sąsiedzkiemi Narodami, a na granicach swego Państwa porozstawiał straż: z różnych miysc posprowadzał różnych rzemieślnikow, nad morzem uczynił porty dla Kupcow, potwierdził Kłasztorow dochody. Te i tym podobne więcej iedne będące porządki jego daly się słyszeć wszędzie, zgromadzali z inozych Kraiow tam na mieszkanie, i napelnila się Armenia ludności: ponieważ w tych czasach od Tatarow, a mianowicie od Księżcia ich Cengis: chana wielkie cierpieli uciemiżenia. Miał Hayton trzech Synow 1^o Leona, ktory po nim nastąpił Królem. 2. Tordora, ktory w potyccze zginął. 3. Ruben w niemowlęcym wieku umarł: i pięć Corek. Izabel też Królowa była bardzo miłosierna, wiele iatmuzn rozdawała ubogim, nawiedzała chorych w swoyey Osobie, a jeżeli kiedy sama puść nie mogła, tedy ludzi swych posyłała, aby ich opatrywali. zgota była i nabożna i litościwa na tym padole. Hayton zaś Król sprowadził do siebie Patnyarchę i wszystkich Księżąt swych,

79 i w ich obecności Leona Syna swego osadził na tronie Kró-
leństwa, oddawszy mu rządy całego Kraju, a chociaż się Leon
zbraiał, Ociec jednak surowo mu rozkazał że przyjął pod i-
mieniem wielkiego Książęcia, ale jeszcze bez tytułu Króla. Wi-
dząc tedy Leona Syna swego na swoim tronie, z ukontento-
waniem serca swego pożegnał światowe interesa, a sam do
zakonu wstąpił pod imieniem Makarego. Tam kilka Mie-
sicy przeżywszy, przeniósł się do wieczności, i pochowany w Kla-
storie Drasark zwanym po lat 45 Królestwa swego. Za
tego czasow Cengischan tatarzyn wiele uwięził, i wrzucił
w Armenię, ale opisanie tego musi się znajdować w histo-
ryach łacińskich.

1269 Leon 3 nastąpił R.C. 1269 ale jeszcze bez tytułu Króla,
ponieważ miał za przeszkodę do okoronowania się wielką za-
łość którą cierpiał z okazji śmierci Cyca swego przez trzy mie-
sice. O czym gdy doszło Egiptskiego Amira, i drugich za-
granicznych Panow, wysylali Ludzi, którzy by mu tę załość
rozbiłali, i napominali, aby przyjął Koronę. Tak Tatatarski
Chan Abrazachan wysłał do niego Posłow tymże końcem,
z resztą tedy na tyle perswazyi nie co załość swoją umiarko-
wawszy przystał na ich radę, Zebrawszy tedy Patriarcha
Biskupow i Xiążąt w Tarsonie mieście, i okoronował Leona
R.C. 1270. i założył Stolicę Królestwa w tymże Tarsonie, i
objął rządy nad Nardem, pałac swój ozdobił w naj-
piękniejszy sposób, pomnożył slugi, w wysku zółdu postąpił, dla wszyst-
kich ubogich i almużny ustanowił, i w wielu miejscach zru-
nowane przez nieprzyjaciół miasta i zamki poprawował,
powystawiał Szpitale dla chorych, gospody dla potrzebnych,
odnowił klasztory, poustanawiał szkoły, w Jerozolimie wko-
ło klasztoru Archaniola mury podawał R.C. 1286. Dyletas
Król ten Leon łagodney natury, cierpliwy, skromny, wstrze-
mliwy, miłego weyrienia, wesolej twarzy i zgola chwalebny.
Osobliwie

Osobliwie miłosierdziem przewyższył wszystkich Prządków swoich, i nikt nie był za jego czasow, który by nie był powieszony od niego w swoich potrzebach, bo wszyscy obfitowali podług swego stanu i zadowoleni byli z jego opatrzności. Podobną stała się Leonowi, i pobożna Królowa żona jego Anna, że ją pospolicie zwano Ceran albo Cyr Anna, ktorami słowy wyrażali, że wszelką cnotą, iaka tylko być może w dobrej naturze iak Król tak i Królowa byli przyozdobieni. Po lat tedy 20 panowania swego Leon pobożne życie swoje zakończył R.C. 1289 dnia 6 Lutego, zleciwszy Królestwo swonia pierworodnemu Synowi swemu Haytonowi drugiemu.

Hayton drugi R.C. 1289 obierwszy Królestwo nie chciał mieć na głowie Korony, raczej obrat sobie drogę pokony, i czystość dozgonną, to go kontentowało. Przeto zawsze z Zakonnikami przedstawiał, tym czas trawił, i do dobrego budował się od nich w duszy swiętej, więcej dbał o pobożność, niżeli o dzieła męzskie i rycerskie, chociaż i temi był wstawiony. Największą rozrywką jego była modlitwa, i duchowne ćwiczenia, i czytanie Ksiąg, a mianowicie Pisma Późnego, które czytanie wielką w duszy jego sprawowało powiechą i ukontentowanie. Ten po obięciu Królestwa w pierwszym roku wyprawił w poselstwie pewnego Jana imieniem Leuńskiego Zakonnika do Cyca Swiętego Mikolaia Czwartego, oswiadczać miłość swiętą, którą miał ku Stolicy Apostolskiej. Zakonnik zaś ten przybywszy do Rzymu, co inszego przed Papieżem, iakoby Król Armenii, z Kacerstwa chce się do prawowiernej wiary nawrócić, i chce się poddać pod posłuszeństwo Stolicy Apostolskiej, i iakoby Naród jego w błędach Kacerskich zatopiony co do różnych artykułów Wiary, iako to względem Trójcy Swiętej, względem Wcielania Syna Późnego i podobnych. O tym

O tym usłyszawszy Papież napisał do Haytona Króla list, w którym wychwala go, że chce zjednoczyć się z Kościołem Rzymskim, i napomina, aby statecznie trwał w tym przedsięwzięciu. Przy tym prosi go, aby za powrotem Jana Zakonnika, napominał Biskupów Ormiańskich, iżby słuchali Jana Zakonnika, i szli za jego nauką. Lat 4 Hayton Królował.

1293

Po temu R.C. 1293 ustąpił Królestwu Bratu swemu Teodorowi, a krótki czas zabawiwszy, oddał bratu wszystkie rzędy, sam zaś wziawszy habit S. Franciszka, wstąpił do Zakonu, i wziął imię Jana, nasładowując dziada swego. Ale Księżka Ormian zawsze go iak Króla powzięli, a we wszystkich trudnościach jego się radzili. Pierwszy nim był brata swego Teodora osadził na swoim miejscu, Teodor chętnie upokarzał się Haytonowi, i słuchał rady jego. Po dwóch latach panowania swego, chciał Teodor rezygnować Królestwo znowu Bratu swemu Haytonowi. Z resztą mając się strę jedną imieniem Maryę zasłużoną Synowi Cesarza greckiego Andronika Michałowi, umyśliłi odwiedzić tę swoją Siostrę, wybrawszy się tedy obadwaj Bracia Hayton i Teodor tym końcem do Stambułu; Namieśnikami Królestwu zostawili młodszego Brata swego Sembacesa. Do niejakim zaś czasie gdy już ze Stambułu powracali do Cylicii, dowiedziawszy się o tym Sembaces, zastąpił im wielkim wojskiem, dając im odpór, oni zaś umknęli na wyspę Cypru, która na ow czas była pod panowaniem Rzymian, a nie mając od Launników czyli Rzymian żadnej pomocy, wrócili się nazad do Stambułu do Cesarza udawszy się o pomoc, ale Cesarz nie chciał rozpoczynać wojny, lecz złota wiele by potrzeba, dawał im, iżby wojska u innych Narodów szukali. Wzięc wybrali się w drogę do Kazan ~~do~~ Chana Tatarskiego

Tatarskiego o pomoc. Czym usłyszawszy Sembraces; zastąpił im z wielkim wyścikiem, i poimawszy obydwóch wziął do więzienia, a po kilku dniach naradziwszy się ze swoimi Książkami, Tevdora stracił, który tylko lat 3 panował, a Haytonowi oczy kazal wyfupic.

Sembraces tedy drugi R. C. 1296 natętnie obiał Krolewstwo 1296 lecz brat jego Konstantyn nie mogąc sicićpić tych jego czynności, naradził się z Książkami, a zebrawszy potężne wyściko, poszedł na Sis miasto, wyszedł i Sembraces ze swoim wyścikiem przeciw niemu, podkrawszy się tedy z sobą okrutną powtyczką ztorzyli bez żadnego względu, tak dalece że sami poznać nie mogli, kto kogo bił. Na ostatek Konstantyn zwyciężywszy i poimawszy Sembracesa, wziął go do więzienia po dwóch latach panowania jego, a starszego Brata swego Haytona uwolnił. i sam obiał Krolewstwo.

Konstantyn tedy drugi R. C. 1298 zaczął Krolować. Za 1298 jego czasow wszczął się głód wielki w Cylirii, co bardzo zadmucało Krola, ponieważ kraj zbyt obszerny miał i ludny, a żywność z obcych i dalekich krajów, drogo placąc sprowadzać musieli. Pod te czasy Hayton cudem przyrział, co wszystkim wróce ukontentowało, i umysłili znowu Haytona na tron przywrócić, ale Hayton nie chciał podjąć się tego, lecz myślał uciec do klasztoru: Naród zaś przeciw jego woli obrat go Kroliem. Zdalo to się Konstantynowi, który tylko dwa roky panował, dziwną i przeciwną rzeczą; a zatym ponaszyl wielkie zamieszanie w kraju, umysłil i Sembracesa uwolnić, i z nim razem uderzyć na Haytona, ale Hayton za pomocą książąt posiadał sztukę Konstantyna, i wyprowadziwszy i Sembracesa z więzienia, i obydwóch pod aresztem postal do Cesarza Stambolskiego, gdzie do śmierci zostali.

Hayton powtornie R. C. 1300 obiał rządy Krolewstwa. Przy: 1300 szedł

szedł zaś na niego Xiążę Damaszku. Zuzamis Egypciańcin
z potężnym wojskiem, lecz Hayton z wybornym wojskiem wy-
szedł przeciw niemu, wezwawszy przyczyny do Sana. Poga S. S. S.
goria, i uderzył na ich obóz, wytraciwszy nad dwa tysiące, poi-
mał Zuzamisa, i w kaidany okutego posłał wdarowanie Ka-
zan Chanowi Tatarskiemu, który na ten czas w Niniewie miesz-
kał, gdyż był z nim Hayton w dobrej przyjaźni, i doniósł
Chanowi o wszystkich klęskach Armenii, ponowił przy-
jęcie z nim przyjaźni, i prosił go o pomoc wojskową. Doszło to wielkiego
Xiążęcia Egypckiego, który na ow czas rezydował w Babilonii,
który zwał się Sultan Łacyn Nasyr Juzamabyn, wice w wiel-
ki gniew wpadł, zebrał nad sto tysięcy wojska, z którym ru-
szył tym umysłem. aby wszystkich zgubił, która wieść bar-
dzo zatrwożyła Haytona. Prędzey tedy wyprawił gonca do
Kazan Chana, prosząc. aby mu przybył na pomoc, a jeżeli na-
dążył Łacyn do Armenii, tym czasem za kilka dni przybył
i Kazan Chan z potężnym wojskiem pod kommandą tych:
Sultan Molan, Chutluzan, Czoban gioiatan. A z niemi przy-
był i Król Georgii, a z wielkiej Armenii niektórzy Xiążęta, z któ-
remi i Hayton się złączył, i wyniesła liczbę całego wojska na
dwakroć sto tysięcy, i podkawszy się z Egypcyanami, znieśli ich
a Xiążę ich uwięził do Babilonii, ale Kazan Chan z Królem
Haytonem poszli w pogoni za nimi, i zapędzili ich aż do granic
Egypcie, i wiele z wojska Egypckiego wytracili, a i miast kil-
ka odebrali. Po temu Kazan Chan powrócił do swego kraju
zastawiawszy na pomoc Haytonowi 40000 wojska przeciw Egyp-
cyanom pod kommandą Chutluzana i Czobana. Po nie dlu-
gim czasie usłyszał Król Hayton o słabosci Kazan Chana w
Niniewę, czym prędzey tedy wybrał się w drogę odurącz dzieć go,
dokąd gdy przybył, bardzo porieszył Chana swą bytrwością, za co
go Chan

go Chan uził wielkimi darunkami. Zlecił też Bilarcha: 821
nu imieniem Kommandatowi, aby Haytona z Solkiem wy:
ska i z przyzwrotną czcią konwojował, i rozkazał, aby ten Solk
Tatarów został raz na zawsze w granicach Cylicii dla obro:
ny Kraju na żołdzie królewskim, a nad to dał wiele skarbow
Haytonowi dla utrzymywania swego własnego wojska. Gdy
Hayton powrócił, tym czasem Kazan Chan umarł: a Egyp:
tanie i Lihaonicyjcy powstali na Haytona, przeciw którym
owe czterdzieści tysięcy nie przemocły, a przy tym Tatury za
czasem znieprzyjaźnili się z Ormianami, co wielce zasmu:
ciło Haytona, w Panu Bogu tylko samym miał wszelką
nadzieję. Przyszło tedy na niego obrego wojska 20 tysię:
cy, wyszedł przeciw nim w Bogu zaufany pobożny Król
z wielkim wojskiem, wziął zaś Haytona z sobą mężny
Feldmarszałek Oszyn i brat Oszyna, i zbili i rozgadzili nie:
przyjaciół, tak dalece, że ledwie trzysta z nich umknęło. Po
temu zaś Pan Bóg bożażn wrzucił w serce nieprzyjaciół,
że się lekali Haytona. przeto Egypcjanie uczynili pokój z:
nim i przyjęcie przyjaźni, i zaspokoiła się nieco Arme:
nia. Do tym ostatnim zwycięstwem przyszedł do pobo:
nego Króla Haytona nie mniej pobożny książę Hayton, pro:
sząc Króla i książąt, aby mu pozwolili złożyć urząd swy,
i wstąpić do klasztoru, i wziwszy pozwolenie, udał się na
wyspę Cypru, i przyodził habit Ławnickich Zakonników
Premonstratensow R.C. 1305. a po roku udał się do Rzy:
mu za Papieżstwa Klemensa Piątego, u którego wyłożył la:
ską, i opowiedział przed Papieżem o wszystkim przeciwa:
nach, które się działy w Armenii, nad czym zdumiał się
Papież, i upomniął Haytona, aby opisał historję Armenii,
którą też opisał Francuskim językiem, a z rozkazu Papieża
Mikolaj Walkon wytłumaczył ją na język ławnicki R.C. 1307.

po temu i na inoze języki wytłumaczona, i w wielu miejscach wydrukowana, co Hayton opisał względem Tatarow, względem wojen Afsyryczykow i Palestyny, i względem dzieł Królów Cylicii &c. Sam zaś pobożne życie swoje skńczywszy oddał się Chrystusie Panu.

Do temu Bogobojny Król Armenii Hayton, którego i Jano zwano, znowu umyślił puścić do Zakonu; ale mu tego nie dopuszczali Nigizta. Więc inozego sposobu użył: wziął do siebie brata swego Teodora Syna Leona (igdyż Teodor już nie żył;) który to był erzeuwy, i wawny a pokorny Młodzian, przy stojney postaci i mężny, i przysposobił go za swego Syna, ponieważ Hayton własnego potomstwa nie miał, potemu mnował go królem, i skoronował go uroczysie przez Grzegoria Patriarchę w Siisie R. C. 1305. Od tego dnia Królem zwano Leona, Haytona zaś zwano Ojcem Króla, i pierwszym Nigiztem. Z resztą Hayton wstąpił do Zakonu, pobożnym życiem swoim budując i drugich Zakonników. Leonowi też Królowi radę dopomagał. Więcej było w onim opisywać, ale dosyc tyle. Powtornie Królował lat 5. i 4 Miesiący.

1305 Leon Czwarty jak tylko obiał Królestwo R. C. 1305, tak znowu obie Narody zaczęły napadać na Cylicję, i uciemiżać Leona. Dopiero Trzech stnyecznych braui jego, Hayton też Ojciec Króla, i Oszy i Alinak, a przy nich Grzegori Patriarcha naradziwszy się, wyprawili Posła do Rzymu do Papieża Klimenta Piątego, prosząc go o pomoc. Napisał do nich Papież listem ich i utwierdzając nadzieję, i przyrzekając, że im da pomoc przez Panow Chryścianskich: ale się to nie powiodło. W tych czasach bardzo się wzmocniło Królestwo Ottomanskie czyli Turckie, a przy tym Cengis Chan Tatarski prym trzymał w panowaniu. W tymże czasie Anawarzenski Grzegori Patriarcha starał się, uznanie wiary Ormian z Rzym:

skim Kościołem zjednoczyć: a ztym zebrał na Sobór czyli Sy: 86
nod Biskupow, Doktorow, Xięzy i Panow Swieckich, gdzie i sam
Krol Leon, i zeszli się do miasta Sis, w klasztorze S. Zofii, gdzie
przeczytał przed niemi Skład wiary, iak maig wyznawali. ^{1^o}
Wyznając w iedney Osobie Chrystusa wyraźnemi słowry dwie
natury, dwiackig wolę, i dwiackie czynności Boskie i człowiecze.
2^{do} Do ^{Trisagium} Swięty Boże przydad te słowo Chrystus, tak. Swięty
Boże, Swięty morny, Swięty niedmiertelny Chryste, Któryś ukrzy:
żowany za nas, zmiłuy się nad nami. 3. Swięto Bożego Nar:
dzenia obchodzić dnia 25 Grudnia, iak obchodzą Grecy i Sa:
cinicy, i inrze Swięta podług przyzwitego dnia Miesiąca.
4^{to} Posieć pięć dni przed Bozym Narodzeniem, a pięć dni
przed Swiętem trzech Krolow. 5^{to} W wigilię Bożego Narodze:
nia, Trzech Krolow, i Wielkanocną, tylko ryb i oliwy używać.
6^{to} Do Mszy Swiętey przyodziewać aparaty iak każdemu
podług stopnia Swięcenia służy. 7^{mo} Na Oltarzu pod Sakra:
ment podkładać Korporat. 8^{vo} We Mszy Swiętey wpuszczac
wkielich kroplę wody. 9^{no} Przyjac siedm powszechnych Sy:
nodow i ich ustawy. Te wszystkie punkta wszyscy Oycowre
na Synod zgromadzeni Biskupi, Doktorowie, Zakonow Prze:
łożeni przyięli i podpisali w liście wyznania wiary. Potemu
za zezwoleniem całego Synodu obrali na Stolię Patryarcho:
wską Konstantyna Arcybiskupa Cezanyi, ten iest Cezaryen:
ski Konstantyn Welniarz, Który i przed tym był Patryarchą,
gdyż Grzegorz Patryarcha wmarł był R.C. 1306. Na tym
tedy Synodzie przyięli wszyscy takie wyznanie wiary, a
gdy się rozeszli, iedni zostali przy tym wyznaniu, drudzy
zas powrócili do pierwszego, i weszła między nich sprzecz:
i zamieszanie między klasztorami, Xiężami i między swie:
kami, i przeszkodzili uskutecznieniu tego wyznania. Ani też
wyznanie te zostalo gdzie, prócz tylko w Sisie stołecznym
mieście tak wyznawali, z resztą i tam zaczęli klucic, aż przy:
sło do

szło do tego, że niektórzy zaczęli przychodzić do nieprzyjacieli
 ni przeciw Leonowi i Haytonowi, i przeciw samemu Patryar-
 sze Konstantynowi: aż z resztą przyszło do tego, że niektórzy
 z godniejszych Panów udali się do Bilargu Xiçigüia tatar-
 skiego, i zrobili to, że z rozkazu LARBANTA Chana stało za-
 wsze w Ciliüi tysiąc żołnierza na straż. Idyż niegodzi-
 wemi mowami zaiętrzyli go na Leona i Haytona, a Bilan-
 gu i dawniej miał na Królów nienawiść w sercu, i zamy-
 ślał pomścić się nad niemi. Pewnego tedy dnia zaprosił
 Haytona i Leona Królów do Anarab miasta Cylicii, gdzie
 sam rezydował, zmysliwszy, że ważną radę ma mieć z ni-
 mi. Poszli tedy Królowie wziawszy z sobą czterdzieści zgo-
 dniejszych Panów, między kteremi znaczniejszy był Oszyn
 imieniem Feldmarszałek, kterych z obłudną czcią na po-
 zor przyjął, a potym zdradą morzą swego wojska wszyscy-
 tkich pozabił, a potym wziął się do rabowania Cylicii.
 Ale czym przędzey znać dano Haytona Króla młodszemu
 bratu, co się stało u Oszyna, i opowiedziano mu o wszystkim
 on zaś zląkłszy się pośpieszył na tych miast do Sisu mia-
 sta wziawszy z sobą resztę Panów, i wojsko Królewskie, po-
 szedł na Bilarga, i spędził go z Cylicii. Sam zaś powro-
 ciwszy, w iatobie zostawał z Panami i ludem, oczeku-
 iąc powrotu brata Alynach zwanego, Który był poszedł do
 LARBANT Chana. Idyż tedy powrócił, zabrali się pozostali Pa-
 nowie, i Biskupi przy Patryarsze, i okoronnawali Oszyna
 Królem Armenii. Który na tych miast zaczął potrzebne przy-
 gotowania tyżące się Królestwu czynić.

1309 Oszyn tedy obiąwszy rząd Królestwa, i rozporządzi-
 wszy wszystko, za radę niektórych Biskupów rozkazał, a-
 by nie wnoszono Syjskiego Synodu. Tego rozkazu wschodni
 Biskupi nie przyjęli, przez iednego imieniem Zacharyasza
 Concorenskiego, Który przyjął. Zachodni zaś Biskupi nie-
 którzy

ktorzy chętnie, a nie ktorzy poniewolnie ten rozkaz przyjęli, i zaczęli podług Kanonow tegoż Synodu rządzić się. Na ostatek znowu zaczęli zbierać się całe pospólstwo i Zakony, i odrzucili Biskupow rozkazy, i wielkie zamieszania i Krzyżki powstały po rynkach, po ulicach, po kosciołach, i Klasztorach, że nie przyjmują żadnych nowości: a naybardziej co się rzyje Swięt i postow, i wody do Kielicha we mszy, i trysagium: Swięty Proze. Oszyn tedy chcąc ich zaspokoić, przyrzekł im, że to na ich woli zostawi. Sam zaś Król Oszyn udał się ku Prases w wielkiej Armenii, a tam zebrał^{e chwał} Biskupow, Doktorow, dla roztrząśnienia tej rzeczy: oni zaś nie słuchając rozkazu Króla nie zeszli się. Ale się zebrało w Syrii się mieście gmin Duchownych i niektórych świeckich Panow, i niezmiernie pospólstwo, a nawed Kobiety, i nieznośne Krzyżki podnieśli. Co słyszac Król Oszyn, rozgniewał się na nich, a naradziwszy się z konstantynem Patryarhą, i z niektórymi Panami, pochwytał przedniejszych Biskupow i Xięzy i w więzieniu osadził, a wielu Zakonników wygnął do Cypru, gdzie i poumierali. a niektórych Zakonników, ktorzy zbyt uporni i nieludczy byli, kazał potracić, i ze sureckich też mężczyzn i Kobiat wiele potracił: iednak przez to wszystko nie nie wskiwał, i zgola nie było sposobu przekonac ich. Przeto po kilka razy pisali do Rzymu do Papieża, żądając iego pomocy, aby mogli nawrócić przeciwnych wierze, Papież też przystawszy na to, napisał do Filipa Króla Francyi, oznajmując mu o tym, który się tego podjął, więc Papież napisał do Oszyna Króla, że Król Francuski podjął się tam przybyć z potężnym wojskiem, ale i to się nie powiodło, i nadzieia upadła Oszyna który miał w pomocy Ławników. Ponieważ napadło na Głęg Soltana Nasyra i Armiry Babilonu i Egiptu woyska 10 tysięcy konnych, i zostali ich niegotowych, bo zniemadżka napadli. Stauli wprawdzie nadzieię, ale iednak zaufany w Panu Bogu Oszyn Król umr.

89 Krol wybral ze swego woyska bitnych ludzi nie wiele bo yk
ko dwie sie pod Komentla, rownie mżnego Haytona Ligia
cia Nelra zamku, i z nienaczka udelżył na oboz nieprzyjacio
ciol, złamat ich, pobit kolo szesciu tysicy, i z naczelných pcy,
mal kilku, i powrocil z radoscią. Tegoz roku traszna tręszka
nie ziemi przytrafio się w Armenii, i kilka miast się zapaw
~~1331~~ dlo, i między innymi i Any też miasto zginęło, to iest R.C.T.B. a
dla czego wiele ludzi uiektlo iedni do Wasparaku dnuży d
Persyi, a wiekhsza część w Tatarszczyng ku Astrachanowi im
gdzie iakis czas zabawiwszy, myśleli przeniesi się z tamtych
dla wielkiego uciemżenia od tatarow. Pod też czasy wiele ył
Ormian bylo mieszkających w Krymie w miescie Teotoryzo
ktory od dawna tam się byli przeniesli, a Krym byl pod pacy
nowaniem Lacinnikow. Umyśleli więc przeniesi się do Krym
mu, i wyprawili posla do Rządzy Lacinskiego, ktory obie
cał ich przyjac: iedni tedy z nich sprowadzili do Krymu R
~~1331~~ C. 1331, i złączywszy się z tamiecznymi Ormianami pobudo
wali sobie mieszkania i Koscioty, ale nie mogąc się miescic
wszyscy w zamku, bo ich uszkadzali tatarzy, za czym za re
zwoleniem Lacinskiego Rządzy, wystawili nowy zamek
blisko przy starym, i tam zamieszkali. Lecz część iedna z
tych, ktorzy byli wyszli z Tatarszczyzny, rozeszli się iedni do
Polski, inni na Woloszczyng ku Tkozanom, inni w inoze
mieysca, i ci takze w tychże mieyscach zamieszkali pobudo
wawszy domy i Koscioty, i ich potomstwo aż po dziś dzień

Oszyń zaś Krol Armenii Syn Leona trzeciogo, a brat Haytona
na drugiego po lat panowania swego 12 z pierwszey żony swo
iey miał syna Leona, po ktorey smierci, wziął za żonę z Nam
du Lacinskiego z Sycylii z wdu Krolewskiego pochodzący imię
niem Johanng. Zachorowawszy potym smiertelna, wezwwał do
siebie wiernego Domowu Swamu Generala Oszyńa Ligia
rykow

rykow, i brata jego Konstantyna, i Haytona Hetmana Lig:
 zia Nety, oddal im w opiekę syna swego Leona małoletni:
 ego we dwunastu latach, którego miał z senny żony swojej zmar:
 pęty, aby po oycowsku mieli dozór około niego, póki by przy:
 szedł do lat przyzwoitych, i obiął Krolewstwo. Podobnie i
 powrotną żonę swoją Johannę polecił im, aby ją mieli we ciał:
 jako Krolowę. Oszyrna zaś Ligzia ustanowi Dorozcę czyli Pro:
 kuratorem Krolewstwa, sam zaś R.C. 1320 dnia 20 Lipca
 zmarł, i pochowany w klasztorze Drazark zwanym.
 Leon piąty R.C. 1320 za staraniem Oszyrna, któremu 1320
 był oddany w opiekę, w kilka dni po śmierci Krola Ojca swe:
 go w małoletnim wieku okoronowany został Krolę, z wiel:
 ką uroczystością w Sisie mieście. Opiekun zaś jego Oszyn
 osłabił go z córką swoją, a sam będąc wdowym stanie, po:
 zostatek Krolowę Johannę wziął za żonę, i miano był za Ojca kro:
 lewskiego, i mianowany wielkim Ligziem Cylicii i Scumyi.
 Te rzeczy przeciwne się zwały Launnikom krewnym O:
 zyna Krola, a zatyż klutnia między nich weszła: (których
 historia długa!) Krotko tedy mówiąc: posłow wyprawiali się
 tni do drugich i do Papieża, a Papież do nich, a na koniec za
 ustawieniem się Papieża pogodzili się do czasu. Po temu na:
 padli Saraceni, i wiele ruiny poczynili w Armenii. Widząc że
 królski młody król Leon, zląkł się, i zaczął przynaglać Oszy:
 rna Teszera swego, aby się udał o pomoc do Zachodnich Mo:
 narchow Chrześcianskich, przykrzyła mu się i nalegała też
 Johanna Maucha Leona a żona Oszyrna, a za tym wysłał
 onica do Papieża Jana 22^{go} prosząc o pomoc, Papież zaś
 napisał do Karola czwartego Krola Francyi, o pomoc proszo:
 ną do Armenii, ale Karol odmówił. Słyszając o tym Saraceni
 i Tatary, że się Ormianie udali o pomoc do zachodnich Monar:
 chow, wpadli do Armenii, niszcząc ją, rabując, zabijając, w nie:
 wola

wolę biorąc. Ci tylko wyszli, napadło Turackie wojsko, toż so-
mo rabując, zabijając, w niewolę biorąc, a po nich jeszcze po-
kilka razy podobne działy się ruiny. Po temu wielka kłutno-
wieszta między Królem Leonem i Teszczem jego Oszynem, któ-
ry był Prokuratorzem Królestwa. Łaciński Panowie udali
szyna i brata jego Konstantyna przed Leonem, że się um-
wili, aby mu Królestwo odebrali, i sami królowali, Król za-
Leon posłał do Atanu miasta, gdzie oni byli, wojsko,
poimewszy obydwóch Oszyna i Konstantyna potracił ich
a głowę Oszyna posłał do Egiptu Nadyr Sultanowi, a Kon-
stantyna głowę posłał Buzaid tatarskiemu Chanowi.
Po temu Leon stracił i żonę swoją, która była Córka Oszyna
zmysliwszy na nią winę, a ożenił się z Córka Kōbla Syylii
Konstanca, lecz za te niegodziwość bardzo się nie szczęśli-
wie Leonowi w panowaniu jego, przyszły na niego różne kłę-
ski, co wszystko długo było by opisywać. Na ostatek Leon
bezpotomnie umarł po lat 21 i kilka miesięcy panowania
swego, i nie został Następca Królestwa, ani żaden nawed
z rodu Królów Ormiańskich, tylko niektórzy z pokrewienc-
stwa Łacinników dwóch Braci synowców Króla Cypru z
Cyca Łacinnika, a z Matki Ormianki zrodzonych z Izabel
Córki Leona trzeciego, starszy Jan, a młodszy Guizon Sy-
ces panował w Stronach Acheii. Narodziwszy się tedy Or-
mianie obrali Jana, którego Sywan zwano, i osiedlili go Kró-
lem w Cylicii, odmianiwszy mu imię Konstantyn.

1342 Konstantyn trzeci tedy nastąpił R.C. 1342. Był zaczo-
wiek obrzydły, kłotliwy, Narodowi przeciwny, a nierządu po-
trzący, wielce się naraził Panom i wojsku swemu, Króle-
wskie sprzęty poddmieniał na złe rzeczy, a na koniec o N-
rod nie elbał, i żadnego nie miał o nim starania. Czego Naro-
Ormiański sciępieć nie mogąc i wojsko tej Ormian powsta-
li na niego

li na niego, i stracili go po jednym Roku panowania jego.
Dopiero Liżęta Ormianscy narodziwszy się, sprowadzili
brata jego Gwidona, i obrali go Królem w Cylicii.

Gwidon tedy gdy objął królestwo. R. C. 1343. dowie: 1343
dzieli się o tym Babilonczycy i Egypcianie, a wiedząc o tym,
że Armenia słabe ma siły, zebrałi na nowo wojska, i na-
padłszy na Cylicię zrabowali ją, a ponieważ przygotowa-
nia żadnego nie miał, oprzeć się im nie mogąc, uciekł do
pewnego zamku, gdzie już bezpieczeństwo mając, wysłał
pustal do Papieża Klemensa, prosząc o pomoc. Papież zas-
łał się do Filipa Króla Francyi, i do Eduardita Króla An-
glii, ~~którzy~~ którzy chociaż obiecali słowem, rzecz jednak nie
wypełnili, ponieważ sami między sobą wojnę mieli. Na przy-
śli rok znowu rabownicy napadli na Cylicię, nie miło sier-
nie ją niszcząc, a nie było komu wyjść przeciw nim porzą-
dnie, gdyż Liżęta Ormianscy, którzy byli w Cylicii sprzy-
krywający sobie sami tylko o siebie dbali, ponieważ znie-
nawidzili Króla swego Gwidona, a przeto dzień po dniu
rozprasali się, a Łańscy krewniacy Króla w miastach i
zamkach rząd utrzymywali. Gwidon tedy powtórnie po-
stał wyprawił do Papieża o pomoc, i znowu nie nie wsku-
rał. Potem reszte listy zaczęły do Papieża iść i przycho-
dzić, i na ustawiczne pobudzanie Króla Gwidona, wielu z
Ormian w Cylicii mieszkających zaczęły we wszystkim o-
brządkom Łańskich używać, a za ich przykładem i dru-
dzy. Co widząc Panowie, napominali Króla, aby lud w swo-
ich obrządkach i zwyczajach utrzymywał, a nie odmieniał
winnsze, do których oni nie przywykli, przypominając mu
śmierć brata jego, na którą się dla takich rzeczy naraził, a
że Król Gwidon nie chciał tego słuchać, więc powstałi na nie-
go podobnie jak na brata jego, i stracili go po lat 2 panowania.
Obrali

Obrali zaś pewnego z rodu Leona piątego imieniem Konstantyna; z Cyca lacinnika syna Palana i osadzili królem. Był to człowiek rozstrony i biegły, usiłował pokoy zachować w Narodzie.

1345 Konstantyn tedy Czwarty objął Królestwo R.C. 1345. O czym i gdy usłyszał Klemens Papież, napisał do niego list z błogostawienstwem w tymże roku, i przyobiecwał ełai mu pomoc w potrzebie. Ale Amira Egypski słysząc o tym, że Ormianie znouu zamysłili obrócić się do Lacinników, a że listy ich ustawicznie od jednego do drugiego przychodzą i idą, i bez brzoźni zostają; że brał niezmiernie woysko zobcych Narodow z Egiptu, z Babilonii, z Afsynji z Mezopotanii, i z potężną siłą uderzył na Armenię, z tą intencją aby znieśli chryściańską wiarę, myśląc, że gdy to zrobią i znieją Królestwo Ormian; tedy zachodnie Państwa nie będą mogli dać im pomoc. Lecz Konstantyn Król też przedem pospieszył, i zebrał pozostałe woyska Ormian, i wyszedł przeciw nieprzyjaciolom, przystawiwszy pewnego Feldmarszałkiem Lëparit imieniem, gdzie przybył na pomoc i Hugo Król Cypru za staraniem Papieża, przybył i Teobates Hetman woyska Hyrotanow (to jest Tracyi blisko Konstantynopolu, ktora i teraz jest wielkim miastem poturecku zwanym Tekirdachy, gdzie jest wielki klasztor Ormienski mieysce odpustow, nad morzem swodziemnego propontu, gdzie jest gwóździ głowy Pana naszego, który się zwie swięty król:) Ci tedy wszyscy zednostajnie wyszli przeciw nieprzyjaciolom, zbili ich, i spędzili z Cyliii. O tym wszystkim oznaymił Papieżowi Król Konstantyn. Papież zaś napisał do Andrzeja Nizżęcia Wenezji, i jego ministrom, aby pospieszyli ku uschodowi do Armenii wriennemi okrętami dla odpędzenia nieprzyjaciol z nadmorza, co oni przyjęli i podjęli się na proźbę Papieża. Ale owe narody znouu wkroczyli w granice Cyliii, zaś Król Konstantyn na

na tych miast uszykowal wojska i Ormian i Syrotanow, i wyszedl przeciw nieprzyjaciolom, i stoczywszy z nimi potyczkę, strąco ich porazil, i rozproszyl, i zamak ieden Isowa imie: niem Egypcyanom odebral, a oltarz zaspokoil sig Kray do iakiego czasu.

Nastapil nowy Amira w Egypcie, i znowu Egypcyanie zaczęli napadać na Cylicię; więc znowu do Papieża udał sig Krol Konstantyn o pomoc, Papież zaś wspomogl go poslawszy mu 6000 czerwonych złotych, a tym czasem Krol Konstantyn po lat 18 panowania swego umarl bezpotomnie, po ktorego smierci przez dwa roky trwalo bezkrolewie, a Panowie Ormianscy, ktorych nie wiele bylo w Cylicii, nie chcieli z tych Narodow obrac Krola, ani z pomiedzy siebie, gelyz nie mitg zdawalo sig im bydz rzeczą, mieć ktorego z pomiedzy siebie za głowę. Itak Kray zostawszy bez głowy, ieszcze bardziej poszedl pod nogi nieprzyjaciol, szarpigcych go i rabugcych. Powstali niektorzy z Leunni: kow, ktorzy sig znajdowali w Cylicii, mający pokrewienstwo z Leonem i z Haytonem Krolmi, to ieden z nich to drugi nasiedzając sig na krolewstwo, ile ze znali sig bydz należęmi do Krolow Armenii; ale Xięzeta czyli Panowie Ormianscy iadnego z nich nie chcieli mieć Krolom: i tak codzienne między nimi byly zwadki i kłutnia, a Kray przez to w nieporządku zostawal. Doszlo to Papieża Urbana Piętego uszy: stko, eo sig dzieie w Armenii, przewidując ze tym sposobem Armenii Krolewstwo przyidzie do upadku, bolal nad tym, i szukal sposobu nato iakiego, zwlaszcza, ze rumyslal Pa: piarz Jerozolimę wydobic z rąk obcych narodow, a iatym, gdyby Chriesuanskie Krolewstwo w Cylicii nie siona zosta: lo, tedy by ciężko bylo Krolom zachodnim znaleśc drogę do Palestyny.

95 Palestyny, z tej przyczyny umyślił Papież napisać do Biskupów Ormiańskich, aby obrali sobie Króla, i zabezpieczyli Królestwo. A ponieważ nie było naturalnego Następcy Królestwa Ormiańskiego; radził im, aby obrali Leona Lusina, który z Matki był Ormianin, po Ojcu zaś z rodu Swidona, a przy tym Siostrą Króla Cypru pokrewenny. Taki tylko list Papieżki do Cylicii, zachęcał się Ormianie a mianowicie Biskupi z uszu nowaniem przystać na słowa Papieżkie, i natychmiast sprowadziwszy Leona, i okoronowali go uroczystym obrządkiem Kościoła Świętego Królem Armenii R. C. 1365. Który Leon zaślubił był sobie Maryję, z krewnych Ludwika Króla Węgierskiego.

1365 Ludwik tedy Lusinow R. C. 1365 objął Królestwo Armenii. Był to człowiek pobożny i ludzki, mądry, i nad innych Królów umowie tagodny. Ale czasy jego były okrutne i nieszczęśliwe, gdyż martwili Xiążęta jego, klucząc ię dni z Ormian drudzy z Sainnikow, nie zgadzając się z sobą, i iędni drugich nie słuchając: nie ktorzy tylko z Leonem Królem stawiali do boju przeciw obcy na rodom, ale z nie wielką siłą. A po lat kilku, to iest: siódmego roku panowania Leona, weszła znowu nieprzyjaźń między nim i Egypcia: nami, i powtórnie Szahar ochty z potężnym wysiłkiem napadł, i spalił w Sisie część znaczną miasta, bawiąc tam dni 20 wyniszczył kraj z żywności, i nastąpił mieszkańcom głód, tak dalece, że ćwierć korca pszenicy przedawano się po 500 połowornych groszów (i so spada na terazniejszy dukki.) Król tedy Leon wziąłszy nie wiele wojska, uderzył na Egypcianow, i mwrno ich poraził i zgubił, ale ięszcze nie wszystkich zaspokoivwszy, sam został raniony, a przeto umknął między gory, i tam się utulił do iakięgo czasu, a nikt nie wiedział, gdzie się podział, a z atym rozgłosilo się, że w boiu poległ. Ta nowina gdy doszła Królowę Maryję będącą w Tarsonie

sonie miesiąca (które to było Gycyzyną S. Pawła) w wielkim smutku zostawała, patrząc zwałacza na zniszczenie Kraiu, bez pociechy łzami się oblewała. Dopiero Mesrob Patriarcha Grmian, który stale rezydował w pewnym mieście, przybył pocieszyć Krolowę. Naradziwszy się zaś z Krolową posłali do Papieża Przegoria Trzynastego w poselstwie Jona Areybiskupa Siskiiego, przydawszy mu Tłumacza imieniem Manuela, proząc go, aby podał rękę upadłemu Narodowi. Rzeczony tedy Areybiskup zdążywszy się z Papieżem w Avennie mieście Francuskim, opowiedział mu o wszystkim. Papież zaś tę mu dał radę, że żadnym innym sposobem nie można podziwignąć Krolowstwa Armenii, tylko trzeba obrać nowego Króla, męża mądrego i walecznego, który by się pobral z Krolową. Miał zaś list do Papieża od Filipa wielkiego Hrabi, który był szwagrem Kraiu Tarenty na granicy Grecyi, i był krewny Krolowy Armenii, w którym liście do Papieża opisał klęski Cylicii. Papież tedy mając za rzecz już pewną śmierć Leona, napisał do Filipa Tarentskiego, obowiązując go, aby dopomógł do podziwignienia Krolowstwa Armenii, a tym końcem radząc mu, Krolowę zaślubić z Ottonem szwagrem prusowiczy który pochodził z rodu Krolow Saxonii, a był krewny Krola cypru, ponieważ był mąż rostopny, i trzeźwy, i w wielu dziełach sławny, którego gdy Krolom obiorą, mądrze zarządzi Narodem. Napisał i do Krolowi, aby była dobrej myśli, i twań we solę pokazując, i lud utwierdzając w dobrej nadziei. Za pomocą tedy Jana Areybiskupa do Cylicii, zaczęli naradzać się aby Krolowę z Ottonem zaślubić; tym czasem przyszła nowina, że Krol Leon żyje, i w pewnym mieście wskrze: która to nowina wielką była pociechą Krolowę i wszystkim, których dostrze, a za tym poprzestali rady swowey, a z resztą przybył i Leon do Tarsu, i wszyscy się ucieszyli.

Drugiego roku nastąpił Soltan w Babilonii Syn Ayszechyra
Kronego Arabi

Którego Arabi Gizei Chanem zowią, nieprzyjaciół Chrześcian. Ten
 wiadząc, że Królestwo Armenii bardzo słabe, a Leo na zachodnich
 Monarchach nadzieję pokłada, zebrał liczne wojsko w
 Babilonii, w Egypcie, i ze zbiraniny różnych narodów, i dał tej
 wojsko w moc brata swego Achmeda, który Abulachet hadży
 tenife nazwał się; i uczynił go tegoż Achmeda Amira Egypckim.
 Ten tedy Achmed z niezliczonym tym wojskiem wtargnął do
 Cylicii z tym umysłem, aby do szczytu zniszczył Królestwo
 Ormianskie, i wszystkich Chrześcian wygubił, a za tym hur-
 mem rzucał się i zaczęli ścinać i zabijać, że krew jak potoki pły-
 nęła w Cylicii, mieszkańcy zaś tamedźni zaczęli uciekać wielki i
 mały. Zginęło nieco i wojska Królewskiego, a reszta się rozpr-
 szyla, żyjąc tylko swoje salując. Niektórzy dostali się do obron-
 nych miast i zamków, niektórzy udali się w wysokie góry, inni w
 lasy, wielu zaś z nich wrzesnie umknęli wdalekie miejsca ku
 większej i mniejszej Armenii, inni do Sengii, do Albanii, ku gra-
 nicom Persyi i Grecyi, i na wyspy, i tak się rozpraszili po innych
 Chrześcianskich Królestwach. którzy zaś zostali po pustych
 miejscach, zostali pod mieczem nieprzyjaciół. Zaś król Leo
 staćwszy nadzieję, widząc tak niezmiernie wojska, a nie mo-
 gąc ochronić ludu swego, widział potrzebę ochronić siebie sa-
 mego i życie swoje. A za tym wzruszył królową Maryę, i Cor-
 kę swego imieniem Finng i zięcia Szahan zwanego Szeia ko-
 nysku, zchronił się do mocnego zamku Sabinu, a przy nim
 niektórzy z szlachty Ormianskich. O tym gdy się dowiedzieli ob-
 ce narody, otoczyli zamak licznym wojskiem, atakowali go
 długi czas, a nie mogąc nie wskurzać, oblegli go w oblężeniu
 trzymając, iżby wyjść nikt nie mógł. Oni zaś wolnie i bezpie-
 cnie rozeszli się rabować i niszczyć kraj pierwej otwarte mia-
 sta i wsie, a potem i obronne miasta Sisu, Atanu Myszestyi,
 Anarzapanu inne, dalej sławne klasztory zruynowali i do grun-
 tu zniszczyli. Kosciół i Palace, z Kosciółtow zabierając sprzęty
 Koscielne

Koscielne, iednych zabiaiaie, drugich wniawolę biorze; z grobow podobywali kosi Krolow i Xięzat, i spalili, dlugi czas grafsuie, zpusztoszyli Ciliie, i w bezludną pustynię obrócili, aby tam wigcy nie powstało Krolawstwo Ormian.

Na ostatek to wszystko zrobiwszy, zegnali niewolnikow po części, i iak stada bydła, dosyc wiele tysięcy męzczyzn i Kobię, chlopcow, i dziewcząt, Xięzy, i Zakonnikow, pastwiąc się nad niemi, głodem i pragnieniem dręzcąc, i tym ich przymuszaie, aby odstąpili swiey wiary, a na ich wiarę się nawrocili. Lecz oni utwierdzeni łaską Pana Boga, iedni z drugimi iedność trzymaiąc, sprzeciwili się temu, iednostajnie wolaie: wiary naszej i dusz naszych nie chcemy gubić dla okazalosci swiatowey, gotowi iestemy na wszystkie męki, ani się śmierci nie lękamy, dla Chrystusa Boga naszego. Nieprzyiaciele zas widząc to: kie ich stateczność, wielu posiekali, innym głowy powcinali, proscięyszy lud wieśniakow pobdzierali, Xięzta i Przednioysza Osoby stricami pozabiali, Zakonnikom i Xiężom i innym duchownym oczy goręcym żelazem powypalali, Starszyznia duchownych izytki powcinali i palce potamali, za to że opowiada: li słowo Boże. Zresztą wyrzeli, że się licza niewolnikow u mnieysza tym ich trawieniem, popriestali dalszego ich priestawowania, i resztę zachowali mianowicie dzieci obojga płci, ale ich popędziwszy po różnych miejscach przędali.

Ten koniec i upadek, i niewola krajow Cylicyie stal się R.C. 1374. Jest o tym i w historyach Łacinskich, co opisał Olearius Renaudus. Sam zas krol Leon ieszcze zostawal w oblężeniu w Zamku z Familją swią, i niektoremi Panami przez dzie: więć miesiący, aż z resztą wyszła im żywność, i nastąpił sy: gi głod w zamku, i przyszło do tego, że iedli, co napadli aż do krow, myszy, konie potrzebne, a nawed skóry z nich. Użył tedy Leon, że śmierci już u drzwi, naradziwszy się, posłał wiad: mość do Armada

mość do Ahmeda, Ahmed zaś pod przysięgą przyrzekł, że su-
 go przy życiu zachowa i wszystkich którzy przy nim są. po-
 Więc wyszli z zamku, i podali się w ręce nieprzyjaciół, i tak So-
 tylko dostali ich, na tych miast wzięli w kaydany, a wpadł- do-
 szy do Zamku zrabowali skarby Krolewskie, a mieszkań-
 cow w niewolę wzięli. Leona zaś Króla, Krolewę Maryę, Cor-
 kę Hinę, Szahana zięcia, i Panow przy nich do Jerozolimy
 w Kaydanach odprowadzili, a z tamtąd do Kairu Stołeczne-
 go miasta Egiptu, a z tamtąd do Babilonii do Byzai Cha-
 na Amiry Babilonu i Egiptu, który się też zwat Soltan Ba-
 bilonii. Uyrzawszy Soltan Króla i familję jego z Panami,
 z wielkim gniewem zaczął mówić do nich: czemużście za-
 raz z początku mnie się nie poddali, i przez tyle czasu prze-
 ciwni mi byli, więc rozkazał osadzić ich w więzieniu, i
 mieć straż okolo nich. Niektorzy ze Starszyzny obych nar-
 dow, i sam Ahmed brat Soltana użaliwszy się nad nimi,
 prosili Soltana, aby ich wolno trzymano w którym mieście,
 Soltan zaś na to im odpowiedział, jeżeli przystaną na to, a-
 by przyjęli naszą wiarę; uczynię to, o co prosicie, i wszczę we-
 rzei ich będą miał; ale pobożny Król, i miłośnica Chrystusa
 Krolewa nie przystali na to, owszem prosili, aby w więzach
 zostali w więzieniu, i tak zostali w więzach, i z nimi wiele
 innych Chrzescian przez wiele lat. I chociaż Soltan rozka-
 zał uwolnić samą Krolewę z Corką, ale one nie chciały bydzi
 rozłączone. Wzięcie tedy Leona w niewolę, i osadzenie w wię-
 zieniu stało się R.C. 1325 po lat 11 panowania jego, poki
 go Egypcyania w niewolę zabrali, i od tego czasu zakończyło
 się Krolewstwo Armenii, i Kraie Cylicii spustoszone zosta-
 ły mieczem i ogniem, i niewolę ani też nadzieia została powsta-
 nia kiedy Stolicy Krolewstwa.

Do temu przyszła Cylicia do rąk Egypcianow do jakiego era-
 Lu, a potem

zasi, a potem do innych Amirow obcych narodow, a dalej
 po większej części pod panowanie Ottomanow, za panowania
 Soltana Mahmeda pierwszego: aż na koniec cała Cylicja
 dostała się pod moc Soltana Selima R.C. 1520.

1520

Lecz Krol Leon, i Krolowa Marya zostając w więzieniu pier-
 wey w Kairze mieście, potem w Babilonii, chociaż już nie
 mieli dostąpić Krolewstwa swego; więc ze łzami prosili Pa-
 na Boga, aby weyrial na nich, i uwolnił ich z tego więzienia,
 i z ręk niewiernych. Wiele razy też do Pięci Soltana prosiwa-
 li supliki o to, a nie chciał ich wysłuchać. Dopiero w piątym
 roku więzienia swego napisal Leon z proźbą do Papieża, i do
 Krolow Hiszpańskiego i Francuskiego, i gdy zamyslał listy
 sekretnie jakim sposobem przestac; w tym samym dniu Szah-
 han Xięże Konyku zięć Leona, który razem z nim był w niewoli,
 za proźbami niektorych zbył się więzienia, i poszedł z listami Leo-
 na, i przyszedłszy do Francyi, chciał dostąpić do Papieża pro-
 sząc o pomoc, i nie powiodło się, to zaś dla tego: że się zachod-
 nie Państwa były rozdwoiły, z tej przyczyny, że ~~od~~ ^{od} lat 20 sto-
 licę swoię Papieża założili byli we Francyi, i tam rezydowali w:
 Awenniu mieście: dopiero Grzegorz Jedynasty Papież przeniósł
 do Rzymu R.C. 1376, a drugiego roku więzienia Leona. Po śmier-
 ci zaś Grzegorza Papieża, nastąpił Urban Szósty, a po nim i inni
 na własnoy Stolicy w Rzymie. Lecz Francuzi obrali sobie dla
 swego krainu innego Duchownego Przełożonego Klemensa Ru-
 perta, na co przystali i Hiszpani, i z tej przyczyny zakłóciła się
 cała Europa, a trwała to przez lat 40, aż do powszechnego Sy-
 nodu, kiedy osobna Stolica we Francyi zniesiona została.

Lecz póki jeszcze trwała Stolica Klemensa we Francii, udał
 się do niego Szahhan Xięże, a gdy chciał pójść do Rzymu do Pa-
 pieża, zatrzymał go Klemens, pytając się, co by miał za proźbę,
 i przyrzekł dać mu pomoc, Szahhan tedy opowiedział mu o uszy-
 stkim, jako Cylicja zniszczona, lud pozabiany, w niewolę pobrany,
 Leon

102 Leon poimany, w więzieniu osadzony, i cokolwiek wyżej się
wyraziło, i o sobie powiedział, że z Leonem był w więzieniu
przez 5 lat, a teraz zbywszy się niewoli, przyszedł prosić o po-
moc od Chrześcian. Dopiero Klemens trzeciego roku Prze-
łożenia swego, to jest R. C. 1381 napisał list zachęcają-
cy tych, którzy byli pod władzą jego, aby dopomogli do uwol-
nienia Leona z więzienia. Ten list znajduje się w piśmiech
Renalda. Tom 7 pod Rokiem 1381. Rozdz. 49. gdzie to wszy-
stko opisuje. Lecz Francuzi w wielkich zostając zatrudnie-
niach, nie myśleli o tym aby pomoc jaką dali. Co widząc Szah-
han, udał się do Hiszpanii do pierwszego Jana Króla Ka-
stylii, podawszy do niego suplikę Króla Leona, a przy tym
i ustnie opowiedział mu o wszystkim. Jan tedy Król ludzko
przyjąwszy Szahana, i przeczytawszy list Leona, przyobcał
uczynić na proźbę Leona, a tym czasem doszła wiadomość,
że Gizei Chan ^{Babilonii} ustrawił, i nastąpił brat jego Ahmed, którego
toż zwaną Abylchachet hadży Tenyfe, tento sam, który poimał
Leona. Więc Król Jan wysłał do nowego Soltana posła
z listem i wielkimi darunkami, prosząc o Leona Króla z jego
familiją, rękując, że nic ztąd złego nie wyniknie dla jego
państwa. Sultana tedy odebrawszy darunki Króla Jana i
list z proźbą za Leonem, ponieważ i w ten czas, kiedy do wię-
zienia Leona brat, ubolewał nad nim, ale przez brata nie
mógł, więc uwolnił Leona Króla, i Królową Maryję i Córki Fir-
nę, dawszy i respons do Króla Jana napisany Roku podług ra-
chunku Saracenów 784 miesiąca Redziebayne, który spada
na Rok Chr. 1382. Wyszedszy tedy z więzienia po lat 7,
udali się w drogę przy komurowaniu ich Sług Soltana najpier-
wej do Jerozolimy, i obozili miejscu, gdzie są odpusty na po-
dzikowanie Panu Bogu za uwolnienie ich, Królowa z Córką
swiątą wyprosiła się aby tam została, więc Król Leon tam ich zo-
stawiając

stawiwszy, sam wziął drogę do Cypru, tam zastawszy okręt gotowy, wsiadł, i popłynął do Rzymu R.C. 1383 gdzie od Cyca Świętego Urbana Szóstego ze czcią był przyjęty, iak wspomina o tym Renald w dawnych dziejach. Zaz z Rzymu przeniósł się do Hiszpanii, gdzie król Jan z wielką okazał mu się ludzkością, i dał mu dla mieszkania miasto iedne, i dobr dosyć wiele. Pokazał się Leon w Hiszpanii przez swoją mądrość i wspaniałość osoby bardzo sławnym. Zwyczaj był często dla pełnienia ślubaw bywać w Rzymie, i znowu do Hiszpanii powracać

Pośł te czasy ustawiczna utarczka i bitwa trwała między Monachami Francuskim i Angielskim. Co widząc Papież, a uważając słodką mowę Leona, kazał mu wnieść się między nich, i bytć mediatorem pokoju. Około czego wiele trudów użył Leon najpierwey R.C. 1383. znowu powtornie R.C. 1386, udając się (i iak pisze Renald) to do Francji to do Anglii, iżby mógł pokory uczynić między nimi, a zatyć mieć od nich pomoc, do odzyskania Królestwa na Wschodzie Armenii, ale nie nie wskurwał ani względem pokoju, ani względem pomocy, gdyż się do krótkiego czasu pogodziwszy, znowu wryną wszczynali. Zresztą gdy już ostatni raz przybył król Leon o tenże pokory do Paryża stołecznego miasta Francji, zachorował, i tam życie zakończył w sześćdziesiątym wieku swego roku. R.C. 1393 listopada 19 po lat 11 wyszła zuzięnia, i tam był pochowany w klasztorze Celestynow w okazałym grobie, gdzie i grobowiarnię z napisem imienia jego po dziś dzień. Pisze historia Francuska, i Piotr Lebron part: 10, Art: 2, że Leon umierając legował testamentem dwa tysiące siklow na fundusz wierzysty dla Zakonników Klasztoru Celestynskiego, aby msze się odprawiały za niego, i za króla Anglii Rycharda drugiego, który był exekutem testamentu jego.

Królowa zaś Maria, zostając w Jerozolimie aż do śmierci, pożygnęła

109 pożegnała się ze światem R. C. 1405 we dwanaście lat po śmierci Leona mając lat wieku swego 65, i pochowana blisko kościoła S. Jakuba. Podobnie i córka jej królowa Finna.

Itak po zjściu Leona króla i Manji królowej zupełnie ustało królestwo Ormiańskie i imię i pamięć, którą w ostatnich czasach zaczęło było kwitnąć w Cylicii, która nieznana wcale się stała nie tylko in szym, ale i własnemu Narodowi, czy była kiedy. Gdyż miewali każdego wiek królów z różnego rodu, a zwłaszcza rodaków, albo z Arszacenów z Partów pochodzących z rodu świątego Bagratynów albo z rodu Rubenów, a po tych wszystkich i ślady królestwa zagładzone, i kraj bezludny na wzór pustyni został. I zgola pod teraźniejsze czasy nie widać i cienia króla lub królestwa Armenii, chyba tylko rudera niektórych klasztorów i kościołów, murów, i mostów, a niegd moneta złota i srebrna, u niektórych Ormian znajduje się dotąd z napisem ormiańskim. Tyle tylko znaków Armenii zostało.

Przydatek do Historji.

Do zniszczenia Królestwa wielkiej Armenii, chociaż iészce promyk jakiś poiechy pokazywał się w Królach Armenii, którzy panowali w Cylicii; iednak nie zbywało zawsze i na Kłgskach, to iest: rabinakach, iak dawniej bywato i w wielkiej Armenii. od różnych Narodów, iak się iasniey pokaza niżej. Do wszystkich albowiem tych Kłgskach, na ostatek nie spodzianie napadli różnych rodziów Tatarzy, od których Narod Ormianski, iako też i cały wschodni kraj, iak prasa winograd, wyisnieni i zdeptani zostali. Ta ras Kłgska od Tatarów zauzła się, od często i w wielkim mnoŝtwie napadających Tatarów w ten czas, Kiecy Cergis-Chan wzmochnił się, a nawed i po śmierci iego.

Potrzeba zaś wiedzieć, że Sijtha czyli Tatarzy różnego rodzaju są i różne Królestwa ich; przeto i nazwiska różna mają: nie którzy nazywają się Cheraty czyli Kalmucy, drudzy Mogoly, Kakti, inni Kokiony czyli Zyfany, inni Nայmany, Typuty Tyrfany, Turcy, Tygany czyli Karakady, Karachnymi, Karaki, Mazkuty, Kłony czyli Kuuzaki, którzy się też zowią wyższ. Kiszany. A tych wszystkich ogólnym słowem zowiemy Tatarami.

Z tych tedy wielu za czasem dla różnych Kłgstw rozprószyło się i rozeszło po różnych krajach, mianowicie do Europy, do Persyi, do Indyi, do mniejszey Azyi, i do innych krajów, i który z nich do którego kraju dostał się tę ich wiarę trzymał, a wielu też do swiey wiary przyciągnęli. A że z tych niektórzy pomieszawszy się z Persami, inni z Turkami, niekiedy niekiedy napadali na Armenię, iednak tych wszystkich w tej historji powszechnym słowem nazywamy

109 nazywamy Saracenami czyli ^{Syrtami} ~~Tatarami~~. Ale tych, o których tu jest mowa szeregulniey zowiemy Tatarami.

Ze wszystkich zaś tego Narodu, morniey si byli czyli, Kto: nych zowiemy Kalmukami, którzy pod moc swoię podpili innych Tatarow. O tych pisze historyk Azreman w trzecim Tomie Swiecey historyi od paginy 484 aż do 504. iako iż z białowch: waltwa przysli do obięcia chryścianstwa Roku Chr: około 1000. od Afyryjskich Nestorjanow. i wielki Chan, czyli Krol ich ochrzcił się, i nadano mu Imie Jan, a ich ięzykiem li: wan czyli Unchan, a potym i Sukiesonowie ięgo, za prz: zwisko tu mieli nazywaię się: Unchan. Strwalo ich panowanie lat około 200. poki się zicwiał Cengis chan, i zniost i wiarę i Krolewstwo ich. Takim zaś sposobem to się stalo, Ktoko tu się opisze, porzucwszy od pierwszego ięgo się ziawienia.

Ten tedy Cengis chan, który pierwey zwal się Temurdzyn był syn Hezyka Chana Mogolow pod panowaniem Kat: 1155 mukow. Urodził się R.C. 1155. powiada ię zaś, że pod czas narodzenia ięgo, wielkie się pokazały znaki, a w ręku ięgo widziana była gęsta krew, która umięzyla, że miał wiele krwi wylac' rożnych Tatarow. Gdy otec ięgo umarł, tedy Senatorowie Mogolow zbuntowali się, on zaś zebrawszy li: czne woysko powstał na nich i zbil ich. Ale Senatorowie znou wzmochniwszy się, targali się i na niego, i zpgdzili go z ięgo panstwa. Cengis chan tedy bezposobnie zostawszy, udał się do Krola Keratow Kalmukow, Unchan Niewi (co 1120 znaczy Jan Dawid:) zwanego, który go uznawie przyjął R.C. i dozwiaaczywszy go bydzi wiernym i mgzonym, pokoił go, i dał za niego Cerkę swoię imieniem: Hasur syn begi, iak o tym pisze Dabrebrew historyk. Też zaś Cerkę swoię przy: rzekł był Unchan dać za Dzemoka wielkiego Senatora; ztey tedy przy czyny Dzemok będąc urażony odstąpił Unchana. A: znalazłszy

znalazłszy dobrą porę, i zmowiwszy się z niektórymi Senato-
rami Tatarskimi, uderzył na Unchana, ale Cengis powstał
z kalmukami na niego, i zniósł go i pomocników jego. A jeżeli
z tej potyczki powrócił, tym czasem powstał Erchekara na bro-
ta swego Unchana, który umknął do Cengisa, Cengis zaś po
znieśieniu Dzemoka, poszedł na Erchekara, i zprędził go, a Un-
chana przywrócił do swego Państwa. Unchan tedy zawzię-
cie czaiąc za tyle dobrego Cengisowi, dał pod jego dowództwem wo-
jko, aby swoją Oczystą Stolicę odzyskał. Zazdrościł temu nie-
ktorzy z Senatorów Unchana, abarżycy że się bał o siebie, i
oczekiwali przed nim Cengisa, uclając, że on zamysła Króle-
wstwo mu odebrać, i więcej jeszcze zmyślając. Uwierdzony
takimi ich mowami Unchan, wysprawił Syna swego Zan-
kowa w dziesięć tysięcy wojska na Cengisa, który gdy się
o tym dowiedział, wysłał posła do Zankowa, z jakiej przy-
czyną z tak licznym wojskiem idzie na niego, a Zankow ur-
gardził tym posłem: więc Cengis wyszedł z wojskiem prze-
ciw niemu, i zniósł całe jego wojsko.

Po temu Cengis wzmocniwszy, i pomnożywszy wojsko swo-
je, po odebraniu swego Oczystego Państwa, powstał nowy
przewódca na Syfan, i Kokonor zwanych Tatarów, a tych zbi-
wszy, podbił po temu pod swoje panowanie, i Kitaj i Tur-
ban zwanych Tatarów. A z tamtąd powróciwszy, umówił
się z innymi też Senatorami, i poszedł z wojskiem na Un-
chana, i zniósłszy wojsko jego, a samego Unchana w ucie-
czkę uprawiwszy, obłął i jego Królestwo. R. C. 1202. 1202

Po temu i innych powszechnie wszy stkich Tatarów pod-
bił pod swoje własne panowanie, i nazwany został Cyngis-
chan (co znaczy niezwydziony Pan, czyli wielki Książę). Da-
leż potem powstał na Partow (z kąd S. Przegonia, i Arsac-
now ród pochodził) R. C. 1218 w Ziemi Korazmia, i Kor-
zan zwany z wojskiem siedmkról sto tysięcy na Króla Mah-
meda

meda, Który i nad Persyą panował; a Mahmed na Cengisa
 wyprowadził czterech sto tysięcy, które gdy zwiósł Cengis, że-
 dy Mahmed z Synem swoim Calatad czyli Dzatatet zwanym
 uszedł na jedną wyspę Kaspijskiego moria, i tam Mahmed
 umarł, Syn zaś jego z tamtąd wyszedłszy, powrócił do swego
 Kraiu, zebrawszy liczne wojsko, i założył mieszkanie w Mieście
 Bat czyli Batych zwanym. O czym gdy się dowiedział Cengis
 chan, znowu poszedł na niego, ale on wżesznie umknął z swo-
 im wojskiem do Indyi, a tam więcej wojska zebrawszy
 przygotował się na Cengis chana. Cengis chan zaś mając pod
 swoim panowaniem ziemie Karamiz i Korasan i Persyę,
 ośmielił wyjść przeciw Calatad Sultanowi ze trzykroć stem ty-
 sięcy wojska, o czym dowiedziawszy się Sultán, założył obóz
 swój nad Indus rzeką w spokojnym i bezpiecznym miej-
 scu: a gdy nadzżył Cengischan ze swoim wojskiem; tedy
 Sultán uderzył na niego noż, i wygubił z wojska jego kolo
 50 tysięcy. Cofnęło się tedy Cengischanowe wojsko, ale potym
 Sultán zбитy uszedł za Indus rzekę do Indyi, a Cengischan
 objąłwszy te wszystkie granice, wrócił się do swiecy stolicy
 w Kalmuckim Kraiu. O tym wiadomość powziawszy Sultán
 a upatrzawszy skrytą drogę, udał się z Indyi do Persyi, a tam
 zebrawszy liczne wojsko, uderzył na tych Tatarów, których
 był Cengischan zostawił na zatodzie dla rządu Kraiu, i zpo-
 dził ich, i po odbiorze wiele miast, a przy tym i Spahan mia-
 226. 3to, i znowu objął swoją ziemię. R.C. 2226

Zas Cengischan widząc się bliskim śmierci, zwołał cze-
 rech Synów swoich, Których imiona były: Tysy, Zagata, U-
 Kata, Tyly, i zkuł Krolewstwo swoje Ukatowi, a tamtym
 trzem Synom podawał inoze kraie pod swoim panowaniem
 miane, i ustanowił ich pod hołdem Ukatego mnieyszymi
 Krolmi. Sam zaś w roku wieku swego 27. R.C. 2226 po lat
 samowładnego panowania swego, po spędzeniu Urchana 24.
 tenze

Tenże Cengis chan postanowił prawo, aby czać jednego Bo: 168
ga, Stworę nieba i ziemi, którego oni Tangny zwali. Poustano-
wiad wiele inszych praw politycznych, i pokazał się nie wyjąz-
nym i wielkim tak dalece, że przeszedł wszystkich prawie mo-
carzów, owych Cyrusa, i Alexandra wielkiego.

Po śmierci jego obiół uiz cesarstwo Tatarskie Syn jego U:
kata czyli Hokata inaczej Zaiar zwany, a po przyzwisku Zain
(co znaczy dobry) dla dobrej w nim natury. Osadzeni Królmi
zostali i bracia jego w różnych krajach. Zagata imieniem
brat jego został Królem Tatarów tych, którzy byli za morzem
Kaspijskim nad Turcją, i inszemi Tatarami, którzy po Arabsku
zwali się Mawarat nahara. Zwali się też Zagatyni od imienia
Zagata Króla swego, a potym nazwali się Eozbek od imienia
Usbeg Usup zwanego Księcia, który z rodu Zabata tam panował.

Tysy czyli Tyski drugi brat, Królem był w Syberji, i na Król-
mi w północnych stronach w części Moskwy, także nad Mazk:
tami Rusami i spokojnemi Tatarami. Po nim nastąpił Syn ie-
go Batu, a po tym Syn Batura Sartach.

Tyły czyli Dugi trzeci brat został Królem nad ziemiami Se:
pet Tatarami aż do Indji, i nad ziemią Korazmia i Korasan i nad
Persją, zapędziwszy stamtąd Catalata. Miał zaś Tyły Synów tych
imion: Mango, Lubia, Hylaw, i Anichpuga z matki Chrześcian:
skiej imieniem Zarkudan z Kalmuków nestorjanów.

Ci tedy trzy Królowie (jak się wyżej rzekło) Zagata, Tysy i
Tyły byli pod holdem brata swego Ukata wielkiego Chana ia:
koby Cesarza, po którym nastąpił Syn jego imieniem Kiuk,
czyli Kariuk, a że Kariuk zeszedłszy ze świata, nie zostawił Syna,
więc na miejsce jego nastąpił Marko Syn Tysego, i obiół Cesar-
stwo nad wszystkiemi Tatarami. Więcej było by co o tych mo-
wieć, ale tu się krótko tylko o nich wyraziło dla tego, aby można
rozumieć, co odty ma się opisać o Kłgskach Armenii przez tychże
Tatarów. G czym historia dosyć wiele opiszcie, co uciepiata
Armenia od tych Tatarów, iako to uwiezienia, zaboystwa, mi-
bunki

brunki, głody, i chociaż czasem i przez potyczki opierał się naród Ormiański tym Tatarom, nie jednak nie mogli wskusać.

Tu tylko krotko się opisze o Haytonie Krolu Armenii, iak wiele ucierpiał, gdy się udał do Cesarza Tatarskiego imieniem Manka chan, o którym wyżej wspomniato się, iaku wszyscy Krolowie krewni jego zszedłszy się obrali go Cesarzem, i powrócili każdy do swego kraju. Między ktorymi znaczniejszy był Batu chan, który panował w stronach Syberji w kraju moskiewskim, ten także powrócił do swiey Stolicy. Miał zaś tenże Batu chan Syna imieniem Sartak, ktorogo matka karmioła go będąc ruską Chryscianką, gdy przyrzędt do lat o: chrzta go, i został w Chryscjanstwie, ani też Ociec jego Batu chan bronil mu, trzymać wiarę, a zaty m, on śmiały roszkazywał, aby iawnie trzymano wiarę chryscjanską, Kosuioły od podatkow uwolnił, Chryscjan przychodzących do niego mile przyjmował, mianowicie Książąt Ormian, z między ktorych wielkie miał poważenie Książę Czalat imieniem Pan Kacuru, a przy nim i inni Książta, ktorzy byli pod panowaniem Baczuna panującego nad Armenią, Georgią, i Albanią. Ale sam ten Baczun był pod holdem Batu chana, i Sardeka Syna jego panujących na Północy. A ztey przyczy ny byli nie w ^{w pokoju} spokójne te kraie, to iest: Armenia, Georgia i Albania.

1252. Ale gdy się spodziewały te trzy Narody mieć już pokoy, tedy insza podła na nich i powodziła na inne kraie: gelyż nie spodzianie szarancza pod czas samego zniwa przyłecała i padła w R.C. 1252, i rozeszła się po wszystkich krajach, wyszczyniła zboża, ogolociła ziemię, a zaty m głod srogi nastąpił, i wiele z głodu poumieralo, z resztą przyszło do tego, że iedni drugich iedli, gely nastąpiła zima, wygingła była szarancza, ale na wio sng, w stolicy napelnila całą ziemię, i okoyta wszystkie gory i pola, i przyszło do tego, że lud głodem zmorzony szaranczą karmić się musiał. Zresztą myśleli ukradkiem uciekać z tego kraju, ale i to im się nie udało. Na ostatek udeali się do

do Pana Boga przez modlitwę, i wysłali miłosierdzie jego, gdyż od stron Persyi przylecało bardzo wiele iak chmura boianow, i podobni szarańczę, a same też pokarmem były dla ludzi, a reszta odlecała nazad. Dopiero lud zaczął zasiewać, żąć i zaczął kraj swój wnosi obfitować.

110
Ale co tylko lud się trochę odżywił; wyszedł rozkaz od Manka króla, aby spisano lud po całym jego panowaniu kraju na północy, południu, i zachodzie, i pobierano od głowy (procz niewiast, starych, i dzieci: kto lat 10:) i od kosiwołów i duchowienstwa niezmiernie podatki, które wypłacać nie podobna była. Przybył tedy do Armenii jeden pobieracz podatków Artur imieniem bardzo niełitosciwy, maigc slugi z Persow, i spisał wszystkich wyżej dwieście lat, i nałożył na nich po 60 Rynskich od głowy to jest: za każdy Rynski łut ieden czystego srebra, a który nie był w stanie wypłacić, nieznosne mgki mu zadawano. zabierali im grunta, a drugim żony i dzieci, a którzy uiechali, gdy ich znajdowali, ręce w tył im wiązali, i zwięzemi kiyimi byli. A na ostatek puszczali na nich wsieckle psy, które ich rozszarpywali. Te uie mięzienia ponosili i Krążęta Ormienscy i Seorgianscy, owszem ich iedrze więcy mgcono niżeli lud pospolitny, ale też oni zniecali z siebie na pospolstwo, uidaigc ich, zdzieraięc, i roznie nie litosciwie zniemi postępuigc, przez większy gniew Boski na siebie zaięgali, że wszyscy zubożeli, i zaczęli zabierać wszystko co znajdowali, a dawać za podatek.

So wybraniu tego podatku, postanowił Artur pobieracz, aby co rok podobny podatek placono, i nie tylko od ludzi, ale też od domow, ogrodow, pola, rzeki, od drzew, i od chudoby wołow, koni, i podobnych. Co było naygorszą niedzczęśliwością uie mięzonych narodow, gdyż nie podobną rzeczą było, ani się wypłacić, ani uciec, ani się skryć gdzie nie podobna była.

111
Ale piarwey, niżeli te podatki nastąpiły; Hayton Król Armenii R. C. 1252 usłyszawszy, iż Kiruk umarł, i nastąpił po nim Manko chan Kolem; zamyslił i z nim uczynić przymierze iednosu i pokoju, przeto napisał do Bata wielkiego chana północney strony

aby był mediatorem tego przymierza, list ten posłał przez państwo go mądrego Kaptana imieniem Prazyłego. Do wyprawienia tego listem Kaptana, nastąpił na niego złośny przypadek, że żona jego Szabel Krolowa córka Leona Krola umarła, co zasmuciło wszy: stek Narod, ponieważ ta pobożna Krolowa, swiąc cnotą i łaską: wwsiaż, i roznym dla ubogich świadczeniem, wszytskich serca by: ta sobie ujęła, i samego Haytona Krola męża swego osobliwym była ukontentowaniem. Przy śmierci tej pobożney Krolowy równy głos był z Nieba słyszany z słow Pięsiw Salomonowych: Przyjdź głęboko moja Bł: z wielką ciężką okazałością pogrzebana była.

1253

W przyszlym roku to jest R. C. 1253 odebrał Krol Hayton na list swyry, który był posłał przez Kaptana Prazyłego odpowiadzi od Batuego, który go do siebie zapraszał, a z tamtąd do Man: ko Chana. Ale Hayton obawiał się, myśląc, że jeżeli odstąpi Cylicy, powstaną nieprzyjaciele na jego kraj, zaniechał tego.

1254

Ale potem słysząc o tych pobieraniach podatków Manko Chana w Armenii z wielkim ucieszeniem ludu w R. C. 1254, zamys: ślił porzucić drogę do Chana dla uczynienia pokoju, i uwolnienia Kraiu od tak wielkich podatków. Zostawił tedy na miejscu swo: im Starogo Ojca swego Konstantyna, a do pomocy mu Synow swych Leona i Teodora, wybrał się w drogę, a że przeciwlicmu przypadło przez kraj nieprzyjaciol, więc przebrał się w proste suknie podobnie jakiego ludzie, i po Kryjomu, a spieszo prze: szedł przez te kraie, ludzie też jego z bagażami przedkio się prze: prawili wszemi drogami. Hayton tedy dostał się do miasta Pars zwanego, gdzie rezydował Bacu xizis, który go przyjął ze ciężką, iaka przystała na Krola. Tam Hayton zabawił dni kilka we wsi Wartenis zwaney w domu pewnego Ormian Sią: ziguia Kurt zwanego, aż nadziżyli i ludzie jego z bagażami, któ: rych był przyodem wysłał, zebrałi się do kupy, byli zaś między nimi i Duchowni Stefan Biskup, Jakub Doktor, Mychitar Do: ktor i innych kilku szizy. Zebrawszy tedy Hayton wszytskich do kupy, przebrał się z nimi przez kraj Albanczykow na trakt Dabantu

Darbantu dostał się do Batu chana, który mieszkał w granicach 112
Kazanu na rzece Etyl zwanej czyli Wolga, która wpada w morze
Kaspijskie. Przyjeżdżąc tedy Hayton ze czcią od Batuiego i Syna jego
Sartaka, zabawił tam dni kilka, potem wziawszy od Batuiego
konwoj nieco wojska dla bezpieczeństwa w drodze, przez kraje
wielkich Tatarów mając przechodzić przez wiele okolic i miast,
za cztery miesiące dostał się do Manka Chana w Wigilię Świę-
tego Krzyża. Oddawszy tedy Mankowi darunki swie, bardzo był
upoważony u niego więcej niżeli się spodziewał. Przez dni 50
zatrzymał Manko u siebie Haytona, po temu dał mu diploma-
Krolewskiej godności, i Traktat wiecznego pokoju, przyrzekłszy
dać mu pomoc we wszystkim, byle był wiernym i sam i jego Na-
stępcy i posłusznym Królowi Tatarów. Dał mu też osobny list
uwalniający Kościoły, i dla ulżenia podatków Ormian w usko-
dniey mieszkających Armani. A z przyczyny Haytona sprowa-
dził owego Archona poborę podatków, i do więzienia wziąć
kazał. A dla konwojowania Haytona zażądał Regiment wy-
ska, i tak w pokoju powrócił do Cylicii.

Porzegnawszy Hayton Manka chana, i udawszy się w drogę,
posłał Bazylego kaptana z Traktatami do Batu chana wielkie-
go, aby je potwierdził, sam zaś obeszedł wiele miast, co obszer-
nie opisuje Cynicus historyk, i przybył do Powiatu Szyragzwa-
nego w okolicy Any miasta, gdzie ~~wielki książę~~ pokazywał
i Bazzu Siżigciu Traktat wielkiego chana, i przybył znowu do
Wartenis wsi, w dom Kurd Siżigcia, ożekując tam powrotu
wysłanego kaptana. Zeszedł się tam do niego Siżigcia, i Biskup:
zi i Duchowieństwo Ormian, którzy w tych stronach mieszkali,
wielkie mu oddają paszanoszanie jako swemu Królowi. On też
ich mile przyjął, i wiele obdarował, prosił i napominał ich
aby w miłości i wzgodzie żyli z sobą. Tak prędko zaś Bazyl
kaptan powrócił, wybrał się Hayton w drogę przy wojsku tatar-
skim danym sobie od Bazzu Siżigcia, a przybywszy do między-
rzecznej ziemi, wyprawił wojsko tatarskie nazwał zwalnikami da-
narkami

1255

nankami, sam zaś ze swoimi ludźmi przybył do Glicii dnia 5 Czerwca R.C. 1255. Wyszedł przeciw niemu Synowie jego Teodor Leon z wojskiem i pospolstwem, i z wielkim poszanowaniem od prowadzili do Syssu. Ta podwój Haytona dawła rok i cztery miesiący podług opisania Cyniaka i Wartana historyków.

W tych zaś czasach umarł Batu wielki chan. Syn zaś jego Sartach Chryścjanin udał się do Manka Chana, aby mógł otrzy- mać Państwo Gyca swego, wziął z sobą i Ligzięcia Ormian Ga- tala Pana Kaczuru, i dostąpił skutku prośby swojej u wielkie- go Chana, i powrócił w królewskięj powadze. Ale krewni jego zaodrzuwszy mu, ieden Bargaszah, drugi Barachsar, Ko- rzy byli inozej wiary, ztnili go i zgubili. Czyli też iak pisze Dav- breus Aszynjczyk, w drodze go powracającego od Manka Cha- na zabito. Tak Państwo jego obiał także Bargaszah. Ciałal zaś Ligzię Ormian, wrzowski dla siebie od Chana Edykt wol- nosci i pokoju swego króiu, szczęśliwie powrócił do swego domu.

W tych czasach wielkie miał uciemiżenie i Sembac Lig- zie Ormian od Tatarow, którzy usiłowali iego też kraj pod swiętą mur podbić. Więc i ten udał się do Manka Chana (bo i przed tym do niego się udawszy, ludzko był przyjęty, i w Pan- stwie swoim zabezpieczony;) podobnie tedy i powtórnie ludzko go przyjął. Ale Sembaces w wielkiej przyjaźni był zowym Ar- kun potorem podatkw, o którym wyżej się wspomnialo, który z przyczyny Haytona Króla w więzieniu był osadzony, więc Sem- baces wniosł prośbę za nim do Chana, i wybawił go z więzienia. i wziął go z sobą do Armenii, za iakię iego dobroczynność u- wrębiał go. Arkun, lecz inni Ligzięta Ormian przyganiiali Sembacesowi, że tak złościwego człowieka uwolnił, i do ich kraj- u sprowadził. Ale Sembaces przyrzekł im, że nie dopuści mu złego w czynić. Jednak za czasem, zaczął był Arkun znouwe złe postępować z Ormianami.

Gdy się dowiedzia Ithoni Amira o przymierzu Haytona Króla Armenii z wielkim Chanem Tatarskim, zebrał wojsko i wtargnął do Glicii

do Cylicii drogą Wahga zwaną. Wyszedł przeciw niemu Kayton z wojskiem i z synami swymi, i zpgdził go na tzi samą drogą Ztamtąd poszedł od wschodniej ku północnej stronie, i poodbiwał wiele powiatów i miast, które przedtym obze narody od Grmian byli odebrali. Dalej potym dał pomoc swemu zięciowi Krobi Tra-polu, i wybawił go od jego nieprzyjaciół, odebrawszy Muntas Zamok. Niektorzy Łacinscy Historycy swiadcą, że wiele razy sukkirował Łacinnom mianowicie Antiochii obywatelom, i uwolniwszy ich od ich nieprzyjaciół. Co się pokazuje z drugiego listu pisanego do niego od Papieża Klemensa Czwartego w te słowa: Wiemy i wiedz, wszystkie Kascioły, iak wiele razy twiag pomocą wybawiłeś lud Łacinski od roz-
 inych narodów i nieprzyjaciół jego, i byłeś pomocą Antiochenom w ich potrzebie. &c.

Za panowania Marka Chana, gdy umarła matka jego Sa-
 Kadan, córka brata Urchana, osadził Marko na miejscu swo-
 im Krolew nad Tatarami Kitay i Synara drugiego brata swego
 Lubyla zwanego. A z Hulaw imieniem brata swego trzeciego o-
 sadził Krolew nad Persyą i Armenią, ten zaś zamyslił zabrac
 aż do granic Środkoziemnego moria: i nazwał się zachodnym
 Chanem, iako drugi samowładny Tatarow, a młodszego brata
 swego Zanchpuga polozył około Korazmii, i nazwał go Hu-
 law elian, który też się zowie Holazu chan. R.C. 1255. Cite. 1255'
 dy z wielkim gminem Tatarow i Persow 20 tysięcy konnych
 przyszli do Kraiu Aclerbat zwanego, ztamtąd posłali roszkar
 do Baczu Ligizcia, i drugich przyległych, którzy panowali w:
 Armenii, w Albanii i w Georgii, aby się wybrali ze wszystkimi
 bagażami i domownikami swymi, do Środkoziemnego Kraiu nad
 rieką Eufrates, i do mniejszej Azji, i obicli i inoze kraie, pod
 panowaniem inszych narodów będące. Ztym roszkazem Hu-
 law ruszył z niezliczonym mnostwem Tatarow do Środkoziem-
 nych kraiw, i wiele miast poodbiwał aż do moria: i chociaż wie-
 tu mu zastąpiło nawed i piero potyczki, ale wszyscy zniknęli
 przed nim. Ani Ikonii Amira, ktorego niektorzy zowią Kiudin,
 inni zaś Alatyn, nie mogąc się opierać sile Tatarow, uszedł na
 pewną wyspę

pewną wyspę z dwoma Synami.

Gdy tedy Tatarzy wtargnęli do Szwedziem Krajów; Hayton Król Armenii obawiając się najeźdźców ich, postąpił darunkowo wiele do Bacz Chana, który był starszym książciem nad innymi; i wiele razy był mu pomocą, i zdziwił się Bacz, a napisał list z pochwałą do Haytona Króla, do Hulawa i do Manka Chana, a ci też do Haytona Króla wiele rzeczy posłali na zawdzięczenie mu wierności jego, i nie dopuścili, aby tatarskie wojska nie tylko nie weszły, ale ani się zbliżali do granic Haytona.

Hulaw Elgan tedy R. C. 1256 w granicach Albanii na polu mugan zwanym swoy wielki obóz złożył, i tam wszelkie przygotowania uczyniwszy zamieszkał. A że był człowiek mądry; i woiem chwały, za krótki czas uformował pułk wojowników, i poszedł na Melhytow Krzy Alamat zwany, którego dawniejsi Królowie nie mogli odebrać; Hulaw odebrał, i Bączę ich głównego zepędził. Ale Hulaw poszedłszy do kraju Melhytow, na swoim miejscu osadził pewnego ze swych znacznego książcia w Armenii i Albanii, a tenże książcie był też Królem jego Gutchan zwany, a był człowiek pyszny i bezwzględny, a wojsko jego jeszcze nie łaskawsze, rozchodzili się po wsiedach, po klasztorach rabowali lud bez Pana porośtali, domagali się wielu rzeczy, wydzielili gwałtem, a kto się im sprzeciwił, bili, gdzie krzyż jaki znaleźli, tamali, palili, a jeśli się kto o to upominał, niemilosiernie byli. Pewnego dnia jeden z ich Starszych poszedł z wojskiem na pewny Ormiński Klasztor Kienietyn zwany, a gdy się zbliżyli, wyszedł przeciw nim Przełożony Klasztoru imieniem Stefan człowiek cnotliwy i sądziwy, chciał ich ulaskawić, przyjął ich ludzko, zastawił im stół na dziedzińcu Klasztoru, postawił im bezkłę wina, częstował ich hojnie, jedli i pili nad miarę, i bez żadnej szkody wyszedłszy z tamtąd powrócili na swoje miejsca. Ale zaraz ten nowy zachorował ich Starszy ze zbytniego jedzenia i picia, i winę swinej chOROBY złożył na Przełożonego Klasztoru, iako by

jako by go struł w owym czegstowaniu. Co drudzy uslyszawszy
 na tych miast pospieszyli, i gwałtem szarpaniem Staruszka Ste-
 fana sprowadzili do chorego, a po dlugim badaniu, gely nie zna-
 lazni w nim zadney wriny, zarzgli domagac się, aby i sam i Zakon-
 nicy tego przystali na ich wiarę. A go wielu przymuszaniach
 go na to, gdy uyrzeli, że na to wcale przystac nie chce, wbili wzie-
 mię cteny Koly, i przywiazali ręce i nogi tego Staruszka do tych
 Kól, na tokiec wyzicy od ziemi, a spodem podložyli ogień, i spie-
 kli go całego, i tym sposobem go zamęczyli. Tęcie podług Mala-
 chiasza, slyszec się dalo od ludzi ktorzy to na swoie oczy widzie-
 li, że po smierci tegoż Staruszka, swietny słup się pokazal nad
 ciałem jego. Ow zas Tatarzyn Starszy wyszlowy chory wzdanie
 zdręczony umarl, i wielu z jego kompanii tazi chorobę nabawieni
 poumierali. Zachorawal też i Sutchan w tymże czasie, na ciężki
 ból w piarsiach, rozbiegli się studzy jego za jakim doktorem, i spro-
 wadzili zyda jednego, ten przyszedlszy, i zobaczywszy Sutchana,
 takie mu przepisał lekarstwo, aby zebrać iak najmłodsze niemo-
 wla, i żywem ich rozplatać, i wngtrznosciach ich gomeyich try-
 mac nogi, a to ustawicznie czynić, poki by ból ustat. Rozeszli się
 na tych miast studzy Sutchana po wsiach i miastach, i pochwy-
 tali to na ulicach, to w domach z łona matek, a nie zięce za niemi
 matki i Ojcow odpędzali, a niektórych szariatami porabiali. Przy-
 niwstszzy zas te niemowlęta, zarzgli ieden po drugim platać try-
 dziesioro niemowląt, i we wngtrznosciach ich kłasc nogi nielito-
 swego ligzicia, a gely z takiego lekarstwa nie doswiadczył sku-
 tku zadnego poznal to, że go oszukal zlosliwy zyd, tak obrzya
 sposób leczenia go przepisując, dla czego kazal go przed siebie
 sprowadzić, i rozplatawwszy go psom rzucic wngtrznosci jego. A
 Sutchan nie zbywszy się swych bolow, umarl, i następil po nim
 Syn jego Mizan imiercem. Wzięcy byto by co pisac o tych Taka-
 rach ale się dla krotkosci opuszczą.

Czahan szach wielki Amira Tawru, obiorwszy panowanie nad
 Persyą i Koradanu ziemi pod czas zamieszrania wien umarl. R. 1465.
 i następil

127. i nastąpił po nim Syn jego Hasan aly, Rządca Armenii, który
niegdys rezydował w Nachczywan mieście. Tak Amira między
cznego Krau, który się zwiał Uzun hasan Syn Chan Kira, człowiek
Pyszny, pogardzaiący, i straszny, podniósł głowę, i pobudził do
kiej wojny, i zgubił Hasan alyego, odebrał Tawru ziemie, i objął
panowanie nad Aterpanaki, i został Królem Persyi. Tak prze-
niosło się panowanie Cahan szahaw zwanych Taragohuntlu (co
znaczy czarny owczarz) przez Uzun hasana (co znaczy długi) Kto-
ry pochodził z rodu Akgohuntlu (co znaczy biały owczarz), i nazi-
wał się także Uzun hasan Królem Persyi i Azji.

1472. Tenże Uzun hasan, (jak opisuje w historii Ottomanskiej
21⁹⁰ roku panowania. Sultan Mehmeda, tego, który odebrał
Stambol z rąk Greków,) został swego wielkiego Komendanta
imieniem Jusuf bey do mniejszej Armenii będącej w ręku
Turków, który przybywszy odebrał Eudocię to jest Tokat zwane
miasto, i bardzo uciążliwym Ormian i Turków tam będących. R.
C. 1472. A z tamtąd postąpił do Samanii przy granicy Mo-
nii i Cylirii. A był na ten ustanowiony Starostą czyli Rządcą
Samanii Syn Sultana Mehmeda Mustafy, który wyszedł
przeciw Persom, i zniósł i wygubił ich, i Komendanta Jusuf be-
ia poimawszy posłał Ojcu swemu do Konstantynopola. Ale tym
pobudził do większej wojny. Do dwóch lat powstął sam Sul-
tan Mehmed na przeciw Persom z 80 tysięcy wojska, i odebrał
Charahisar, i postąpił daley, i podklat się z Uzun hasanem,
złożyli bitwę, i padło z oboch stron wojska znacznie, na ostatek
zwycięzonym Uzun hasan zaczął umykać, A Sultan Mehmed ze
zwycięstwem powrócił do swojej Stolicy, wszędzie którądy prze-
chodził pokazywał Ormianom litość i dobre sene. Powstały potem
wojny i wielkie wojny między temi dwoma Królestwami, ale nie
tu miysie o tym pisać. gdyż długa i o tym historia.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.